

ROK XLIX

Nr 11 (14773)

Wydanie 1, 7

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Piątek 15 I 1993

Cena 3500 zł

„Heweliusz” zatonał • Zginęło 51 osób

Śmierć w sztormie (Dla „Dziennika” ze Stralsundu)

51 OSÓB PONIOSŁO ŚMIERĆ W KATASTROFIE PRO-MU POLSKICH LINII OCEANICZNYCH „JAN HEWELIUSZ” 27 MIL MORSKICH OD PRZYLĄDKA CAP ARCONA NA WYPIE RUGIA. DO GODZINY 20 W CZWARTEK WIECZOREM RATOWNICY WYDOBYLI Z MORZA 11 ŻYWYCH ROZBITKÓW, Z KTÓRYCH JEDEN ZMARŁ NA POKŁADZIE HELIKOPTERA W DRODZE DO SZPITALA. POZOSTAŁE 10 OSÓB PRZETRANSPORTOWANO DO SZPITALA W STRALSUNDZIE.

Według informacji lekarzy 7 jednym, dwóch dniach pobytu pacjentów jest w relatywnie dobrym stanie i będzie mogło po opuścić szpital. Trzy osoby w stanie krytycznym znajdują się

ROZMOWA „DZIENNIKA”

Spojrzenie z bliska

Wczoraj przebywał w Krakowie minister JERZY KROPIWICKI. Kierownik Centralnego Urzędu Planowania spotkał się z wojewodą krakowskim Tadeuszem Piekarczykiem i kierownictwem Huty im. T. Sendzimira.

— Podczas spotkania w Urzędzie Wojewódzkim rozmawialiście Panowie o szansach stojących dziś przed Małopolską?

— Nie była to dyskusja na temat tworzenia czegoś, co nie tylko w sensie kulturowym, istnieje od dawna. W rozmowie z wojewodą poruszyłem m. in. kwestię współpracy z innymi województwami. Uważam, że sprawą bardzo istotną jest również nawiązanie kontaktów z nowymi państwami. Małopolska sąsiaduje bezpośrednio ze Słowacją, Kraków zaś leży na głównym szlaku przebiegającym z północy na południe, tedy przebiega również ważny szlak wiodący ze wschodu na zachód.

— Sprawowanie funkcji w urzędzie planowania kojarzy się raczej z pracą za biurkiem, nad informacjami o charakterze statystycznym i planami.

— Jako autor programu gospodarczego, krótko- i średnio-okresowego uważam, że powi-

nieniem zapoznawać się z problemami i bolączkami także na (Dokończenie na str. 2)

Konkurencja dla Krzemionek

Piracki „Krater”

(Inf. wł.) Po raz pierwszy napis „TV Krater — próba emisji” oraz nazwa „Prywatna Krakowska Telewizja Regionalna” pojawił się na ekranach telewizorów w Krakowie w środę o godz. 18. Wtedy przynajmniej zaczęli zgłaszać ten fakt dzwoniąc do Zarządu Okręgowego Państwowej Agencji Radiokomunikacji telewizji. „To piracka stacja i od razu podjęliśmy działania, by ją zlokalizować, tym bardziej że jej pojawienie się spowodowało, że w niektórych częściach

na oddziale intensywnej terapii. Ich temperatura ciała nie przekraczała wczoraj wieczorem 27 stopni.

Do Stralsundu przewieziono także zwłoki 35 osób, które wy-

dożyło martwe. Według informacji koordynującego akcją kapłana Bundesmarine, Hansa Mayera, z którym rozmawiałem telefonicznie, na pokładzie okrę-

(Dokończenie na str. 2)

Kaczyński: Przyjmuje wyzwanie

Minister sprawiedliwości — Prokurator Generalny RP Zbigniew Dyka uznał za uzasadnione wszczęcie postępowania karnego w sprawie wypowiedzi Jarosława Kaczyńskiego o Mieczysławie Wachowskim — poinformował rzecznik prasowy ministra.

„Zainteresowanie sprawnym, zdecydowanym i szybkim wyjaśnieniem zasadności zarzutu wyrażił w rozmowie ze mną prezydent RP Lech Wałęsa, a Mieczysław Wachowski i Jarosław Kaczyński uznali proces sądowy za optymalny sposób wyjaśnienia sprawy” — stwierdził min.

Dyka w wydanym w związku z tym oświadczeniem.

Postępowanie będzie prowadziła Prokuratura Wojewódzka w Warszawie. W najbliższych dniach przesłuchani zostaną: Wachowski, Arnold Superczyński i inne osoby, a także zgromadzone zostaną niezbędne dokumenty, które będą mogły być dowodami przed sądem, w tym dokumentacja MSW dotycząca zarzutów postawionych Wachowskiemu przez Kaczyńskiego. Minister sprawiedliwości zadeklarował prowadzenie postępowania „w sposób otwarty”.

Jarosław Kaczyński, na wiadomość o decyzji wszczęcia po-

DOGRYWKA

(Dla „Dziennika” z Waszyngtonu)

Wiadomo już, że tylko pół godziny trwał nalot na cele wojskowe w Iraku przeprowadzony przez alianckie samoloty, które wszystkie (a było ich 110, a nie 100, jak podano wczoraj) bezpiecznie powróciły do baz. Sekretarz obrony, Dick Cheney stwierdził, że nie był to atak na pełną skalę — „cele zostały zniszczone poprzez ograniczone uderzenie ograniczonymi środkami”.

W nalocie wzięło udział 80 samolotów bojowych wspieranych przez 30 maszyn pomocniczych — były to między innymi amerykańskie (Dokończenie na str. 4)

W Wyszogrodzie

Runął most

Wczoraj zawalił się najdłuższy — 1280 metrów — drewniany most w Europie, na Wiśle k. Wyszogrodu. Przyczyną katastrofy był gwałtowny napór kry lodowej. Natarcia lodu nie wytrzymały drewniane izbyce i podpory mostu.

Jak poinformował Jerzy Kozicki, dyrektor Okręgowego Zarządu Dróg Publicznych w Warszawie, w wyniku naporu kry nastąpiło zawalenie się jednego przęsła mostu.

Po raz drugi

Bogatin w sądzie

(KORESPONDENCJA Z NOWEGO JORKU.) Dzisiaj sędzia sądu federalnego w Nowym Jorku, Eugene Niekerson, ten sam, który prowadzi sprawę sądową przeciwko pięciu Polakom oskarżonym o przemyt broni do Iraku, wyda wyrok na Davida Bogatina, oskarżonego w USA o przestępstwa podatkowe, byłego właściciela Pierwszego Banku Komercyjnego w Lublinie.

Obecnie Bogatin odsiadywał karę 8 lat więzienia. Skazany został przez sąd stanu Nowy Jork w połowie maja 1992 roku.

Oskarżenie federalne jest niemal identyczne z oskarżeniem stanowym. Bogatin przyznał się do popełnienia przestępstw, zatem, zgodnie z amerykańską procedurą prawną, nie trzeba ławy przysięgłych do stwierdzenia jego winy.



W gestii sędziego pozostaje tylko wysokość wyroku.

ELŻBIETA RINGER

DRUKARNIA PROFESJONALNA

poleca:

- * druk ulotek, folderów, gazet, okładek, etc.,
- * błyskawiczne terminy,
- * jakość druku bez zastrzeżeń,
- * możliwość korzystania na miejscu ze sprzętu komputerowego,
- * opracowujemy projekty graficzne na komputerze,
- * pośredniczymy przy wykonaniu wyciągów barwnych oraz pracy na naswietlarce,
- * wykonujemy tłoczenia fali kolorowej na różnych materiałach.

Przy dużych nakładach druku i dla stałych klientów — rabat!!!

Bądź naszym Klientem, a skorzystasz na tym!

Drukarnia „Starling” — Kraków, ul. Lea 210B
tel. 37-51-71, fax 37-51-49, godz. 8.00 — 16.00. K-44

Krakowa telewizjiw przestali odbierać oba programy polskiej telewizji, a nawet RAI UNO. Sugnaty takie mieliśmy z Pradnika Czerwonego, z Nowej Huty” — powiedział nam wczoraj Janusz

Kuźma, dyrektor Zarządu Okręgowego PAR w Krakowie.

W czwartek rano obrazu — na razie tylko kontrolnego — nie było, cały czas nadajnik pracował (Dokończenie na str. 5)



Fot. Jadwiga Rubiś

POMORSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE

GRYF S.A.

Oddział w Krakowie ul. Starowiślna 13
(Pałac Pugetów), tel. 22 77 26, 21 80 45

Zaprasza do biur terenowych.

Wykaz biur na kolumnie ogłoszeniowej.
Str. 15

Klucz do sukcesu



BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SPÓŁKA AKCYJNA

CENTRALA BANKU:
UL. ŚW. TOMASZA 43 • 31-027 KRAKÓW • SKR. POCZT. 57
TELEFON: (12) 22 33 33 • TELEX: 326426 BPH PL • FAX: (12) 22 68 16
S.W.I.F.T. BPHK PL PK

BPH S.A. DZIAŁA W 19 WOJEWÓDZTWACH POPRZEC 31 ODDZIAŁÓW I FILII
BPH S.A. WSPÓŁPRACUJE Z BANKAMI AMERYKAŃSKIMI

WAMEX

NAJLEPSZE BECZKOWE PIWO OKOCIMSKIE

DLA CIEBIE

DRINK
LUNCH BAR

STOŁY
BILARDOWE

RESTAURACJA

oryginalne receptury kuchni polskiej

Zapraszamy do centrum rozrywki, dobrej kuchni, wyśmienitych trunków

WAMEX

KRAKÓW — DOM TURYSTY, ul. Zyblikiewicza 2



Śmierć w sztormie

(Dokończenie ze str. 1)

tów wojennych, biorących udział w akcji mają się znajdować ciała dalszych trzech ofiar. Pozostałe osoby uznane są za zaginione.

O godzinie 18 akcja ratunkowa przerwana ze względu na ciemność. „Jan Heweliusz”, który od momentu nadania pierwszego sygnału SOS przedryfował 12 mil morskich, osiadał stępka do góry, operując się nadbudówkami o dno Bałtyku. Wokół wraku krążyła jedynie okrzyk wojenny.

„Jan Heweliusz” znajdował się w drodze ze Świnoujścia do Ystad w Szwecji. Płynął przez sztorm o sile od 9 do 10 stopni, przy wietrze o prędkości 160 kilometrów na godzinę. Jak powiedział wyratowany, statek gwałtownie przechylił się na bok i już nie odzyskał pozycji pionowej. Ratownicy przypuszczają, że obładowała się jedną z ciężarówką, albo wagon kolejowy, przesuwając środek ciężkości statku.

„Jan Heweliusz” nadał pierwszy sygnał SOS o godzinie 4.38. O godzinie 5.08 ogłoszono stan alarmowy w stacji ratownictwa morskiego w Glücksburgu. O 5.58 wystartował pierwszy helikopter.

W akcji brały udział trzy helikoptery niemieckie, jeden duński i jeden polski, dwa statki ratownictwa morskiego, trzy promy, wiele kutrów straży przybrzeżnej i okręty wojennej Bundesmarine.

Do akcji weszli także plutonowiec policji i komandosi morscy Bundesmarine, którzy skakali do wody, aby wyciągać żyjących, którzy nie byli w stanie uchwylić lin ratunkowych.

Z powodu znacznego przechyłu bocznego „Jan Heweliusz” nie mógł spuścić na wodę szalup, a gumowe wyspy ratunkowe były natychmiast przewracane przez 9-metrowe fale. Nurkowie próbowali także przedostać się do wnętrza promu, kiedy przewrócił się on do góry stępka. Istniała niska nadzieja, że wewnątrz kadłuba pozostało powietrze, umożliwiające przeżycie.

Kapitan Meyer powiedział mi, że przy takiej temperaturze wody nikt nie może przeżyć dłużej niż kilkanaście minut, a ile jest w kamizelce ratunkowej. Bez kamizelki czas przeżycia liczy się w sekundach. Według słów kapitana niemieckiej marynarki w południe morze wokół „Jana Heweliusza” przedstawiało tragiczny widok: unoszące się na falach w pomarańczowych kamizelkach zwłoki ludzi.

Na pokładzie promu było 29 członków załogi i pasażerowie (40 Polaków, 7 Szwedów, 5 Węgrów, 5 Austriaków, 2 Czechów i Norweg. Na pokładzie były 2 kobiety).

Dyrektor portu w Ystad, do którego zmierzał „Jan Heweliusz” poinformował, że polski prom już w 1978 r. przewrócił się dnem

do góry z powodu nie funkcjonujących zaworów zbiorników balastowych. W 1952 r. przewrócił się na bok, ponieważ wagony kolejowe i ciężarówki zostały nie rozmieszczone, a zbiorniki balastowe — niewłaściwie napełnione. Tydzień temu uderzył w nabrzeże portu w Ystad.

„Jan Heweliusz” — prom pasażersko-kolejowy — został zbudowany w 1976 r. w stoczni norweskiej. Miał wyporność 3000 BRT i liczył 525 metrów długości.

W ciągu ostatnich 40 lat w Europie tylko cztery razy doszło do przewrócenia się promów w

czasie sztormu. Katastrofy tego typu są szczególnie tragiczne, ponieważ giną w nich prawie wszyscy obecni na pokładzie. „Jan Heweliusz” był piątą.

MACIEJ RADWAN RYBIŃSKI

Blisze informacje o katastrofie można uzyskać pod następującymi numerami telefonów:

GDYNIA — (0-58) 201-901

SZCZECIN — (0-91) 62-30-40 lub 62-44-04

ŚWINOUJŚCIE — (0-91) 59-29

Telefon dyżurny w KONSULACIE RP W HAMBURGU: 0-49940-48-70-14.

Uratowani

Uratowano 10 pasażerów promu „Jan Heweliusz” — poinformowało PAP Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej i Gospodarki Wodnej. Jest to dotychczas jedyna pewna informacja o zaginionych, uzyskana ze szpitala w Stralsundzie, przekazana ministerstwu przez Konsulat RP w Hamburgu. Nazwiska uratowanych Polaków: Edmund BRZEZIŃSKI, Edward

KURPIEL, Janusz LAMEK, Janusz LEWANDOWSKI, Jerzy PETRUK, Janusz SCHWEBS, Bogdan ZAKRZEWSKI, Grzegorz SUDWOJ, Leszek KOCHANOWSKI oraz Szwed Rolf GORGE, który nie figuruje na liście załogi i pasażerów promu, przekazanej PAP przez Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej.

Lista załogi i pasażerów promu „Jan Heweliusz”

Ok. godz. 17.30 Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej przekazało PAP listę pasażerów i załogi promu „Jan Heweliusz”, który w nocy 14 bm. uległ katastrofie w drodze ze Świnoujścia do Ystad.

CZŁONKOWIE ZAŁOGI: Behrent Marek (ur. 05.12.1957 r.), Brudnicki Tomasz (ur. 23.08.1944 r.), Brzeziński Edmund (ur. 07.02.1951 r.), Chocisz Kazimierz (ur. 08.01.1950 r.), Cikota Ryszard (ur. 10.10.1936 r.), Janicki Roger (ur. 27.03.1940 r.), Kochanowski Leszek (ur. 04.03.1950 r.), Kolberg Mieczysław (ur. 14.01.1960 r.), Korzeniowski Andrzej (ur. 30.11.1955 r.), Kurpiel Edward (ur. 20.01.1937 r.), Lamek Janusz (ur. 03.03.1963 r.), Lewandowski Janusz (ur. 21.06.1953 r.), Lastowski Tadeusz (ur. 15.11.1936 r.), Noga Józef (ur. 22.03.1938 r.), Ostrowski Mieczysław (ur. 08.01.1934 r.), Pacek Stanisław (ur. 22.11.1949 r.), Petrak Jerzy (ur. 14.02.1964 r.), Pyciński Leszek (ur. 22.02.1945 r.), Schwes Janusz (ur. 19.07.1963 r.), Sienkiewicz Teresa (ur. 04.02.1954 r.), Sobociński Paweł (ur. 15.09.1948 r.), Subicki Janusz (ur. 20.02.1945 r.), Sudwoj Grzegorz (ur. 16.08.1961 r.), Sycha Bronisław (ur. 16.06.1951 r.), Szpilman Włodzisław (ur. 23.07.1935 r.), Szydłowski Janusz (ur. 21.06.1951 r.), Ulasiewicz Andrzej (ur. 12.06.1946 r.), Wawrzak Zenon (ur. 20.03.1944 r.), Zakrzewski Bogdan (ur. 15.07.1959 r.).

LISTA PASAŻERÓW: Jan Andersson (S), Balazs Lajos (H), Condil Vasilav (CS), Dymitr Vasilav z żoną i dzieckiem (A), Eichert Karl plus 1 osoba (A), Furujas Josef (H), Garlewski Czesław (PL), Goldman Agnieszka (PL), Grenda Witold (PL), Hakansson Kjell (S), Halvorsen Roy (N), Jurik Zdenek (CS), Karlsson Bo (S), Kosny Marek (PL), Kozłowski Andrzej (PL), Krawczyk Witold (PL), Lenartsson Johan (S), Martens Per (S), Olsson Peter (S), Owczarek Henryk (PL), Palka Ryszard (PL), Pappenscheller Erwin (A), Pótorak Władysław (PL), Reischer John (A), Small Istvan (H), Sosnowski Zdzisław (PL), Staszewski Witold (PL), Weisenbacher Peter (A), Varga Mihaly (H), Vegh Ferenc (H), Zaboriska Barbara (PL).

(PL) — Polska, (CS) — Czechy, Słowacja, (A) — Austria, (H) — Węgry, (S) — Szwecja, (N) — Norwegia.

UWAGA. W plowim nazwisku i imieniu mogły zostać popełnione błędy.

Telewizor dla krakowianki

Na ogłoszoną w świątecznym numerze „Dziennika Polskiego” „Kryżówkę z szopką” napłynęło ponad 3 tysiące rozwiązań. Główną nagrodę — telewizor kolorowy marki „SONY” (wartości 8,5 miliona złotych) ufundowany przez firmę „HASAWA” (Kraków, ul. Szpitalna 34) wylosowała:

p. MONIKA RAUSZ, zam. w Krakowie przy Al. Pokoju 30/20. Zainteresowaną prosimy o kontakt z Redakcją (ul. Wielopole 1, II piętro, sekretariat w godz. 9-16.30) w sprawie odebrania nagrody.

Ponadto trzy zestawy książek ufundowanych przez Wydawnictwo „JAGIELLONIA” wylosowali:

MARCIN SŁOMCZYŃSKI — Kraków, KAZIMIERZ JANISZ — Nowy Sącz, JOANNA STANKIEWICZ — Proszowice.

Książki wysłamy pocztą.

ROZWIĄZANIE ŚWIĄTECZNEGO KONKURSU LITERACKIEGO

Autorami pierwszorzędnymi parodiowali: Stanisław Przybyszewski („Anastazja”), Adam Mickiewicz („Kłótnia”), Henryk Sienkiewicz („Pojedynek”), Stanisław Wyspiański („Rozmowa”) oraz Konstancja I. Gałczyńska („Xiąże Józef”).

Główną nagrodę, „Kronikę Ziemi”, wylosował państwo MAGDALENA I MIECZYSLAW KRAWCZYKOWIE z Krakowa, trzy „Kuchnie polskie” stały się własnością JANUSZA WOJDAKIEGO z Nowego Targu oraz MARIANA CZEPIKI i JANUSZA DZIEWANSKIEGO z Krakowa. Książki ufundowała księgarnia p. ZBIGNIEWA SUSZCZYŃSKIEGO, Rynek Główny 25. Książki wysłamy pocztą.

Gratulujemy nagrodzonym, a wszystkim Czytelników zapraszamy do udziału w dalszych naszych konkursach!

Największe na świecie

Katastrofy promów

Podajemy wykaz największych katastrof promów:

26 września 1954 r. Zatonienie japońskiego promu „Toya Maru” w Cieśninie Teigaru. Zginęły 1172 osoby.

8 grudnia 1966 r. Katastrofa greckiego promu „Iraklion”. Zginęło 217 osób.

16 grudnia 1970 r. Katastrofa koreańskiego promu „Namjung Ho”. Zginęło ok. 270 osób.

5 sierpnia 1982 r. Katastrofa promu „Hasrat Mul-la” pomiędzy wyspą Borneo a Celebes. Zginęło ok. 300 osób.

25 maja 1983 r. Zatonął egipski prom „Radaman” na Nilu. Zginęły 294 osoby.

20 kwietnia 1986 r. Katastrofa promu „Ekhas Star” na rzece Dhaleswar w Bangladeszu. Zginęło 1000 osób.

25 maja 1986 r. W Zatoce Bengalskiej rozbił się prom „M.V. Shania”. Śmierć poniosło ponad 200 osób.

6 marca 1987 r. Na Kanale La Manche wywrócił się brytyjski prom „Herald of Free Enterprise”. Utonęło 188 osób.

5 lipca 1987 r. Katastrofa zairskiego promu „Maria” na rzece Luapula. Utonęło 500 osób.

20 grudnia 1987 r. Zderzenie u wybrzeży Filipin promu „Dona Paz” i tankowca „Victor”. Śmierć poniosło ponad 4000 osób.

7 kwietnia 1990 r. Pożar na duńskim promie „Scandinavian Star”. Zginęło 158 osób.

10 kwietnia 1991 r. Zderzenie włoskiego promu „Moby Prince” z tankowcem „Agip Abruzzo”. Zginęły ponad 142 osoby.

15 grudnia 1991 r. Na Morzu Czerwonym zatonął prom „Salem Express”. Zginęło ponad 400 osób.

Spojrzenie z bliska

(Dokończenie ze str. 1)

miejsu. Przy konstruowaniu programów powinno się widzieć nie tylko szeregi liczb.

W jakim stopniu wizyta Pana ministra związana jest z najpotężniejszą obecnie planowaną w kombinacji inwestycyjną — linią ciągłego odlewania stali?

Ma ona związek o tyle, że Centralny Urząd Planowania m.

in. opiniuje wnioski o kredyty zagraniczne z punktu widzenia ich zgodności z programem rządowym.

Sprawa COS wciąż nie może zostać sfinalizowana. Czy Pana wizyta w Krakowie oznacza, że znalazł Pan sposób na uzyskanie brakującej części funduszy na tę inwestycję?

Gdybyśmy znaleźli taki sposób nie przyjeżdżałbym do huty, ale zaprosiłbym jej dyrektora do siebie. Interesuje mnie w jaki sposób kierownictwo tego przedsiębiorstwa szuka sposobów realizacji programu naprawczego. Chciałbym podkreślić, że obecnie odbywa się pod kierownictwem wicepremiera Gorzyckiego szeroka konsultacja dotycząca sytuacji gospodarczej.

Rozmawiał:

JANUSZ MICHALCZAK

Polska jest pod wpływem wyż. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura maksymalna w dzień od 9 do 13 st., minimalna w nocy od -1 do +4.

W Tatrach około +1 przez całą dobę. Wiatr umiarkowany i dość silny, porwisty osiągać w porach od 25 do 30 metrów na sekundę, zachodni. Prognoza orientacyjna na następny dzień: pogoda i temperatura bez większych zmian. Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Bałcach z 14 bm. godz. 15: 744,1 mm, tj. 992,0 hPa, wzrost ciśnienia.

Wczoraj o godz. 15 najwyższą temperaturę +11 st. zanotowano w Tarnowie, 10 w Nowym Sączu, 9 w Krakowie, 7 w Zakopanem, 3 w Krośnie i — 2 na Kasprowym Wierchu.

Bardzo trudne warunki narciarskie. Wysokość pokrywy śnieżnej w Tatrach wynosi od 30 do 60 cm. Warunki narciarskie są bardzo trudne, na całym obszarze występuje duże oblodzenie. Nartostrady są przejezdne, ale w dolnych odcinkach wystają kamienie. Grubość pokrywy śnieżnej w mst. Kasprowym Wierchu 63, Hala Gąsienicowa 36, Hala Ornaka 20, Kuźnice 13, Krylnia 26.

Śnieg wszedł dziś w Krakowie o godzinie 7.33, a zajął o 16.07. Dzień jest już dłuższy o 29 minut i ma 8 godzin 34 minuty. Ostatnia kwadra Księżycy!

ZANIECZYSZCZENIE POWIETRZA W KRAKOWIE: Z pomiarów przeprowadzonych wczoraj do godz. 14 przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska wynika, że zanieczyszczenie powietrza (w mikrogramach na m³) wynosiło:

	dwutlenek siarki	dwutlenek azotu	pył tlenek węgla
Rynek Główny	77	29	30
Alaja Krakowskiego	38	117	53
Norma średniobieżna	200	150	120

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE! Widzialność dobra, drogi miejscami mokre. Sytuacja biometeorologiczna niekorzystna spowoduje zakłócenie czasu reakcji i pogorszenie samopoczucia.

NOTOWANIA WALUTOWE

▲ Oficjalny kurs walut w NBP 14 stycznia 1993 r. Dolar, skup: 15.619 zł, sprzedaż: 16.257 zł, marka, skup: 9.587 zł, sprzedaż: 9.570 zł.

▲ Kursy walut w kantorach prywatnych.

KRAKÓW. Dolar, skup: 15.700 — 15.730, sprzedaż: 15.800; marka, skup: 9.500 — 9.570, sprzedaż: 9.600 — 9.650; funt, skup: 23.500 — 24.100, sprzedaż: 24.300 — 24.500; frank fr., skup: 2.750 — 2.800, sprzedaż: 2.850; frank szw., skup: 10.400 — 10.450, sprzedaż: 10.600 — 10.800.

WARSZAWA. Dolar, skup: 15.800, sprzedaż: 15.850 — 15.900; marka, skup: 9.500 — 9.620, sprzedaż: 9.630 — 9.650; funt, skup: 23.800 — 24.000, sprzedaż: 24.400; frank fr., skup: 2.730 — 2.800, sprzedaż: 2.850 — 2.860; frank szw., skup: 10.350 — 10.600, sprzedaż: 10.600 — 10.700.

NOWY SĄCZ. Dolar, skup: 15.750 — 15.800, sprzedaż: 15.840 — 15.900; marka, skup: 9.450 — 9.570, sprzedaż: 9.600 — 9.620; frank fr., skup: 2.800 — 2.810, sprzedaż: 2.850 — 2.900; frank szw., skup: 10.420, sprzedaż: 10.500; korona czeska, skup: 510, sprzedaż: 519.

Najwyższa cena skupu dolara: 15.900 (Suwałki), marki: 9.650 (Białko-Biała); najniższa cena sprzedaży dolara: 15.800 (Koszalin, Kraków), marki: 9.570 (Białystok).

AKCJE SPÓŁEK

Tabela kursów akcji — sesja 12 stycznia 1993 r.

AKCJE	Kurs (w zł.)	Zmiana kursu (w procentach)	wartość obrotu w tys.
BIG	30.500 nk	-4,7	241.255
BRE	207.000 ns	0,0	2.280.726
ELEKTRIM	219.000	0,0	11.931.120
EXBUD	310.000 nk	+0,6	3.971.100
IRENA	45.000	-1,1	427.680
KABLE	36.000 ns	+5,9	340.200
KROSNO	26.000 ns	+4,0	263.380
MOSTOSTAL	335.000	+1,5	5.587.130
OKOCIM	110.000 ns	0,0	1.809.060
PROCHNIK	39.000 nk	+2,6	583.830
SWARZEDZ	38.500 nk	+1,3	587.510
TONSIL	20.500 ok	+7,9	—
UNIVERSAL	7.800 rs	-3,3	1.164.868
WEDEL	200.000	+1,0	5.137.200
WOLCZANKA	37.000 nk	0,0	479.816
ZYWIEC	134.000	-0,7	1.516.076

Ns — nadwyżka sprzedaży, nk — nadwyżka kupna, rs — redukcja zleceń sprzedaży (Universal — o 20 proc.), ok — oferta kupna (zawieszenie transakcji wywołane ponad 5-krotną nadwyżką popytu nad podażą).

Na czwartkowej sesji giełdowej obroty wyniosły ponad 36,3 mld zł i były o ok. 13 mld zł wyższe od uzyskanych na sesji poprzedniej.

Po raz pierwszy w br. handlowano akcjami „Universalu”. Spadek cen tych walorów — o 51,4 proc. — w ciągu 6 styczniowych sesji inwestorzy uznali widać za wystarczający, o czym świadczy znaczący obrót tymi akcjami (ponad 1,1 mld zł), a także niewielka — 20 proc. — redukcja zleceń sprzedaży.

Znacznym — 43,7 proc. — spadkiem ceny rynkowej akcji „Tonsilu” tłumaczyć też można ponowne zainteresowanie inwestorów tymi walorami. Tak duże, że spowodowało zawieszenie transakcji z uwagi na nadmierny popyt.

OBLIGACJE

Na powszechnym rynku kursy notowanych obligacji nieznacznie wzrosły — o 0,2 — 0,4 proc. Łącznie sprzedano 1037 walorów, największe (643) obligacji jednorocznych I serii. Na rynku blokowym zawarto tylko jedną transakcję. Sprzedano 100 bloków (10.000) obligacji pożyczki jednorocznej II serii, po kursie równym 100,4 proc. ich wartości nominalnej. Te same walory na rynku powszechnym były tańsze. Ich kurs wyniósł 99,6 proc. wartości nominalnej.

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków

ul. Wielopole 1, II p.

Redaktor Naczelny CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI, tel.: 22-63-04, fax: 223-249, telex: 322-793, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98 (od godz. 16 tel./fax: 11-16-77), Dział Miejski: 22-87-25, Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92, Dział Sportowy: 11-91-11, Redakcja Nocna: tel./fax: 11-15-22, centrala: 22-75-88 — łączy ze wszystkimi działami

Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, tel.: (0-18) 204-49 fax: (0-18) 204-78 Tarnów, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48 22-33-42 Bochnia: ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel./fax: (0-197) 256-22 Oświęcim, ul. Prusa 3, tel./fax: (0-381) 303-04 Warszawa, ul. Krzywickiego 34, tel./fax: (0-22) 29-13-04 Ekspozytury: Nowy Targ, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72 Zakopane, tel.: (0-165) 39-06 Żywiec, tel./fax: (0-30) 48-65

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Wydawca: Wydawnictwo Jagiellonia S.A., fax: 220-878. Prezes Zarządu: ZBIGNIEW PEEKA, tel.: 22-07-12; Wiceprezesi: tel.: 21-50-47; Główny Księgowy i Dział Ekonomiczno-Wydawniczy: tel.: 21-12-55 Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A. — Prasowe Zakłady Graficzne, Kraków, al. Józefa 3

Biurowie Reklam i Ogłoszeń: Kraków, ul. Wiślna 2, tel./fax: 22-70-39, 21-92-26, ul. Wielopole 1, telefon 21-45-72, fax: 228-249, czynne godz. 8—18 oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Agencja Reklamowa, Kraków, ul. Wiślna 2, tel./fax: 22-19-45 A B

Punkty dla Belwederu

Rok 1992 pan prezydent może z pewnością salicyzować do udanych. A zwłaszcza jego drugą połowę. Zaczął od „finezyjnego” odwołania rządu Jana Olszewskiego, a przy tej okazji wykreował Waldemara Pawlaka na polityka z przyszłością i, jak można się spodziewać, lojalnego wobec Belwederu. Powstanie wielkiej koalicji z Hanną Suchocką jako kandydatką na premiera może pokrzyżować mu szlaki, ale stosunki z nowym rządem ułożyły się co najmniej poprawnie. Lech Wałęsa nie wtrąca się, ale gdy widzi potrzebę, wspiera rząd swoimi autorytetem i urzędem.

Małą Konstytucją nie był zachwycony, czemu nieraz dawał wyraz, ale ją podpisał, ku zadowoleniu rządu i znacznej części społeczeństwa. Chwilę później skierował do Sejmu własny projekt „Karty praw i swobód obywatelskich”, czym zjednał sobie dalsze grupy społeczne. Wygrał ustawę o radiu i telewizji, która daje mu prawo mianowania członków Krajowej Rady i, przynajmniej teoretycznie, największy wpływ na te media.

Nawet porażki, jak na zjeździe „Solidarności”, która Janowi Olszewskiemu urządziła owacje, a jego potraktowała jak zdradę, potrafił przemienić w sukces, bo zażenowana opinia publiczna po obejrzeniu telewizyjnej relacji stacją, jak już dawno nie, po stronie Lecha Wałęsy. Nie udało się tylko jeden zamiar — odwołanie Lecha Kaczyńskiego ze stanowiska prezesa NIK. Ale jest to tylko przegrana bitwa. Do końca wojny z braćmi Kaczyńskimi jeszcze daleko. Nawet potknięcia, przejęcie i niezbyt fortunne opinie, skrzętnie wychwycone przez prasę, też nie zaszkodziły prezydentowi.

I ten rok Lech Wałęsa przypieczętował zwycięstwem w większości plebiscytów popularności, ale także w opiniach nie zawsze nr. przychylnych polityków, którzy za najlepsze posunięcie minionego roku uznali zmianę rządu i styl, w jakim zostało to zrobione. A Lech Wałęsa, jeśli już komuś oddał pierwszeństwo, to była to Hanna Suchocka, co dobrze wroży na ten rok.

W sposób widoczny widać zmianę stylu sprawowania Urzędu Prezydenta przez Lecha Wałęsę, który znany jest z tego, że decyzje podejmuje sam, a doradców podobno nie słucha, ale...

Pod koniec 1991 r. zaczął przebudowywać swoją Kancelarię. Przedtem rządził tam bracia Kaczyńscy i politycy związani z PC, jak Olszewski czy Najder. Do nowej przyszłości fachowcy — profesorowie prawa, ekonomii, socjologii, historii, ludzie od lat związani z opozycją, których nazwiska pozostawały w cieniu. Tak jest i dzisiaj, szefowie biura Kancelarii — Janusz Ziółkowski, Andrzej Kozakiewicz, Lech Falandysz i Andrzej Zakrzewski, rzadko wypowiadają się publicznie, a jeśli już, to wyłącznie w imieniu prezydenta.

Biurem Obsługi Politycznej Prezydenta kieruje od listopada 1991 r. Andrzej Zakrzewski, prawnik i historyk, autor prac naukowych o II Rzeczypospolitej. Był pod koniec lat 70. współtwórcą Konwersatorium „Doświadczenie i przyszłość”, które m. in. przygotowało „Raport o stanie Rzeczypospolitej i drogach jej naprawy” — pesymistyczną diagnozę stanu kraju i alarmistyczną prognozę masowych rozruchów, bankructwa państwa i zaniku postaw obywatelskich. Biuro obsługuje powstałe w ubiegłym roku Rady przy Prezydencie — kultury, nauki, wsi i rolnictwa oraz stosunków polsko-żydowskich, prowadzi archiwum i przygotowuje wystąpienia Prezydenta.

Co się kryje pod terminem „obsługa polityczna”?

— Kiedy obejmowałem stanowisko, stwierdziłem, że prezydentowi brakuje ludzi, którzy opracowywaliby perspektywiczne programy polityczne. Tak powstał pomysł rozpisania ankiety w sprawie stanu państwa i społeczeństwa w opinii ludzi będących autorytetami naukowymi i moralnymi. Zwróciłem się do ponad 100 intelektualistów i powstał ponad 300-stronicowy raport o stanie społeczeństwa i zagrożeniach. Była to jakby kontynuacja raportu DiP-u. Na moje pytania odpowiedzieli m. in. Andrzej Ajnenkiel, Julian Auleytnier, Antonina Kłosowska, ks. Janusz Pasierb, Henryk Samsonowicz, Tomasz Strzembosz, Witold Trzeciakowski, Andrzej Tymowski i Andrzej Wielowiejski.

Ten raport zaowocował następnym pomysłem — powołania przy Kancelarii rad, które byłyby zaplecem intelektualnym dla prezydenta. Najpierw latem, pod wpływem sytuacji politycznej wobec niepokojów na wsi i konfliktów w chłopskich związkach powstała Rada ds. Wsi i Rolnictwa. Wyszliśmy z założenia, że jeśli to nie tylko produkcja żywności, ale także problemy społeczne, bo tam żyje prawie połowa Polaków. Ta rada opracowuje własny raport. Potem powstały Rady Nauki i Kultury, i tak wokół prezydenta zaczęły się tworzyć środowiska naukowe i artystyczne, dążące do konsensusu.

Wszyscy ludzie prezydenta

Rozmowa z szefem Biura Obsługi Politycznej Prezydenta —
ANDRZEJEM ZAKRZEWSKIM

— Wybaczy Pan, ale pamiętam takie rady jeszcze z poprzedniego ustroju, np. Narodowa Rada Kultury, rady przy MKiS, już po 1989 r. Spotykały się, opracowywały raporty, ale nie z tego nie wynikało. Czy i te raporty nie znikną w przepastnych szelfach kancelaryjnych biur?

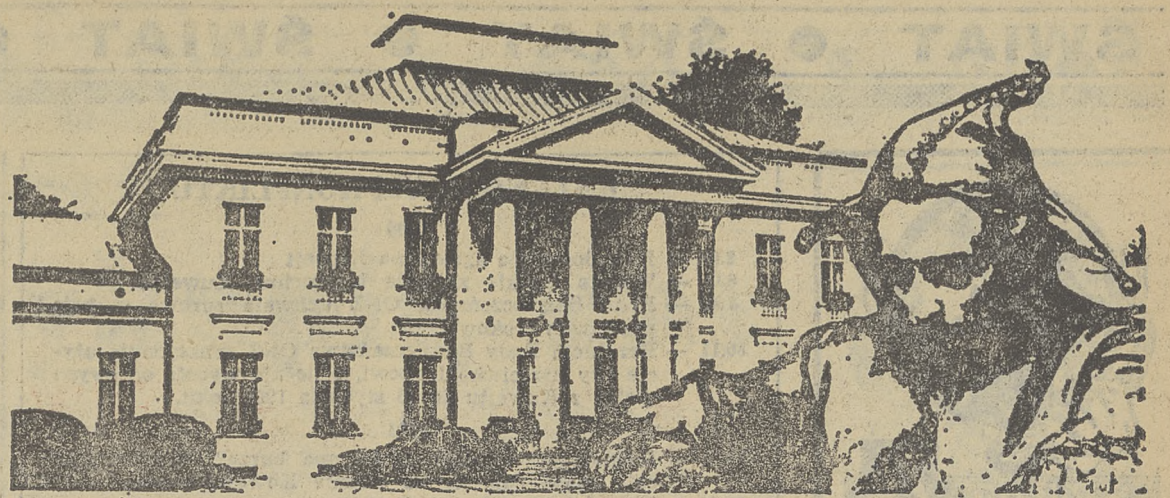
— Na pewno nie. Pytała pani o początki, czy rady są czymś w rodzaju Rady Ministrów.

— Mogłoby odpowiedzieć, że rząd, ze względu na sytuację w kraju pracuje w krótkiej perspektywie, natomiast Belweder pracuje nad celami strategicznymi państwa. Stanowiska Rady są podstawą wytyczania tych celów. One nie mają mocy egzekutywnych, ale zwracają uwagę, sygnalizują problemy, kształtują opinię. Nie tylko Belwederu.

— Fakt powstania Rady Kultury zaowocował zapraszaniem jej członków — autorów na posiedzenia sejmowej komisji. Z jej inicjatywy powstanie prezydenckie wydanie dzieł Chopina. Jej członkowie pracują społecznie w 7 zespołach, m. in. nad sytuacją książki, promocją polskiej kultury, prawem autorskim, opracowują koncepcję sceny narodowej. Bardzo ważne jest, że zrobili się ruch, a sama pani wie, jak mała jest siła przebiecia nauki i kultury w środkach masowego przekazu, zdominowanych przez politykę, gospodarkę i sprawy bieżące.

— Jest Pan również przewodniczącym Rady ds. Stosunków Polsko-Żydowskich. To jedyna rada zajmująca się problematyką mniejszości narodowych.

— Jest to związane z zaszczytami w naszych stosunkach. Jej domeną jest w jakimś sensie historia i próba pojednania polsko-



— żydowskiego oraz weryfikacja funkcjonujących po obu stronach stereotypów: Polaka, który antysemityzm wysysa z mlekiem matki i Żyda-karcmarza i sklepikarza, albo komunisty na soczewiczych usługach. Nie ma dnia, bym nie interweniował w sprawach związanych właśnie z tymi stereotypami.

— Ale o samej Radzie niewiele słyshać.

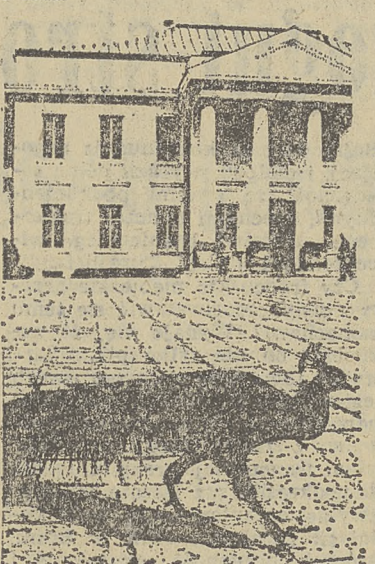
— Za to dużo robi. Zasiadają w niej takie osobistości, jak Jerzy Turowicz, Stanisław Stomma, profesorowie Józef Gierowski, Władysław Bartoszewski i abp. Jerzy Muszyński. Ta Rada przygotowała m. in. program obchodów 50. rocznicy powstania w Getcie w kwietniu br.

Planuję też powołanie Rady ds. Polonii, gdyż uważam, że prezydent powinien znać opinie najbardziej Polaków żyjących za granicą. Myślę, że już niebawem prezydent będzie miał pogląd we wszystkich sprawach dotyczących państwa, powstała przecież, już poza moim biurem, rada ekonomiczna, i będą to opinie różnych środowisk, z różnych stron. Deklaracja Lecha Wałęsy, że pragnie być prezydentem wszystkich Polaków, będzie miała mocne oparcie.

Raport rozczarowanych

Od Lecha Wałęsy autorzy raportu oczekują „gabinetu cieni”

Najważniejszym wnioskiem wynikającym z raportu przygotowanego dla prezydenta przez Biuro Obsługi Politycznej jest rozczerwanie tego autorów, że budowa nowego państwa okazała się o wiele trudniejsza niż się wydawało. Jest to jednak rozczerwanie konstruktywne, gdyż dostrzegają, iż proces to nieodwracalny, a więc wszystkie swoje uwagi kierują ku przyszłości by uniknąć błędów popełnionych przez ostatnie 3 lata.



Brak wyraźniejszych sukcesów w prywatyzacji, tworzeniu nowych instytucji gospodarczych, jak Skarb Państwa, chaos w bankowości itp. mają, zdaniem autorów, źródła w słabości instytucji politycznych i funkcjonowaniu administracji centralnej.

Instytucje władzy zajęte wewnętrznymi sporami odrywają się od społeczeństwa. Obecny Sejm wybrany na podstawie wadliwej i ad hoc skonstruowanej ordynacji wyborczej, uważają za mniejszościowy. Tego faktu nie zmienia powołanie się na „pierwsze wolne wybory” i wobec tego nie powinien on uchylać ustawy zasadniczej.

Sytuacja gospodarcza jest niedobra. Program Leszka Balcerowicza wyczerpał swoje możliwości naprawcze, brakuje w nim równowagłych środków zaradczych w walce z recesją, narastającym bezrobociem, ochroną krajowego rolnictwa i przemysłu. Sytuacja społeczna jest napięta. Zubożenie, poczucie bezradności, zagrożenie publicznego, brak bezpieczeństwa socjalnego oraz zaufania do państwa i jego instytucji powodują wyraźne „zmęczenie materiału”.

Państwo powinno być aktywne w sferze polityki gospodarczej i społecznej. Do państwa, zdaniem autorów raportu, nale-

ży oswajanie obywateli z realiami gospodarki rynkowej, podejmowanie kroków sprzyjających społecznej aktywizacji i ochrona polskiej gospodarki przed konkurencją. Włączanie się polskiej gospodarki w system europejski i światowy musi się odbywać stopniowo i selektywnie, a gospodarka wolnorynkowa nie może oznaczać, że będzie ona całkowicie prywatna.

Państwu potrzebna jest silna władza wykonawcza i sprawna administracja. W sytuacji, gdy Sejm zdominowały spory personalne, konieczne jest wzmocnienie władzy prezydenta jako urzędu stojącego na straży naczelnych interesów Polski i autorytetu państwa.

Od Lecha Wałęsy natomiast autorzy raportu oczekują, że będzie się angażował w przebudowę państwa i aktywizował społeczeństwo oraz wyrażał nastroje „starszego człowieka”, że będzie wykorzystywał opinie fachowców, niezależnie od ich poglądów politycznych. Powinien też dysponować gabinetem cieni i przez to wywierać większy wpływ na tworzenie fachowych ekip rządowych.

Przygotowała:

KLAUDIA SANETRA

Przemówienia dla prezydenta pisze 5-osobowy zespół byłych, jak mówią o sobie, dziennikarzy z nie istniejącego już „Tygodnika Kulturalnego”. Nie chcą podać swoich nazwisk do publicznej wiadomości i wolą jako dziennikarze, a więc ludzie nie należący do skromnych, występować wspólnie pod jednym nazwiskiem — prezydenta. Pierwszy rok pracy był trudny. Język prezydenta, jak mówią, jest bardzo barwny i bogaty w przenośnie. Pisząc tekst, muszą się wczuć w jego osobę, w sposób mówienia. A język polityki ma swoje wymagania teksty muszą być poważne, bo dotyczą poważnych spraw. To, że muszą się wypowiadać na wiele tematów, było na początku frustrujące. Teraz, po roku, zauważają, że zacinając popadają w rutynę. Prezydent jednak wszystko czyta, czego nie akceptuje, wykreśla lub dopisuje własne uwagi. To, co napiszą, jest więc zaledwie projektem. Prezydent, jak sam o sobie mówi, jest człowiekiem chwili i czasem, tuż przed wygłoszeniem prawie wszystko zmienia.

Łapacze myśli

W Kancelarii mówią o nich „pisarze”, oni uważają się za urzędników

Dość regularnie spotykają się z prezydentem. W założeniu miała to być burza mózgów, jest burza jednego mózgu, bo mówi głównie prezydent. Uczestniczą we wszystkich wywiadach Lecha Wałęsy i notują wszystkie nowe pomysły, hasła, zwroty, które później wykorzystują pisząc wystąpienia. Wszystko wedle zasady: ja rzucam myśl, a wy ją łapiecie. Ale mogą oczywiście korzystać z konsultacji specjalistów, nie tylko pracujących w Belwederze.

W Kancelarii mówią o nich „pisarze”, oni uważają się za urzędników do pewnych zadań. Starają się wiernie oddawać myśli prezydenta, a nie kreować, mimo iż mają w zasadzie wolną rękę. Wszystko jako propozycja jest dozwolone, ale każdy tekst, zanim trafi do prezydenta, przechodzi przez ręce ich szefa Andrzeja Zakrzewskiego. Jak dotąd, nie mieli wypadki. Ale też nie byli specjalnie chwaleń. Lech Wałęsa nie jest skłonny do obdzielania komplementami. Mało zresztą znają go jako człowieka. Nie wywodzą się ze środowiska, w którym działał Lech Wałęsa, chociaż byli związani z opozycją. Nie mają jednak nic wspólnego z kombatanctwem, chociaż jeden z nich był internowany. Jesteśmy apolityczni — mówią o sobie, mimo iż pracujemy w biurze obsługi politycznej.

TADEUSZ JACEWICZ

POLSKA - KRAJ RAD

wszystkim — ludzi. Dowolna grupa dyskusyjno-robocza, w której razem występują Leszek Balcerowicz, Andrzej Olechowski, Zbigniew Niemczycki i kilka tuzinów rozsądnych ludzi gospodarczej teorii i praktyki, musi budzić respekt i zainteresowanie. Jeszcze bardziej zachęcający jest ton, jaki przyjęło na pierwszym spotkaniu: rzeczowy, praktyczny, pozbawiony detek frazeologii, która nas zalewa przy każdej okazji. Ważne jest też, choć niezbyt odkrywcze, stwierdzenie, że najważniejszy front walki przetrwania Polski to gospodarka. Ostatnio funduje się nam wiele, zbyt wiele frontów po-

zornych, zastępczych — i takie stwierdzenia, które padły w Belwederze, mogą mieć pewne działanie trzeźwiące. Oby tak się stało.

Nowa rada zajmie się strategią, rozwiązaniami modelowymi, przyszłością gospodarki. Ten jej program dodaje do wstępnego optymizmu sporą dawkę wątpliwości. Martwi mnie kilka rzeczy, ogólniejszej reszta natury.

Przed wszystkim — mamy ogromny urodzaj koncepcji systemowych, na ogół rozbieżnych, często ze sobą sprzecznych. O obszarze działania „niewidzialnej ręki rynku” teoretycznie wiemy znacznie

więcej od tych, którzy od dziesięcioleci sprawnie nim funkcjonują. Kłopot tylko z tym, że co profesor, to inna koncepcja. Jeśli jakoś zostanie wybrana, ludzie normalnie zażarcie się zwalczający jednoczą się i wspólnie atakują dokonany wybór. Wybraniec — i jego pomysł — słabnie, a w końcu sprawa upada. Wtedy wszystko wraca do normalności, zaczyna się ogólny hamider, każdy walczy znowu z każdym. Aż do nowego pomysłu i nowej mobilizacji.

Koncentracja na koncepcjach ogólnych jest zrozumiała, bo stara, elegancka intelektualnie, bezpieczna, komfortowa. Wyjście z zacisznych

gabinetów na zewnątrz w gąszcz konfliktów, sprzecznych interesów i chaotycznego życia nie poddającego się eleganckim definicjom, jest przykre. Niechętnie czynią to nasi wielcy politycy, naukowcy i wizjonerzy. Ale to nieuniknione, bo prawdziwe życie jest na zewnątrz, za dzwoneczkami okienkami gabinetów.

Rada osiągnie sukces, a i nam wszystkim, i Prezydentowi sukces ten jest bardzo potrzebny, jeśli równolegle z wielkimi teoriami podejmie sprawy praktyczne. Nie są to sprawy obiektywnie łatwe, a szczególnie trudno rozwiązywać je przez tak inercyjne ciało, jakie z natury stanowi

każda rada. Jest to jednak konieczne, jeśli rezonans społeczny (i efekty polityczne) działania tego gremium mają być korzystne. To zresztą nie trudne.

Pod ręką rada ma interesujący przypadek działania, które bez wielkich teorii przekształca jakiś fragment polskiego krajobrazu gospodarczego. Zbigniew Niemczycki ze swoim Curtis International zbudował osiedle domów jednorodzinnych w Piasecznie, fabrykę telewizorów w Mławie i ośmiewający biurowiem w Warszawie.

Anglosasi powiadają, że nie ma dalekiego powodzenia jak sukces. Przydałoby się, żeby w wielkich rozważaniach modelowych nad przyszłością polskiej gospodarki poddano analizie sukcesy już osiągnięte — i postarano się je powielić w wielkiej skali. To jest to, czego wszyscy oczekujemy i co uzyska potężne, powszechne poparcie.

Anglicy powiadają, że jeśli chce się jakąś sprawę utopić w sposób elegancki, powołuje się komisję. To chyba prawidłowość międzynarodowa, choć w Polsce popularna jest, obok komisji, inna forma zbiorowego przelewania z pustego w próżne. Są to rady.

Im więcej problemów, tym więcej jest rad i tym mniej konkretnych rozwiązań tych problemów. Taki jest trójkąt bermudzki gadania o tym, żeby coś zrobić, zamiast informowania, że właśnie trochę zrobiono i za miesiąc zrobi się więcej. Wszelkie reguły mają wyjątki, więc i w tej one występują. Będzie nim chyba Rada do Spraw Rozwoju Gospodarczego, powołana przez Prezydenta RP i działająca pod jego auspicjami.

Przynajmniej optymistycznej oceny sensu istnienia i szans funkcjonowania tej prezydenckiej rady jest kilka. Przede

ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT



BOMBY NA KURDÓW. W operacji, jaką przeprowadziły siły tureckie we wschodniej Turcji przeciwko obozowi partyzantów kurdyjskich, zginęło co najmniej 35 osób. Jak poinformowała anatolijska agencja prasowa, w akcji prowadzonej w górzystym terenie uczestniczyli śmigłowce Cobra i Sikorsky.

POŻAR W CZARNOBYLU. Już drugi pożar w tym tygodniu wybuchł w elektrowni atomowej w Czarnobylu. Ogień, który powstał w korytarzu wentylacyjnym prowadzącym do czwartego bloku reaktora, został ugaszony. Nie zanotowano różnicy poziomu promieniowania i nikt nie został ranny — poinformowała agencja Ukrainform, powołując się na przedstawicieli elektrowni.

KOSZTOWY ZWROT. Niektórzy czescy politycy twierdzą, że kraju nie stać na zwrot Kościołowi całej ziemi skonfiskowanej przez komunistów — poinformowały środki masowego przekazu.

POKÓJ NA KAUKAZIE? Początkiem pokoju na północnym Kaukazie nazwali członkowie delegacji rosyjskiej i czeczeńskiej rezultaty rozmów pokojowych zakończonych w stolicy Czeczenii — Groźnym.

WYSOKOGÓRSKIE ROZBROJENIE. Siły rządowe Tadżykistanu przystąpiły — według słów przedstawicieli rządu w Duszanbe — do uwolnienia wysokogórskich rejonów obwodu garmskiego od uzbrojonych grup, które występowały przeciwko obecnym władzom.

GAJDAR O BŁĘDACH. W wywiadzie dla „Litieraturnoj Gaziety” były p.o. premiera Rosji, Jegor Gajdar odrzucił możliwość powrotu na stanowisko premiera, a za podstawowy błąd swego rządu uznał nadmierną wiarę w skuteczność teorii ekonomicznych.

CZESI KONTROLUJĄ. Z zastrzeżoną kontrolą celną muszą liczyć się turyści, którzy w najbliższych dniach udadzą się do Republiki Czeskiej lub zechcą ją opuścić. Jak poinformowały władze celne, nowe rozporządzenie dotyczy osób podróżujących do Polski, Niemiec i Austrii. Według czeskich władz celnych, wzmożone kontrole mają zapobiec nielegalnemu wywożeniu miejscowej waluty.

CHINY NIE CHCĄ REFORM. Chiny ponownie odrzuciły jakiegokolwiek kompromisu dotyczącego brytyjskich planów demokratyzacji życia w Hongkongu przed przekazaniem tej kolonii Pekinowi w 1997 r. „Stoimy na stanowisku, że gubernator Hongkongu Chris Patten musi wycofać swój plan reform politycznych” stwierdził Wu Janmin, rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych. Strona chińska nie akceptuje żadnego planu kompromisowego, który nie pokrywa się z Ustawą Podstawową.

PRYWATYZACJA W ROSJI. Rosja rozpoczyna w przyszłym miesiącu zakrojony na szeroką skalę prywatyzację dużych i średnich przedsiębiorstw w 14 regionach. Do kwietnia ma być sorywatyzowanych 500 firm państwowych, a do końca roku aż 5 tys.

ZAMIESZKI W BOMBAJU. Co najmniej 11 osób zostało zabitych od środy wieczorem w Bombaju, w tym trzech muzułmanów, których hinduistyczni fanatycy zmusili w biały dzień do opuszczenia pojazdu, którym jechali, po czym zastrzelili ich i spalili. Przyjeżdżający się temu biernie setki osób z okien i balkonów swoich mieszkań.

KALENDARIUM KONFLIKTU

1990

- 2.08 — Irak dokonuje agresji na Kuwejt
- 6.08 — Wojska irackie zajmują terytorium Kuwejtu
- 7.08 — Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwala surowe sankcje przeciwko Irakowi
- 30.11 — Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ sankcjonuje użycie siły przeciwko Irakowi, o ile nie wycofa on swych wojsk z Kuwejtu do 15 stycznia 1991 roku.

1991

- 17.01 — Rozpoczęcie operacji „Pustynna burza” — naloty, na cele znajdujące się na terenie Kuwejtu i Iraku
- 25.02 — Początek ofensywy lądowej
- 28.03 — Po 100 godzinach walk lądowych i 42 dniach operacji „Pustynna burza” w Zatoce Perskiej milczą strzały
- 12.04 — Formalne zakończenie konfliktu pomiędzy Irakiem, a siłami sprzymierzonymi
- 27.08 — Zgodnie z postanowieniem ONZ na północ od 36 (Kurdowie) i na południe od 32 równoleżnika (dla ludności szyckiej) stworzono strefy bezpieczeństwa. Równocześnie irackim samolotom bojowym zakazano nad nimi lotów.

1992

- 27.12 — Amerykański myśliwiec F-16 zestrzelił iracki myśliwiec typu mig-23, który naruszył strefę zakazaną dla irackiego lotnictwa.

1993

- 6.01 — USA stawiają Irakowi 48-godzinne ultimatum. Przyłącza się do niego W. Brytania, Francja i Rosja. W odpowiedzi Irakijczycy wielokrotnie naruszają strefę zdemilitaryzowaną
- 13.01 — Nalot amerykański na cele w południowym i północnym Iraku...

Korespondenci „Dziennika” informują

Błąd Busha? Maski w ręku

Prasa francuska omawia szeroko przebieg i konsekwencje akcji aliantów na Bliskim Wschodzie.

We wczorajszym wieczornym wydaniu specjalnym wiadomości 2 programu telewizyj, politolog i uczynek z Narodowego Ośrodka Badań Naukowych (CNRS) (francuski odpowiednik Polskiej Akademii Nauk — red.) Hassan Salame, podkreślił niewielki zasięg prowokacji irackiej, która ograniczyła się do obszarów, stanowiących na razie „ziemię niczyją” i do sprzętu należącego do Iraku oraz dodał, że tym razem interwencja amerykańska odbyła się bez poparcia i wręcz poza plecami rządów arabskich.

Zdecydowanie negatywnie wypowiedział się o niej Jean-Pierre Chevenement, ex-minister obrony, według którego „George Bush poszerzył jeszcze bardziej mur niezrozumienia między Zachodem i krajami arabskimi”.

MONIKA SŁOWAKIEWICZ (Paryż)

Od kilku miesięcy trwa w Izraelu akcja wymiany i renowacji maszek gazowych, jakie mieszkańcy otrzymali w okresie wojny w Zatoce Perskiej w styczniu 1991 roku. Mimo częstych przypomnień akcja ta przebiega dość ospale. Znaczne ożywienie nastąpiło wczoraj rano, po amerykańskim ataku lotniczym na południowy Irak.

Natychmiast po podaniu przez radio i telewizję informacji o akcji amerykańskiej w Iraku, izraelski rzecznik wojskowy ogłosił uspokajający komunikat, iż jest to lokalna akcja USA — w imieniu ONZ — przeciwko Irakowi i nie ma ona żadnego związku z Izraelem.

Rzecz jednak w tym, że także wojna w Zatoce Perskiej, zmierzająca do uwolnienia anektowanego przez Irak Kuwejtu, nie miała żadnego związku z Izraelem a mimo to 39 irackich rakiet spadło na Tel Awiw.

JADWIGA WRZEŚNIAKA (Jerozolima)

Dogrywka nad Zatoką



Tuż przed upływem swej kadencji prezydent Bush wysłał do Kuwejtu batalion piechoty. Amerykanie znów prezentują broń...

(Dokończenie ze str. 1)
kańskie F 117 Stealth, F-15, F-16 i F-18 oraz brytyjskie „Tornado” i francuskie „Mirage 2000”. Samoloty startowały z lotniskowca „Kitty Hawk” stojącego w Zatoce Perskiej oraz z baz lądowych w Arabii Saudyjskiej.

Wszystkie cele wojskowe, a były to stanowiska sowieckich rakiet przeciwlotniczych SAM-2 i SAM-3 w Tallil, Amara, Nadzaf i al-Samawah, a także kilka ruchomych wyrzutni rakietowych zaatakowane zostały przez aliantów przy użyciu naprowadzanych laserowo „inteligentnych bomb” a także pocisków rakietowych, niewykrywalnych przez radar.

Alianckie lotnictwo nie napotkało w zasadzie żadnego oporu ze strony irackiej. Nie zanotowano obecności w powietrzu irackich samolotów, sporadycznie też odpowiadały ogniem działa przeciwlotnicze, które, jak podał za swoim korespondentem New York Times, strzelały na ślepo, bez użycia radarów.

Nalot na Irak był pierwszą w historii Stanów Zjednoczonych poważną akcją wojskową podję-

tą przez odchodzącego prezydenta i to w ostatnim tygodniu jego urzędowania. Wczoraj New York Times zamieścił fragmenty obszernego wywiadu, jakiego udzielił prezydent-elekt Bill Clinton w środę. Powiedział on między innymi, iż całkowicie popiera działania George’a Busha podjęte we właściwym czasie. Oświadczył ponadto, że jeśli zajdzie potrzeba on sam, jako prezydent, wyda decyzję o kontynuacji walki zbrojnej z Irakiem.

Amerykanie na akcję wojskową Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zareagowali w zasadzie wzruszeniem ramion, stwierdzając, że państwa sojusznicze dawno już powinny „coś zrobić” w sprawie jawnego naruszania przez Bagdad porozumienia pokojowego narzuconego przez państwa alianckie. Nie było więc w Ameryce takich emocji jak dwa lata temu Nikt z pasażerów autobusu, którym jechał przez Manhattan do swojej redakcji nie komentował śródowych wydarzeń. Podejrzaliśmy też przez ramie, które strony gazety czytali siedzący obok

mnie nowojorczycy. Wszystkich interesowała historia odnalezionej po szesnastu dniach 10-letniej dziewczynki, która zaginęła na Long Island w tajemniczych okolicznościach.

Z lektury czwartkowych dzienników wynika, że 75 proc. Amerykanów poparło decyzję Busha, sprzeciwiło się jej tylko 11 proc.

Reszta amerykańskiego społeczeństwa nie miała zdania. Większość respondentów uważa, że nalot na Irak jest bardziej próbą obalenia Husajna niż zwiastunem wojny.

Deklaracje Clintona o możliwości nawiązania kontaktu z przywódcą Iraku zapewne Bagdad wkrótce zechce poddać testowi. Wówczas dużo będzie zależało od pierwszej reakcji nowego prezydenta — czy wyda on polecenie natychmiastowego ataku na wybrane cele militarne, czy też wda się w dyplomatyczne utarczki. A przecież nowy sekretarz stanu, Warren Christopher jest miłośnikiem niekończących się rokowań...

ELŻBIETA RINGER

Dla „Dziennika” z Paryża

Galijski kogut stroszy pióra

Składając życzenia noworoczne na 1993 rok, François Mitterrand zapytywał czy możemy „uczynić coś więcej?” dla Bośni i Hercegowiny. Odpowiedź przyszła niespodziewanie ze strony ministra spraw zagranicznych, Rolanda Dumas, który w niedzielę 10 stycznia br. zasugerował, że Francja byłaby w razie konieczności gotowa do samodzielnej akcji zbrojnej mającej na celu oswobodzenie serbskich obozów koncentracyjnych w Bośni.

Propozycja R. Dumas zaskoczyła opinię publiczną z dwóch powodów. Po pierwsze, jest ona sprzeczna z większością scenariuszy opracowanych w ciągu ostatnich miesięcy przez ekspertów wojskowych, dla których priorytetowe wydaje się utrzymanie zakazu lotów nad terytorium Bośni, rozszerzenie akcji pomocy humanitarnej, stworzenie obszarów bezpieczeństwa dla ludności cywilnej i zniesienie embarga na dostawy broni dla walczących stron. Po wtóre, ta jednostronna propozycja stawiała Francję poza nawiasem aktualnie toczących się rokowań pod egidą ONZ.

Francuski minister obrony, Pierre Joxe, podczas dorocznego składania życzeń prasie 11 stycznia, znacznie zbagatelizował stanowisko swojego kolegi do spraw zagranicznych, „Francja jest gotowa uczestniczyć wraz z innymi krajami” we wszelkiej akcji zbrojnej podjętej przez ONZ, oświadczył. Podczas tego samego spotkania, transmitowanego przez drugi program telewizyjny i odbierany bezpośrednio przez francuskie niebieskie berety w Jugosławii, Pierre Joxe wyraził gorące poparcie dla ich działalności, a w szczególności dla ich szefa gen. Philippe Morillon. 57-letni generał, ochotnik do misji pokojowej w Sarajewie, opowiadający się od miesięcy za zmianą statusu żołnierzy ONZ w

Bośni oraz za kontynuacją negocjacji i dialogu, wyraził pełną solidarność ze swoimi podkomendnymi, obecnymi podczas tragicznego zabójstwa bośniackiego wicepremiera Hakiji Turajlicia.

Czy francuskie niebieskie berety mogły przeciwstawić się temu zamachowi? Wydaje się, że zaskoczył on nie tylko plk. Sartre’a i towarzyszących mu dwóch legionistów, ale również serbskich negocjatorów prowadzących rozmowy z Hakiją Turajliciem. Zdaniem francuskiej prasy, tragedia ta podkreśliła raz jeszcze, jak niezwykle ograniczone są możliwości sił zbrojnych ONZ w Bośni, których liczebność, uzbrojenie i rozlokowanie są niewspółmierne z rozmiarami konfliktu.

Niezależna deklaracja Rolanda Dumas wywołała wiele komentarzy we francuskich środkach masowego przekazu. Proszony o dodatkowe wyjaśnienia podczas swojej wizyty w Bukareszcie w poniedziałek 11 stycznia, minister spraw zagranicznych oświadczył, że miał wyłącznie na myśli aktywne uczestnictwo Francji w akcjach podjętych w ramach postanowień ONZ i podkreślił, że Francja jest zdecydowaną zwolenniczką rokowań pokojowych. Mimo pytań dziennikarzy, pan Dumas nie wyjaśnił jaka byłaby forma prawna proponowanej przez niego interwencji.

Większość francuskich polityków wypowiada się pozytywnie o ewentualnej akcji wojskowej na obszarach dawnej Jugosławii. W oświadczeniu opublikowanym w niedzielę, Jacques Chirac wezwał Francję do zajęcia zdecydowanego stanowiska w tej sprawie wobec Rady Bezpieczeństwa ONZ. Bernard Kouchner, minister zdrowia i akcji humanitarnej, opowiedział się za międzynarodową ofensywą lotniczą. Po spotkaniu z prezydentem Bośni Aliją Izetbegovićem, któremu Pałac Elizej-

ski zarezerwował przyjęcie przewidziane protokołem dla szefów państw, Laurent Fabius, pierwszy sekretarz partii socjalistycznej, potwierdził, że: „Bośnia powinna móc bronić się sama”. Podobnie François Leotard, honorowy prezydent partii republikańskiej, opowiedział się za zniesieniem embarga na dostawy broni do Bośni. Zdecydowaną akcję poparł również Edouard Balladur, eks-minister ekonomii i finansów,



Gen. Philippe Morillon

który podkreślił, że niezbędna działalność humanitarna nie powinna służyć jako alibi. Nawet Partia Zielonych, zdecydowanie przeciwna wojnie w Zatoce Perskiej w 1991, przedstawiła w sobotę 9 stycznia swoje poparcie dla zbrojnego rozwiązania konfliktu jugosłowiańskiego motywując tę decyzję „koniecznością uratowania tego co się da”. Premier Francji, Pierre Bérégovoy, określiwszy śmierć bośniackiego wicepremiera jako „barbarzyństwo” i „morderstwo”, wezwał jednak do zachowania spokoju i nieprzerwywania rokowań w Genewie.

MONIKA SŁOWAKIEWICZ



CHILE

Spokojna przystań Honeckera

Erich Honecker, po 169 dniach spędzonych w więzieniu Moabit odleciał z berlińskiego lotniska Tegel samolotem Lufthansy do Frankfurtu. Stamtąd drogą wiodła przez Sao Paulo w Brazylii do Santiago de Chile.

W Moabit Honeckerowi wydano z depozytu niebieski garnitur, czerwony krawat, sznurowa, pasek, legitymację partyjną SED, paszport z wbity już wizą chilijską i 100 marek w gotówce. Lekarz więzienny wystawił zgodę na podróż samolotem.

W pierwszej klasie samolotu obok Honeckera siedział przedstawiciel Komitetu Solidarności, założonego przez komunistów z byłego Berlina Zachodniego. Komitet opłacił eks-szefowi SED bilet (7125 marek) i przekazał zebrane wśród sympatyków składki: ponad pół miliona marek. Największym ofiarodawcą był przewodni-

czący Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jasser Arafat.

W Santiago de Chile Honeckerowi przygotowano triumfalne powitanie. W czasach dyktatury Pinocheta NRD udzieliła azylu politycznemu 8500 Chilijczykom. W stolicy Chile Honecker zamieszka wraz z żoną Margot, córką Sonią i wnuczkami w willowym osiedlu „Los Almendros”, które przypomina środkami bezpieczeństwa osławione Wandlitz pod Berlinem.

Honeckerowie utrzymywali się będą z renty. Margot dostaje z RFN 1700 marek miesięcznie, Erich, jako czeladnik dekarSKI będzie miał 800 marek. Poza tym sąd odblokował berlińskie oszczędności Honeckerów — 123 936 marek. Leczenie gwarantuje Honeckerowi za darmo — ogłosił to minister spraw zagranicznych Silvas Sima — chilijskie państwo.

MACIEJ RADWAN RYBIŃSKI

KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ

Trzecie urodziny RMF

Sto lat!

(INF. WL.) Dokładnie trzy lata temu mieszkańcy Krakowa i okolic po raz pierwszy usłyszeli sygnał francuskiego radia „Fun”. Z czasem Smok Wawelski udający Statuę Wolności (symbol RMF) na stałe wrósł w pejzaż naszego miasta. Trudno sobie wyobrazić dzień, w którym kręcać galką odbiornika nie znajdziemy na częstotliwości 70,06 FM lubianej stacji radiowej.

Dzisiejszy wieczór dziennikarze RMF-u spędzą bawiąc się na „radiowej prywatce” w „Rotundzie”. Jutro, na krakowskim Ryńku odbędzie się „Small show” z udziałem białoczerwonych reporterów Briana i Pawła. Dwie godziny później, w samo południe, rozpocznie się wielki festyn na Kopcu Kościuszki. Uroczystości zakończą się przed północą w kinie „Wanda”. (der)

W „Solidarności 80”

Wojna domowa

(Inf. wl.) Wszystko wskazuje na to, że sprawa rozłamu w „Solidarności 80” znajdzie swój epilog w sądzie. Regionalna Komisja Organizacyjna NSZZ „S 80” w Katowicach skierowała już do Prokuratury Wojewódzkiej pismo z wnioskiem o wystąpienie do Sądu Rejestacyjnego w Warszawie w sprawie sprzecznej z ustawą o związkach zawodowych z 26 czerwca 1991 roku działalności Komisji Krajowej NSZZ „S 80”. Drugie pismo wysłano do Kolegium ds. Wykroczeń w Szczecinie. RKO NSZZ „S 80” domaga się w nim ukarania grzywną Mariana Jurczyka, któremu również zarzuca działanie sprzeczne z ustawą o związkach zawodowych.

„Władze związku powołane są po to, by zapewnić możliwie najbardziej sprawna i efektywną działalność członków. Zarów-

no, z litery jak i ducha statutu NSZZ „S 80” wynika, że władza związku na żadnym szczeblu nie może być sprawowana w sposób niedemokratyczny i dyktatorski” — napisano w uzasadnieniu wniosku.

Niedawno KK NSZZ „S 80” z Marianem Jurczykiem na czele podjęła decyzję o odwołaniu władz RKO „S 80” na Śląsku. Z rejestru struktur rejonowych wykreślono RKO „S 80” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego a wpisano, jak twierdzi Bogusław Ziętek, szef śląskiej „osiemdziesiątki”, „pozastatutowy twór związkowy pod nazwą Tymczasowy Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego „S 80”. Zabłokowano również konto bankowe RKO.

Zdelegalizowaną Regionalną Komisję Organizacyjną popiera 35 spośród 50 tysięcy członków związku. (bow)

Gaz za ziemniaki

(Inf. wl.) W przyszłym tygodniu delegacja Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą udaje się do Moskwy, by uzgodnić zasady rozliczenia dostaw rosyjskiego gazu. Kłopoty rozliczeniowe są bowiem przyczyną niepodpisania do tej pory umowy o transakcji wymiennej między Polską a Rosją na dostawy żywności w zamian za gaz. Na szczęście brak umowy nie ma skutków praktycznych. Dostawy przebiegają bez zakłóceń i nie grozi nam brak gazu.

Listy wymienne podpisane w sierpniu ub. r. przez obie strony opiewały na dostarczenie do Rosji 300 tys. ton ziemniaków i 100 tys. ton jabłek. Na początku

stycznia br. lista ta została rozszerzona m. in. o 15 tys. ton mięsa wieprzowego, 10 tys. ton kurcząt, 10 tys. ton mleka w proszku, 10 tys. ton oleju roślinnego, 10 tys. ton masła i 5 tys. mrozonek owocowych i warzywnych. W zamian za to mamy otrzymać 7 mld ton gazu, tyle samo, co w ubiegłym roku i jest to ilość wystarczająca.

Polscy eksporterzy żywności muszą uzyskać w MWGZ pozwolenia na wywóz, zaś płatności regulowane będą przez Bank Rozwoju Eksportu w miarę napływu pieniędzy od importerów — CHZ Węgłokoks i Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa. (SAN)

Na podwójnym gazie

Nie lada fantazja wykazał się 25-letni Wiesław Z. W samo południe na ul. Krakowskiej w Nowym Sączu (dzielnica Helena) konieczność chciał zatrzymać takówkę. Kiedy takówkę nie było, skradł ogromnego ciężarowego „jelcza” należącego do „Transbudu”. Uruchomił pojazd i jechał. Trzeba przyznać, że ujechał nawet daleko, zważywszy, iż nie posiadał prawa jazdy uprawniającego do kierowania samochodami ciężarowymi. Na skrzyżowaniu ul. Grodzkiej i al. Batońskiego natrafił na przeszkodę w postaci czerwonego „poloneza”.

Zderzenie nie przeszło bez szkody. Wiesławowi Z. w dalszej jeździe „Kawalerzysta” z fasonem zjechał aż na ul. Sienkiewicza, gdzie mieści się... Komenda Rejonowa Policji. Tu pirat został zatrzymany przez wyjeżdżające właśnie radiowozy i ścigającego go właściciela rozbitego „poloneza”. Pan Wiesław Z. z trudem wysiadł z ciężarówki. Alcomat wykazał 2,57 promille alkoholu. Pijany kierowca został zatrzymany. Przejazdka kosztować go będzie sporo. Całe szczęście, że finał tego zderzenia był tylko taki... (pg)

Bebenkowicz z „Wifamy”

(INF. WL.) W Polsce powojennej rewolwer nie ma w zasadzie żadnych tradycji. Nie licząc pozostających jeszcze w uzbrojeniu kilka lat po wojnie w małych ilościach przestarzałych Nagantów, pochodzących ze Wschodu, ani wojsko, ani milicja nie używały rewolwerów. Dopiero stworzenie w latach 70. oddziałów antyterrorystycznych przyczyniło do Polski rewolwery. Były to zakupione na Zachodzie hiszpańskie Astry, amerykańskie Smith Wessony i brazylijskie Taurusy.

W 1988 r. w KG Policji powstał wstępny projekt krajowego rewolweru. W opracowaniu dokumentacji technicznej dopomógł Wojskowa Akademia Techniczna, a wykonanie serii próbnej, zaproponowano Zakładom „Wifama” w Łodzi. Pod koniec ubiegłego roku policja otrzyma-

ła 50 egzemplarzy do pierwszych testów.

Polski rewolwer — „Special 038” oferowany jest w dwóch wersjach: z lufą 4-calową i 2,5-calową. Benbenkowicz 6 naboje kalibru 0,38 cala, najbardziej popularnego w rewolwerach policyjnych. Może też strzelać amunicją obojętną różnej sile uderzenia. Bronia, wykonana ze stali, waży równy kilogram, posiada drewnianą rekojęść, wewnętrzny bezpiecznik automatyczny, jest celna i praktycznie w ogóle „nie kopie” przy strzelaniu. Jej cena może być dwa razy mniejsza od tej samej klasy rewolwerów zachodnich. Według podstawowych danych nieczym też nie ustępuje tym ostatnim.

Być może już w tym półroczu „Wifama” podejmie seryjną produkcję i pierwszy polski rewolwer wejdzie do wyposażenia naszej policji. (Ch)

Ziemia dla cudzoziemców

Nie wykupią nas

(INF. WL.) We wszystkich, niezależnie wykonywanych badaniach opinii na pytanie „czy sprzedałbyś ziemię cudzoziemcom” większość pytanych odpowiedziała „absolutnie nie”. Niemcom na przykład nie sprzedalibyśmy nawet działki przydomowej. Amerykanom ziemi również nie, ale odstąpiłbyśmy im przedsięwzięcia, zwłaszcza te naogół prosperujące.

Mimo tych naszych fobii i niechęci, cudzoziemcy coraz chętniej piszą podania do władz o sprzedaż nieruchomości w Polsce lub ziemi, na której przeważnie zamierzają coś postawić.

W ciągu trzech kwartałów ubiegłego roku (ostatni kwartał potwierdza te tendencje) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozpatrzyło prawie 400 wniosków w tym 234 od osób fizycznych.

Wśród tzw. osób prawnych są rozmaite spółki, ale też placówki konsularne występujące o sprzedaż budynków mieszkalnych.

Ogółem sprzedaliśmy obywatelom innych krajów 323 hektary ziemi i 48 lokali.

Najwięcej gruntów przeszło w ręce niemieckie i również ze

strony tego kapitału jest największe zainteresowanie zakupem polskiej ziemi. Kapitał niemiecki najchętniej lokuje się w woj. opolskim, olsztyńskim, gdańskim, jeleniogórskim.

Dla zaniepokojonych tym faktem warto dodać, iż wśród Niemców chętnych do zakupu naszych gruntów jest bardzo wielu byłych obywateli Polski.

Na drugim miejscu po Niemcach są Szwedzi i Austriacy, później obywatele krajów byłego ZSRR i Amerykanie. Jeśli jednak liczba Amerykanów zainteresowanych naszymi gruntami wzrasta, to liczba obywateli krajów od wschodu graniczących z Polską, systematycznie maleje.

Największym zainteresowaniem cudzoziemców cieszą się województwa warszawskie, gdańskie i opolskie. W Tarnowskim sprzedano 19 hektarów, w Nowosądeckim 18 ha.

Przykładowo w Rzeszowskim i Chełmskim nie sprzedano obywatelom żadnej działki i ani jednej nieruchomości.

Krakowskie nie znalazło się ani na jednej, ani na drugiej liście.

MSW wydało decyzje odmowne w 33 przypadkach. Najczęściej konsultując się z resortem rolnictwa, które z reguły odmawia, gdy petent prosi o sprzedaż gruntów rolnych powyżej jednego hektara. W jednym przypadku odmowa dotyczyła osoby, która chciała kupić 820 hektarów ziemi.

Sprzedaż nieruchomości cudzoziemcom reguluje ustawa z marca 1920 roku. Wedle niej cudzoziemcem jest osoba nie posiadająca polskiego obywatelstwa. Nie są więc cudzoziemcami te osoby, którzy przez polskiego obywatelstwa mają też inne, nawet wtedy gdy na stałe mieszkają w innym państwie. Ci mogą kupować na takich zasadach jak mieszkający w kraju Polacy.

Dyrektor Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW Ryszard Taradejnia przypomina, że w podanej przez nich statystyce nie mieszczą się np. wieloletnie dzierżawy gruntów przez obywateli innych państw, nie mieszczą się spadkobiercy i ci, którzy wynajeli lokal. Nawet na 99 lat.

GRAŻYNA STARZAK

Polskie prawo nie zakazuje

Podwójni obywatele

Ponad 30 tys. mieszkańców Opolczyzny ma paszporty niemieckie, a więc są oni jednocześnie obywatelami Polski i Niemiec. Prawo polskie nie zakazuje obywatelom polskim posiadania obywatelstwa innego państwa, stwierdza natomiast, że powinno się takiej sytuacji uniknąć.

Starając się o obywatelstwo RFN trzeba udowodnić pochodzenie niemieckie sięgające co najmniej 1914 roku. Według kierownika goglińskiego biura Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej, Ryszarda Donitza, wiele osób występuje z wnioskami o obywatelstwo niemieckie, ale nie jest to zjawisko powszechne. Dotyczy głównie młodego i średniego pokolenia, niemiecki paszport ułatwia bowiem zdobycie legalnej pracy w RFN.

Wojewoda opolski, Ryszard Zembaczynski powiedział: „Jest to proces brzemienny w skutki prawne, gdyż, jak sądzę, również potomni osób, które otrzymują obecnie paszporty, będą zabiegali o wydanie takich dokumentów przez stronę niemiecką”.

„Ustawa o obywatelstwie polskim z 15 lutego 1962 r. jest dość elastyczna” — stwierdził doradca ministra spraw zagranicznych,

Jacek Erenfeicht. W żadnym punkcie nie zakazuje posiadania podwójnego obywatelstwa i to funkcjonuje, natomiast na terenie Polski takie osoby traktowane są jako wyłącznie obywatele polscy. Nie mają prawa do żadnych roszczeń związanych ze swoim drugim obywatelstwem i nie pociągają one za sobą żadnych skutków prawnych.

Erenfeicht stwierdził, że „setki tysięcy Polaków posiadają podwójne obywatelstwo. Zależy to od ustawodawstwa państwa nadającego”. Między niektórymi krajami — głównie Ameryki Południowej i Półwyspu Iberyjskiego — zawarto umowy o podwójnym obywatelstwie. Zgodnie z tym, ulega zawieszeniu drugie obywatelstwo osoby przebywającej w państwie, którego także jest obywatelem.

Zazwyczaj jednak nadanie obywatelstwa łączy się ze zerowaniem poprzedniego. Nie stosują tej zasady tzw. państwa imigracyjne — np. USA, stąd wielu Polaków w tym kraju posiada dwa obywatelstwa. Państwa skandynawskie i RFN wymagają zerzenia się poprzedniego obywatelstwa od cudzoziemców, którzy chcą się naturalizować. Inaczej traktowane są osoby pochodzenia niemieckiego, uważa-

ne, wg tamtejszego prawa, za Niemców. Dotyczy to zwłaszcza osób zamieszkujących na terenach b. Rzeszy Niemieckiej w granicach z grudnia 1937 r.

W traktacie polsko-niemieckim nie mówi się o podwójnym obywatelstwie, lecz o obywatelach polskich pochodzenia niemieckiego. Rozwiązanie tego problemu leży w sferze uzgodnień dwustronnych. Prowadzono rozmowy w tej sprawie, ale łączy się to także ze zmianą ustawodawstwa wewnętrznego państw-stron, przede wszystkim zmianą zapisów w niemieckiej ustawie zasadniczej.

Polska, będąc członkiem Rady Europy, nie ratyfikowała tzw. konwencji strasbourskiej z 1963 roku o unikaniu podwójnego obywatelstwa (Niemcy ją ratyfikowały), która mówi, że przyznanie obywatelstwa powinno oznaczać ustanie poprzedniego i regulującej zasady odbywania służby wojskowej. W przypadku posiadania kilku obywatelstw Polska jest natomiast stroną konwencji haskiej z 1930 r. w sprawie kolizji ustaw o obywatelstwie. Konwencja stwierdza, że należy zapobiegać bezpaństwowości, ale każdy powinien być obywatelem jednego tylko państwa.

Piracki „Krater”

(Dokończenie ze str. 1)

wał, a ekipa PAR usiłowała go zlokalizować. Wiadomo było jedno: nadają w systemie PAL (stad znakomita jakość obrazu), na 27 kanale. Pytanie tylko — skąd? Wersje były różne — jedna z nich mówiła nawet o tzw. pałacu przy Rondzie Kotlarskim. O godz. 14.40 plansze „TV KRATER” pojawiła się ponownie. Kwadrans później dyr. Kuźma mógł nam już powiedzieć, iż piracka stacja została zlokalizowana — adres: Mietniów 167, kierunek Wieliczka, a więc okolice Chorągwy.

Tam też wyjechał samochód z inspektorami PAR, którzy w Wieliczce mieli zostać wzmożeni przez przedstawicieli Policji. Pozostawało pytanie czy zostaną wpuszczeni do środka, czy uda im się nakłonić właściciela stacji do jej wyłączenia — zgodnie z przepisami musi zrobić to sam — by móc ją zaplombować.

„Gdyby ten piracki nadajnik nie zakłócał pozostałych programów, czekałbym na wejście w życie ustawy, której wciąż nie znam, bo zakładam, że ona wyjasniłaby jak taką stację traktować. W obecnej sytuacji musimy działać zdecydowanie” — dodał dyr. Kuźma. Wyjaśnił też, że organizatorzy takiej pirackiej stacji odpowiadają przed sądem.

Gdy rozmawialiśmy z szefem krakowskiego PAR po południu nie wiedział on jeszcze, kto kryje się za planszą „TV KRATER”, jak się okazało nie dysponował on zresztą nawet listą osób, i instytucji, które wystąpiły o przyznanie im antenowej częstotliwości.

W tej sytuacji udaliśmy się do Mietniowa.

Nie jest łatwo wśród nowo wybudowanych domów w podwielickiej wsi Mietniów, znaleźć piętrowy budynek z numerem 167. Tym bardziej, że nikt tu o prywatnej telewizji nie słyszał.

Bystry obserwator dostrzeże jednak z daleka jakieś dziwne urządzenie na dachu jednego z domów. Stoi on sobie niemal tuż obok masztu-nadajnika na Chorągwy.

Do właściciela posesji reporter „Dziennika” dotarł przed inspektorami PAR. Marian Z., pracujący jako kierowca w Kopalni Soli w Wieliczce udzielił tylko ogólnikowych informacji. Wynika z nich, że „urządzenia na dachu służące do pomiaru” zamontowali Włosi (dokładnie nie wie kto) już trzy lata temu. Zdaniem gospodarza domu nie były dotąd wykorzystywane. Dwa dni temu Marian Z. podpisał umowę z panem Januszem R. z Krakowa na podnajęcie garażu.

Sołtys Mietniowa — Krzysztof Iskra mieszkający naprzeciwko posesji Mariana Z. nie miał zielonego pojęcia, że z jego wsi cokolwiek może być nadawane, zwłaszcza, że to tutaj stoi nadajnik na Chorągwy. Grzegorz — syn sołtysa wiedział jak dwa dni temu pod dom pana Z. podjechały dwa auta z warszawską rejestracją i jacyś ludzie wynosili z tych aut coś co przypominało z daleka szafy pancerne.

Tuż przed godziną 17. przed dom Mariana Z. podjeżdżają inspektorzy PAR i posterunkowi z Wieliczki. Gospodarz posesji nie pozwolił nic filmować, a z tonu i treści rozmowy wynika, że jest przez kogoś doskonale pouczony co i jak ma mówić.

Sprawdził dokładnie legitymacje i wpuszcili inspektorów do środka. Spisali oni protokół z rozmowy i zaplombowali drzwi do garażu.

Prywatna telewizja w Mietniowie przestała nadawać obraz kontrolny. Jeden z pracowników PAR komentuje, że ktoś, kto wyłożył potrzebne pieniądze na takiej mocy nadajnik, wiedział co robi. Wszystko wskazuje na to, że za miesiąc ruszą legalnie prywatne stacje. Wtedy miethiowska byłaby jedną z pierwszych. Dlatego ponoc „grzano” nadajniki.

GRAŻYNA STARZAK
WACŁAW KRUPINSKI

A ZWIĘKSZENIE KOMPETENCJI. Zwiększenie kompetencji wojewodów w regionach szczególnie zagrożonych recesją i bezrobociem zapowiedziała premier Hanna Suchocka na spotkaniu w Ministerstwie Pracy poświęconym restrukturyzacji regionu łódzkiego. „Łódź przeżywa recesję w stopniu bardziej dotkliwym niż inne województwa” — stwierdziła Suchocka, zwracając uwagę na konieczność „decentralizacji decyzji i środków”.

A ODDŁUŻENIE PRZEDSIĘBIORSTW. Senat przyjął ustawę o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków, nazywaną „oddłużeniową”, wraz z kilkoma poprawkami. Uściślają one sposób obejmowania postępowań umgodowych długów za bezpieczonych zastawem lub hipoteką.

A WICHURA. Wichura, osiągająca w porывach ponad 10° km na godz., jaka przeszła w nocy z 13 na 14 bm. nad niektórymi rejonami kraju, spowodowała liczne straty. Najdotkliwsze szkody odnotowano na Wybrzeżu.

A KUKURYDZA Z USA. W formie daru otrzymamy w tym roku z USA 200 tys. ton kukurydzy. Pierwszy statek z blisko 24 tys. ton ma być w polskim porcie 26 bm., a następny z 50 tys. ton w końcu stycznia.

A „RUCH” WYCOFAŁ. O polski oddział „Ruch” rozwiązał 14 bm. w trybie namiastowym umowę z wydawcą niemieckojęzycznego „Schlesien Report” na kolportaż tego miesięcznika i podjął decyzję o natychmiastowym wycofaniu z kiosków wszystkich jego egzemplarzy.

A ZNALEZISKO. Jest nadzieja, że FilMOTEKA Narodowa w br. wzbogaci się o kilka polskich filmów archiwalnych. W podparyskim archiwum filmowym w Bois d'Arcy znajdują się kopie polskich filmów z lat 20. i 30., które uważano za stracone bezpowrotnie — poinformował Waldemar Piatek, dyrektor FilMOTEKI. FilMOTEKA Narodowa poczyni starania, aby odzyskać wszystkie nasze filmy — zapewnił Piatek. Nie wiadomo jednak, ile poloników jest we francuskim archiwum, gdyż zbiory te nie są skatalogowane.

A POBOŻNY PROJEKT. Telekomunikacja Polska SA poinformowała. Urząd Antymonopolowy, że oprestowany 11 bm. w liście Rzecznika Praw Obywatelskich regulamin opłat telefonicznych (dot. zmian terminów i formy płatności) był projektem roboczym, z którego spółka się wycofała — powiedział wiceprezes urzędu Andrzej Cylwik. Skrócenie z 14 do 7 dni terminu opłat za telefoniczne rozmowy bieżące, spotkało się ze sprzeciwem Urzędu Antymonopolowego, który dał temu wyraz w liście z 12 bm. przesłanym spółce Telekomunikacja Polska — dodał Cylwik. Od 1 bm. wzrosły opłaty za usługi telefoniczne. Telekomunikacja Polska SA uzasadnia podwyżkę inflacją. „Sprawa ta jest przedmiotem badań urzędu w aspekcie rentowności przedsiębiorstwa” — stwierdził Cylwik.

A USTROJ POSREDNI. 20 proc. respondentów CBOS w sondażu przeprowadzonym 20—29 listopada ub. r. (997-osobowa, ogólnopolska, kwotowo-losowa próba rólników indywidualnych) uznało, że Polska powinna zmierzać w kierunku ustroju kapitalistycznego, 6 proc. — że socjalistycznego, 51 proc. opowiedziało się za ustrojem „pośrednim”, a 23 proc. nie miało w tej sprawie wyrobionego zdania.

LOKALE

LOKAL

o pow. 278 m²
Mistrzejowice Nowe 9
do wynajęcia
Tel. 48-15-77 wew. 310

ZAMIEŃ M-6, 83 m² 4-pokojowe
spółdzielcze — superkomfortowe na
3-pokojowe, superkomfortowe, mi-
nimum 60 m² z telefonem, 55-12-89,
jg-931

LOKALU na gabinet kosmetyczny
poszukuję. — 66-20-48. jg-921

POSZUKUJĘ pomieszczenia na ma-
gazyń (pow. 200 m²) z rampą wy-
ładunkową od zaraz. Tel. 12-95-80,
mg-1051

WYNAJME pokój małżeństwu bez-
dzietnemu. Peryferie Krakowa. —
Tel. 56-56-06. mg-1045

MIESZKANIE 50 m² pokój, kuch-
nia zamienię na większe z dopłatą.
Tel. 56-03-45. mg-1006

DOMEK superkomfortowy nie-
umeblowany Krowodrza — do wy-
najęcia. Tel. 36-00-26. g-1167

POSZUKUJĘ do wynajęcia pomie-
szczeń warsztatowych blacharstwo
lakiernictwo samochodowe. — Tel.
22-20-11, wewn. 185 w godz. 10-14,
tel. 33-26-85, w godz. 18-20.
g-1166

POSZUKUJĘ lokalu handlowego —
ok. 100 m² — w okolicach Olśzy
lub ul. Starowiśnej, tel. 12-82-46.
RP-039

ZAMIEŃ mieszkanie superkom-
fortowe 50 m² własnościowe, płom-
ba — centrum na większe — Kro-
wodrza 56-39-91. C-142

DO wynajęcia mieszkanie. — Tel.
48-56-03. g-1200

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego w
centrum Krakowa. — Oferty 1197
Kraków, Wiślna 2.

ATRAKCYJNE mieszkanie trzypo-
kojowe 68 m² Prokocim Nowy —
sprzedam. 55-53-49 (8-10. po 20).
An-62

POSZUKUJĘ 2-pokojowego mieszk-
ania do wynajęcia, chętnie z te-
lefonem. Tel. 48-20-71. g-848

GARAŻ do wynajęcia 37-83-46.
C-158

CENTRUM! Do wynajęcia lokale
na biura, kursy. Informacje — Gro-
dzka 60 (oficyna — administracja)
poniedziałek — wtorek 16.30-18.30;
piątek 9-11.

MIESZKANIE dom kupię. —
36-07-87. g-1540

DAM odstępnę za mieszkanie. —
36-07-87. g-1543

FIRMA J.V. poszukuje lokalu han-
dlowego pow. 200 m² z telefonem.
37-70-61. g-1379

DWA lokale handlowe — biurowe
32 i 36 m² — wynajmę. — Floriań-
ska 16, I p. Tel. 22-55-77. g-1803

KWATERUNKOWE 85 m² zamie-
nię na małe. Tel. 34-42-60. g-1393

LOKAL handlowy 80-110 m² — w
bardzo dobrym punkcie — wynaj-
mę. Tel. 34-33-60, wieczorem. g-1531

DO wynajęcia lokale użytkowe —
17 i 53 m², centrum. 22-14-72, po 17.
g-1363

POSZUKUJĘ superkomfortowego
mieszkania w centrum z telefonem.
67-44-81, 66-75-12. jg-1330

POMIESZCZENIE w domku jedno-
rodzinnym w Nowym Sączu wy-
najmę na działalność biurową. Tel.
(012) 37-90-66. g-1293

KUPIĘ lub wynajmę mieszkanie
na minimum 5 lat, budownictwo
stare lub międzywojenne — może
być do remontu. 37-45-18. g-1525

PKS BMS
Regularne połączenia
autokarami MERCEDES
z Krakowa

LONDYN 65 GBP
BRUKSELA 3.100 BEF
FRANKFURT 960.000 zł
PARYŻ 1.200.000 zł
KOLONIA 960.000 zł
22-55-84, 22-95-10

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

NIERUCHOMOŚCI

URZĄD Gminy w Michałowicach
ogłasza, że przekwalifikuje
działkę Nr 214 położoną we wsi Ma-
skoniąca z rolniczej — oznaczonej
symbolem R, na działkę przeznaczo-
ną pod budownictwo mieszkaniowe
— oznaczonej symbolem
1 MN i MR. (U). jg-962

SPRZEDAM działki: 8a, 9a w Li-
bertowie. Tel. 48-95-18. jg-902

KUPIĘ działkę budowlaną w
Krzeszowicach. Tel. 82-08-50, po po-
łudniu. mg-1043

MYSLENICE! — Atrakcyjną par-
celę budowlaną — pilnie sprze-
dam. 217-00, 213-32. mg-1048

TANIO — dom stan surowy Za-
bierzów 47-36-98. KK-44

DOM 240 m kw, na działce 13 a —
woda, gaz, c.o. w Staniątkach tanio
sprzedam, Tel. 78-57-95 w. 589 po 16.

DZIAŁKĘ budowlaną w Nowym
Sączu — sprzedam. — Tel. (012)
37-90-68. g-1292

DOM — sprzedam. — 56-04-72. g-1357

MOTORYZACYJNE

POLONEZ 1980. 21-85-73. jg-908

SPRZEDAM Fiat 125 p, rok 1981.
Tel. 36-02-18. g-1252

SPRZEDAM Poloneza 1.5 1990 —
62 mln. — 78-53-31. g-1181

WARTBURG 1983 — sprzedam.
(0197) 249-32. t-57256

DACIA X 1990 — sprzedam. Tel.
66-12-32. g-1278

FORDY Transit, 1986 (rozbity),
1987, Renault Trafic — 1986 —
diesle — sprzedam. 37-66-76.

SPRZEDAM części i elementy bla-
charki Ford Sierra. 55-28-75. D-253

126 P, 1984 — sprzedam. — Tel.
21-57-05. g-1805

SPRZEDAM Hondę Civic grudzień
1991 — po atrakcyjnej cenie. —
Tel. 36-49-11. g-1383

MALUCHY do remontu — skupu-
ję. — 12-19-46. g-1835

PRZEDPŁATĘ kupię. — 11-79-25.
g-865

FELGI aluminiowe 5 szt do BMW
7J X 15 H2 — tanio sprzedam. —
37-64-29. g-860

SPRZEDAM Poloneza 1500 czerw-
ny (1989), przebieg 35.000 — Tel.
(014) 22-32-62. T-52967

KUPIĘ Golf, Jetta, Passat, Audi,
Vectra diesel lub turbo diesel —
1990-92 r. Tel. 55-56-06 wewn. 115.

POLONEZA 83-85 do 25.000.000 —
kupię. Tel. 55-04-63. g-1370

CINQUECENTO 900 — nowe fabry-
cznie — okazjnie sprzedam (w
rozliczeniu nowy maluch) — 0-115
217-00, 213-32. mg-1048

KUPIĘ FSO 1983-1991. Tel. 36-38-53.
mg-1026

MALUCH 1991 — sprzedam. Tel.
11-81-74. mg-1056

POLONEZ „Caro” diesel 1992 r. —
„Zuk” 1986 r. 21-95-62. mg-1064

SPRZEDAM VW Golf 1976 — 1100
cm, 1978 — 1600 i, stan bardzo do-
bry. Tel. 12-90-22.

SPRZEDAM Renault 5 diesel 86;
Audi 100 T/D 84. Tel. 44-28-37.

ZDECYDOWANIE kupię Poloneza
lub Fiata 125p po 1984 r. Tel.
55-04-72.

F 125p, uszkodzony, 1979 — sprze-
dam, 49-89-07. jg-968

SKODA 105 L, 1988 — sprzedam. —
36-02-35. jg-946

SAMOCHOŁ po wypadku kupię —
47-86-84.

POLONEZ r. 83 sprzedam + karo-
seria. — 21-29-37. jg-943

FORD Sierra 1.8 turbodiesel 1991 r.
przebieg 19.000 sprzedam. 12-08-43.
jg-947

SPRZEDAM FSO 1500, 1989. —
12-58-95. g-954

126 P 87 sprzedam. 47-77-29. jg-955

ROZNE

ELITE — Całodobowa Agencja To-
warzyska. — 36-23-66. jg-289

AGENCJA Towarzyska „Lady” za-
prasza całodobowo. 43-32-44.

SKYRTEK pocztowe do wynajęcia
w Centrum. Tel. 66-50-24.

KUPNO

ZEPSUTE telewizory bezlampowe
na części kupię. — 33-81-35. jg-924

KUPIĘ fryzy, listwy — dębowe i
bukowe — wszystkie klasy. 66-00-88
wewn. 139 — wieczorem. g-1251

SPRZEDAŻ

STAR 28 izoterma, stan bardzo do-
bry. — 61-43-50. jg-957

SPRZEDAM wypożyczalnię kaset
video. 47-24-91. jg-903

SPRZEDAM pełne wyposażenie po-
koju. Wiadomość: tel. 78-15-93.
mg-1029

SPRZEDAM lub wydzierżawię
kiosk. 55-23-72, (19-23). mg-1015

ZAMRAZARKI na gwarancji —
sprzedam. Tel. 66-50-24. mg-1081

SPRZEDAM stylowe urządzenie ka-
wiarni, restauracji — białe i czar-
ne stoły i krzesła, witrynę chłod-
niczą, lustra. Oferty 1077 Kraków,
Wiślna 2.

SYPIALNIA biała, włoska; kom-
plet wypożyczynkowy skórzany czar-
ny. — 67-68-58. mg-1085

126 FL, 1989; Kompresor HAN —
11-31-70. RP-040

STARĄ stylową sypialnię. 37-41-81.
g-590

SPRZEDAM sklep. — Oferty 1269
Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM lub wydzierżawię
kiosk na Tandecie. 55-28-75. D-252

MALUCHA 1988. — 55-23-03. D-291

TONERY, wszystkie typy. Szlak 24,
tel. 33-99-77. g-1549

DOBERMAN suczka — Niepołomi-
ce — tel. 671. C-175

FIAT 126 p — czerwony 1990 —
38 mln. 33-17-52. C-180A

AUDI granat 1990 ABS, 155 mln.
66-28-39. C-180

OWCZARKI niemieckie 47-50-23.
C-184

KIOSK z lokalizacją 48-51-49.
C-185

NACZEPE — 47-32-49. C-187

WIEŻĘ — sprzedam. Tel. 12-81-26.
po 18. g-1530

RADIO-TAXI

Major

36 33 33

20% taniej

M-3107

informator

NOWOSADECKI

● AD NOTAM suknie ślubne dodatki oraz kolekcje piaseczy uni-
katowych, kostiumów i kreacji wizytowo-wieczorowych proponuje
Galeria Ubioru „EUROSTYL” Nowy Sącz. Rynek 16 ● AL CHE-
MIA, Nowy Sącz. Matejki 15a, tel. 232-48. dachówki bitumiczne ka-
nadyjska, okrętowa; impregnaty, farby na powierzchnie ocynkowane,
lakiery farby suche i cementowe, wykładziny podłogowe, płytki ce-
ramiczne ● AUTO-ALARM Nowy Sącz. Wincentego Pola 6, tel.
209-17; alarmy „Piranha”, „Dobermann”, elektryczne podnoszenie
szyb. znakowanie centralne zamki ● „BOSFOR” Hurtownia Odzie-
ży poleca: duży wybór kurtek zimowych, dresy bluzy, koszule,
swetry (atrakcyjne wzory) spodnie odzież dziecięcą (konfekcje —
sprzedaż hurtowa i detaliczna — Lwowska 42, tel. (0-18) 252-07,
wewn. 15 Sklep firmowy Jagiellońska 10 ● „FOTOMIKRON” Nowy
Sącz. Jagiellońska 17a. Sobieskiego 22. usługi fotograficzne, odbitki
w ciągu godziny Kodak Fuji, sprzedaż filmów i aparatów fotore-
portaż i wideofilmowanie. ● HURTOWNIA „MIX” — bezpośredni
importer oferuje szeroki asortyment odzieży koreańskiej (rekawiczki
„magic” — 15 tys. zł) — zapraszamy w godz. 8-16. Nowy Sącz. Kra-
szewskiego 44, tel. 222-90 ● MEBLE na zamówienie — sklep: Nowy
Sącz, Kunegundy 18, tel. 222-21 oraz bezpośrednio w Zakładzie Sto-
larskim, Mogilno k. Nowego Sącza, transport gratis ● Okulistyczny
GABINET LEKARSKI, Nowy Sącz. Rynek 12, tel. 232-34. kompute-
rowe badanie wzroku, diagnozowanie, leczenie soczewki kontakto-
we. Usługi optyczne na miejscu: wtorki 9-11, pozostałe dni 15-17.
● TELEFONICZNA (0-18 342-64) INFORMACJA handlowo-usłu-
gowa zaprasza do współpracy sklepy hurtownie, rzemiosło. Zgłoś
rodzaj usług oferowane artykuły. Realizujemy zlecenia telefoniczne,
pośredniczymy w sprzedaży komisowej
● HANDLOWE CENTRUM KOSMETYCZNE „ROLMINEX”, Nowy
Sącz, Kardynała Wyszyńskiego 2 poleca kosmetyki lecznicze, upię-
kszające i pielęgnacyjne całego ciała, ochronne na zimę — pokazy
makiażu, bezpłatne porady kosmetyczne, bonifikaty dla młodzieży.

informator

STAROSADECKI

● PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE Stary Sącz. Kazi-
mierza Wielkiego 9, oferuje okna i drzwi balkonowe z PCV (możli-
wość montażu) elektronarzędzia (Kross, Bosch, Black and Decker)
— gwarancja + serwis (zniżka dla firm), artykuły elektryczne, kafe-
le piecowe.

KAMERY video 8 Sony 378 — na
gwarancji — sprzedam. 37-64-29.
g-859

IBM 286. — Tel. 37-81-37. g-1332

INHALATORY niemieckie. 47-92-65.
g-1534

NAUKA

JĘZYK polski. — Tel. 12-56-64.
g-861

NIEMIECKI dla pielęgniarce —
lekcje, książki. Tel. 55-76-92. g-1309

PRAWO jazdy — Filipa 6, 34-59-50.
g-1324

JĘZYK polski — 55-32-11. g-850

PRACA

SZKOŁA prywatna zatrudni nau-
czyciela marketingu. Tel. 48-02-11.
jg-956

PRZYJMĘ chałupnictwo. — Posi-
dam overlok — 67-43-50. jg-957

SPOŁKA Akcyjna zatrudni głów-
nego księgowego. Tel. 43-61-89.
g-2239

KASJERA walutowego, złotnika w
jednej osobie do Zakopanego,
dwóch barmanów, dwie kelnerki,
szefa kuchni, 10 dziewczyn do to-
warzystwa zatrudni „BLACK CAT”.
Kraków 55-82-83, (17-22). Zapew-
niam mieszkanie w Zakopanem.
D-239

PANI do wypożyczalni — Skawi-
na. — 66-32-68. D-278

FARMACEUTÓW — zatrudni hur-
townia leków — 36-48-66. g-2241

BLACHARZA dekarza z kwalifika-
cjami przyjmie Zakład Remontowo
Budowlany na dobrych warunkach.
Tel. 34-37-29. g-1339

ZATRUDNIMY natychmiast kierow-
nika stoiska i ekspedientkę w
sklepie odzieżowym. — Kraków, ul.
Lea 53, tel. 37-57-34. g-1362

FIRMA zatrudni krojczego i po-
mocnika, chałupniczkę do szycia
odzieży roboczej. Tel. 36-85-38.
g-1520

ZAKŁAD lakierniczy zatrudni wy-
kwalifikowanego pracownika z
praktyką. Tel. (0-197) 275-74.

WDOWA, bezdzietna zaopiekuję się
chorym. Oferty 1036 Kraków, Wiś-
lna 2. mg-1034

ZATRUDNIĘ dobrych blacharzy
samochodowych. — Pleszów, tel.
44-46-66, wewn. 38-55. mg-1034

ZATRUDNIĘ wysoko wykwalifiko-
wanego blacharza samochodowego.
Dobre zarobki. — (012) 44-80-22,
wewn. 44, 66-90-32. mg-1033

SPAWACZY aluminium — elektro-
da, TiG, MiG na eksport. — Kra-
ków, tel. 11-24-97. mg-1084

Policja farmaceutyczna
niezależna

Dotychczas krakowski Nadzór Farmaceutyczny, złożony zaledwie
z kilku inspektorów, funkcjonował jako oddział Wojewódzkiego Spec-
jalistycznego Zespołu Opleki Zdrowotnej z siedzibą przy ul. Batorego
3. Obecnie „policja farmaceutyczna” nie tylko zmieniła adres, prze-
nosząc się na ul. Krupniczą 11a, ale także całkowicie niezależnia
się od wojewódzkiego Wydziału Zdrowia.

Zmiana taka jest efektem
wprowadzenia praktycznie w
życie — obowiązującej teoretycz-
nie od 19. lutego 1992 — Ustawy
o środkach farmaceutycznych,
materiałach medycznych, apte-
kach, hurtowniach i nadzorze
farmaceutycznym. W myśl usta-
wy Państwowy Nadzór Farma-
ceutyczny, do którego należy m.
in. wydawanie decyzji w zakresie
udzielania lub cofania koncesji
na prowadzenie aptek oraz nad-
zorowanie warunków wytwarza-
nia oraz jakości i obrotu środ-
kami farmaceutycznymi i mate-
rialami medycznymi, podlega je-
dynie krajowemu inspektorowi
farmaceutycznemu w randze wi-
ceministra w Ministerstwie Zdro-
wia, zaś nadzór w województwie
— wojewódzkiemu inspektorowi
powołanemu przez ministra zdro-
wia.

Choć ustawa weszła w życie
prawie rok temu, dotychczas nie
ukazały się do niej rozporządze-
nia wykonawcze. Przykładowo,
do tej pory nie została jeszcze
przez Ministerstwo określona
liczba zatrudnionych w nadzorach
w województwach. W Krakowie

„policja farmaceutyczna” składa
się na razie zaledwie z 8. inspek-
torów, co jest liczbą zdecydowa-
nie zbyt skromną w stosunku
do potrzeb. Z tego m. in. powo-
du w minionym roku nie było
możliwości skontrolowania (choć
to zaplanowano) wszystkich — a
wlicz ok. 165 — aptek pod wzglę-
dem merytorycznym, czyli spraw-
dzenia, czy działają zgodnie z prze-
pisami, czy zatrudniają wyłącz-
nie fachowców itp. Inspektorzy
odwiedzili zaledwie 40 proc. kra-
kowskich aptek. Nie udało się
także skoordynować z policją
działań mających na celu wyeli-
minowanie szerszego się coraz
bardziej handlu lekami (często
przetwarzanymi, niewiadomego
pochodzenia i zastosowa-
nia) na placach targowych. Lepiej
ułożyła się współpraca z PIH. Dzięki
wspólnemu działaniu inspektorów obu
tych instytucji skontrolowane zosta-
ły sklepy zieleńskie i ze zdrową żywnością.
Część z nich prowadziła — wbrew
przepisom — handel takimi leka-
mami, którymi obrotu dozwolony jest
tylko w aptekach; obecnie poło-
żone temu kres. (wes)

Chmura nad pustynią

Czy krakowska Nowa Huta ma stać się na powrót pustynią kul-
turalną? To pytanie stanęło ostatnio przed dyrektorem Nowohuckie-
go Centrum Kultury, Ferdynandem Nawratilem.

Dotacja, jaką otrzyma w tym
roku na działalność NCK, będzie
o 250 mln. niższa niż ubiegłoro-
czna. Tymczasem braki finanso-
we narastają od 1991 roku o-
siągnęły już wysokość 690 mln.,
mimo że budynek NCK, jak i te-
ren, który one zajmują, należą
do miasta, odpadają więc wszel-
kie świadczenia i kłopoty czyn-
szowe. Zmniejszyła się też ilość
zatrudnianych pracowników ze
190 do 125. Bynajmniej jednak
nie zostali oni zwolnieni w ra-
mach redukcji etatów, ale po
prostu odeszli ze względu na ni-
skie uposażenia. Większość z
nich bowiem w dalszym ciągu
otrzymuje pensje wysokości mi-
nimum krajowego.

NCK próbuje na razie radzić
sobie pielęgnując działalność do-
chodową, jak chociażby kursy
językowe. W tym roku jako real-
ną — którą NCK może samo
wypracować — dyrektor Nawra-
til podaje sumę 2 mld 800 mln.
zł. Może ona jednak tylko w
części zaspokoić potrzeby placów-
ki. Sponsorzy, jakich udaje się
znaleźć, niechętnie łożą na regu-
larną, szarą, codzienną działal-
ność Nowohuckiego Centrum.
Wola finansować imprezy bar-

ZBIGNIEW BARTUS

Oszłołomienie Robespierrow

Rząd — wg „Osiemdziesiątki” — ma załatwić eksport, zlikwidować popiwek i dywidendę, zablokować podwyżki oraz dla kopalń, gdzie kończą się złoża, zapewnić... węgiel

W dniu zakończenia ostatniego górniczego strajku szefowie Międzyzwiązkowego Komitetu Strajkowego zapowiedzieli kontynuację protestu i jego rozszerzenie na cały kraj. „Stanie cała Polska, rząd upadnie i z nowym przywództwem zaczniemy wszystko od nowa” — mówili. Wieczorem podjęli pracę wszystkie kopalnie, a górnicy postanowili — mówiąc brutalnie — olać chętnych do przeprowadzenia ogólnokrajowym pożarem. Działalność założonego przez Solidarność '80 i KPN-owską „Kontry” MKS-u można by więc uznać za groteskową, gdyby nie kilka ciekawych zjawisk, które udało się zaobserwować w czasie grudniowych protestów. Pobieżna analiza robotniczych zachowań pozwala wyrazić opinię, że myślenie na MKS-ową modłę zostało tylko na jakiś czas uspione i „nieco” zreformowane hasło Rewolucji Francuskiej: „Egalité, egalité, egalité i „duch robespierrizmu” z wszelkimi jego konsekwencjami wkrótce dadzą znać o sobie.

Związkowcy z „Kontry” i S '80, uważający wszystkie solidarnościowe rządy za bezwzględne narzędzia międzynarodowych instytucji finansowych, stanęli z chwilą ogłoszenia przez „Solidarność” strajku na Śląsku przed nie lada problemem. Jak poprzeć — słuszne przecież — solidarnościowe postulaty, przypuszczając równocześnie frontalny atak na samą „S” i „obnażając jej perfidne cele”? Zadanie było trudne, więc rozumowanie liderów obu związków w tym względzie zgłębić można wyłącznie przy pomocy „teorii czwartego wymiaru” naszego niedoskiego prezydenta.

W oświadczeniu „Kontry” czytamy: „Krajowa Komisja Górnicza „S”, nie pytając nikogo o zgodę, wysunęła swoje 23 postulaty. To są postulaty KKG, a nie strajkujących załóg! Przerzany strajk to 23 postulaty „S”!” Dalej jednak ulotka przyznaje, że postulaty te są słuszne. Mało tego — przedstawia własne żądania, które w co najmniej połowie pokrywają się z postulatami „S”. Również szef śląskiej „Osiemdziesiątki”, Bogusław Ziętek twierdzi, że zaraz po przeczytaniu postulatów „S” odkrył jej „wredne zamiary”. Ale pytania o najważniejsze do rozwiązania górnicze problemy, wymienia hasła z listy „S”.

Byłoby to tylko jeden z przykładów sprzecznego myślenia, gdyby nie fakt, że wyziera zza niego chęć przywalenia oponentom (rządowi, „S”, komu jeszcze?) za wszelką cenę i ustanowienia, na gruzach własnego porządku. Nawet to w demokratycznym państwie dałoby się przeżyć, ale niby jakie miałyby być ten porządek?

Zdrada, zdrada, zdrada!

„Polskie rządy, niczym „Targowica”, realizują cudze interesy kosztem niszczenia własnej gospodarki. Dlatego chce się dobrać rentowne polskie górnictwo. Rząd realizuje żądania Banku Światowego. Dlatego program rządu zakłada zamknięcie kilkudziesięciu kopalń, zlikwidowanie eksportu i masowe zwolnienie 180 tysięcy górników. Bankowi Światowemu chodzi o wyeliminowanie Polski z rynków węglowych” — piszą KPN-owcy z „Kontry” we wspólnym z S '80 oświadczeniu. W tej sytuacji walka o polskie górnictwo jawi się wręcz jako walka o niepodległość narodu.

Niestety wbrew zapewnieniom działaczy obu związków, którzy utrzymują, że Państwowa Agencja Węgla Kamiennego kłamie, przytaczając dane o stanie przemysłu węglowego — polskie górnictwo nie jest rentowne, polski węgiel nie jest tani, a wydajność polskich górników ma się tak do zachodniej, jak w innych branżach. Na dodatek w rządowych programach nijak nie można się doczytać, że zamknięcie w Polsce kilkadziesiąt kopalń, bądź zwolnienie tak wielką liczbę pracowników. Powyższy atak wydaje się więc strzelaniem do wymyślonego przez siebie celu, niemniej podobne hasła powodują spory zamęt w górniczych głowach.

— Bo co do cholery zrobili ten rząd (rządy), że nagle do nas wszystkich trzeba dopłacać? Czegoś tu nie rozumiemy — mówili górnicy w czasie protestu.

Odpowiedź MKS-u była najprostsza: „Solidarnościowe rządy zdradziły, zdradziła „Solidarność” i tak będzie dopóty, dopóki nie obalimy tego układu”. Na razie górnicy nie dali sobie wmówić, że porozumienie zawarte niedawno pomiędzy KKG „S” a rządem jest tylko „kurą gnoju” — jak je poetycko określił jeden z

„Kontrowych” liderów. MKS stwierdził, że „S” wykorzystwała wszystkie możliwości w historii górnictwa protest do największej w historii zdrady pracowniczych interesów. Górniczy tylko tracą. Porozumienie daje rządowi swobodną rękę do realizacji zabójczego programu restrukturyzacji. „S” miała na celu odzyskanie wiarygodności i wypalenie gorących nastrojów, by ludziami nie chciało się protestować. Oczywiście wszystkie uzgodnienia można „o kant d... rozbici”.

Robotnicy na razie tak nie myśleli. „S” twierdzi, że to dlatego, iż są mądrzy i „S” ufają. MKS uważa zaś, że dlatego, iż są zmęczeni i „wypaleni”. — Ale kiedy na własnej skórze przekonają się, że „S” ich znów oszukała, to ruszą z nami — zapewnia Bogusław Ziętek. — Być może stanie się to niedługo, w czasie najbliższych wyjazdów.

Pozostaje więc pytanie: czy realizacja zgłoszonych przez „S” postulatów — tak jak chcieliby ją widzieć górnicy — jest możliwa?

„Syndrom gabinetowości”

Zanim zajmniemy się tym problemem, wspomnieć należy o zjawisku, które sprzyja popadaniu ludzi w masowe oszłołomienie paranoicznymi hasłami (obserwowane np. w czasie strajku w tyskiej FSM), a które niektórzy nazywają „syndromem gabinetowości”. Najważniejsze rozmowy w czasie ostatnich negocjacji „S” — rząd dotyczyły bowiem restrukturyzacji przemysłu wydobywczego, zmian o charakterze strukturalnym i ekonomicznym. Pod takimi „uczonymi” hasłami nie zorganizuje się jednak masowego protestu. Na pierwszy ogień poszły więc sprawy społeczne, odczuwalne przez każdego pracownika na własnej skórze. Sprawy zasadnicze rozstrzygały się natomiast w gabinetach.

Tematyka tych rozmów jest dla „rzecznego człowieka” czarna magia i dlatego łatwo tu postawić zarzut, że „nic nie uzgodniono”, albo że „związkowcy bezwolnie poddali się rządowi”, bo i tak mało kto będzie to potrafił zweryfikować. Na dodatek sprawy restrukturyzacji, czy odciążenia kopalń należą do działań długofalowych i trudno tu oczekiwać jakichś efektów od razu. Tym bardziej prawdopodobne jest zniecierpliwienie załóg i w efekcie ich większa podatność na oszalałą demagogię. Dla samych demagogów głoszenie oszalałościących hasła będzie dość łatwe, gdyż w wielu rozmowach udowodnili, że o sprawie nie mają zielonego pojęcia. Ostatnio pojawił się nawet zarzut wobec „S”, że „minister Boni chwalił przedstawicieli KKG za rzetelność i fachowość oraz świetne przygotowanie merytoryczne. Przecież jakby byli prawdziwymi związkowcami, to powinnieli na nich kłaść” (!).

Przy rozważaniu możliwości realizacji postulatów „S” nieuchronnie skazani jesteśmy na rozmowę o pieniądzach. Szef górniczej „S”, Wacław Marszewski, uważany za autora ostatniego strajku, sporo mówił o zniesieniu tzw. „kotwicy Balcerowicza”. Polagała ona na tym, że „górnictwo było przez kolejne rządy eksploatowane do granic wytrzymałości i tylko dzięki temu wskaźniki ustalone przez ekonomistów się zgadzały. Słowem: górnictwo płaciło za rozwój tego kraju, za zmniejszenie inflacji, stosunkowo niskie ceny energii. Dlatego górnictwo obecnie przynosi straty, a elektrownie mają krociowe zyski. Przyszedł czas, by wesprzeć górnictwo”.

Dyrektor Państwowej Agencji Węgla Kamiennego, Przemysław Gruca, stwierdził, że górniczy

protest ma wszelkie racjonalne podstawy, bo przemysł ten rzeczywiście dojrzał do zmian. Skoro agenda rządu popiera pracowników niejako przeciw rządowi, to coś w tym musi być. Dyrektor stwierdził jednak również, że aby te zmiany nastąpiły — np. aby nagłe skoczył wskaźnik wydajności — potrzeba ogromnych nakładów, rzędu 4 mld dolarów. Większość musi napłynąć w ciągu najbliższych kilku (najlepiej dwóch) lat. Teraz trzeba zadać pytanie — komu zabrać? Ostatnio wydaje się, iż niewielu mamy ludzi zdających sobie sprawę, że budżet nie jest z gumy. Kto zapłaci za zniesienie górniczej „kotwicy”?

Sam „wynalazca kotwicy”, Leszek Balcerowicz, widzi przyszłość raczej czarno: „Wielkie grupy nacisku zmierzają do rozbicia resztek gospodarki i najsilniejsi próbują wyrzucić jak najwięcej — oczywiście kosztem słabszych”. — Takie gadanie, to nas tylko wkur... — mówią górnicy — taki może się gadać w ciepłym gabinecie, a my tu musimy za 4 miliony rodziny utrzymać. Absztrakując od tego, że owe górnicze 4 miliony kłują w oczy robotników w całej Polsce (byłymi w Łodzi, Radomiu, Starachowicach, Kielcach, Częstochowie, Bielsku...) a zapowiedziane podwyżki w tej branży znajdują dość niemiernie poparcie innych grup społecznych — trzeba tu dodać, że górnicy wciąż czują się niezadowoleni i z ich nastrojów wynika, że marzy im się powrót do czasów, gdy „górnik w Polsce to był gość” i „Polska węglem stała”. A jeśli na to nie starczy pieniędzy?

Wszystkim po równo

Zza pleców „ugodowca” i „pro-rządowca” Marszewskiego wyskoczyła od razu „prawdziwa niezłomność”, „jedyni reprezentanci”, „nieprzekupni” itp. Powiedzą górnikom, że Polska węglem stoi i jeszcze długo stać może. Ze wszystkich we wszytkich kopalniach powinni zarabiać bardzo dużo i bardzo równo.

— „S” pozwoliła wcisnąć do protokołu porozumień taki kruczek: pieniądze na podwyżki się znajdują, jeśli je sobie kopalnia wypracuje. Toż to skandal! — obnaża „zdradzieckie knowania KKG” Kazimierz Chrapusta z Makoszowskiej „Osiemdziesiątki”. Pewnie, po co wypracowywać? Najlepiej dać! A komu wziąć? Nikomu! Dać wszystkim! Jak zabraknie, to dodrukować. To ożywi małą przedsiębiorczość („podły” Balcerowicz twierdzi, że to raczej ożywi zakupy i spustoszy półki). Rząd ma załatwić eksport na dawnym poziomie — 40 mln ton rocznie (jak kontrahenci nie będą chcieli, to pewnie pošlemy im rakietę). Kopalń nie należy zamykać, trzeba nawet otworzyć nowe (do tych, gdzie kończą się złoża — zapewnić stałe dostawy surowca do wydobycia)? Zlikwidować popiwek i dywidendę (to hasło z przyzwyczajenia). Zablokować podwyżkę cen energii, gazu, c.o., czynszów (za tym wódka nawet emeryci) — jakie to proste. I precz z restrukturyzacją — ani jeden górnik nie pójdzie na bruk. Te ostatnie hasła są nawet przekonujące i w tym tkwi ich siła, a zarazem groźba, że zostaną wykorzystane przez Robespierrow. Zresztą — zawsze byli.

Oszłołomieni misją przyznają, że ich największy potencjał tkwi w tym, iż jeszcze nigdy „nie skłali się władzą”, „nie zdążyli się nie przed narodem skompromitować — jak kolejne rządy i „S””. Jak na polskie doświadczenia demokratyczne, jest to rzeczywiście nie lada atut — świadczy o tym rozrost „S '80”, czy stały awans w sondażach partyjnej popularności ruchliwego KPN-u. Pesymistą przeto doszli do wniosku, że już w czasie grudniowych strajków sprawdzi się „scenariusz tyński” (lato w FSM): „długo, nudno i bez sensu”, co przy „głównym tajemnicu” na Śląsku daje na dodatek niewyobrażalne straty.

Na razie scenariusz ten się nie sprawdził — „S” rozpoczęła i zawiesiła ten strajk. A jak będzie? Gdy górnicy rzeczywiście poczują się oszukani? Znajdą ich oczekiwania, obserwując nastroje, jeden z obserwatorów stwierdził ostatnio: „Oszłołomieniu nie będzie końca”.

Oby się mylił.

— My tu jesteśmy samowystarczalni — żartuje jeden z górników. — Mamy swoją „Polskę”, swojego „Prezydenta” i swojego Wałęsę.

Śiętochłowicka „Polska” należy do najmniejszych (2900 zatrudnionych, dobowe wydobycie — 4 tys. ton) i najstarszych (200 lat) kopalni w kraju. Jeden z jej rejonów wydobywczych nosi nazwę: Prezydent. Węgiel wybiera się tutaj spod miasta: domów, hut, zakładów chemicznych, wszędzie stosując podszkawkę. Proces technologiczny jest bardzo skomplikowany, a metoda wydobycia prymitywna, lecz w tych warunkach jedyna: łopata. Załoga — stabilna i doświadczona („Tu każdy ma odpowiedział” —

tem pracował po 16 i więcej godzin na dobę. Również w święta. Po wieczery, a przed pasterką przyjechał do „Polski”. Komitet strajkowy dyżurował.

W „Polsce” nie odmawiano węgla nikomu. Kotłownie, ciepłownie, piekarnie, szpitale dostawały tyle węgla, ile chciały. Codziennie jeździła na dół jedna zmiana.

— Mamy doświadczoną, odpowiedzialną załogę — mówi Ryszard Wałęsa. — Ludzie myślą realnie i nie popadają w skrajności. Radykalizmem można niszczyć, nie budować. Nie jest sztuką wyrwać pieniądze i po-

ślać, ktoś decydował. Dziś trzeba być odpowiedzialnym, umieć się znaleźć w nowej rzeczywistości, a wielu, na różnych szczeblach, tego nie potrafi.

Złożony 40-stopniową gorączką Sylwester Ryszard spędził w łóżku, faszując się antybiotykami. Nowy Rok powitał w kopalni, na dyżurze. Wcześniej planował urlop na przełomie roku. Chciał choć na dwa dni wyskoczyć w góry, ale strajk pokrzyżował mu szczyty. „Prezydent już chyba jeździ lepiej na nartach niż ja” — zastanawia się.

Uważa, że w ostatnich latach zmarnowano olbrzymi wysiłek społeczeństwa, nie wykorzystano zapału. Każdego roku niweczy się to, co było w trakcie realizacji. Ludzi ogarnęła apatia i nieufność.

BOGDAN WASZTYL

WAŁĘSA Z „POLSKI”

ność we krwi. Jakaś fuszerka i walią się domy”, węgiel — znakomity (duża wartość opałowa i małe zanieczyszczenie), akumulacja — dodatnia, piase — jedne z najlepszych w górnictwie.

W „Polsce” działają 3 związki zawodowe: „Kadra”, ZZ Górników w Polsce i „Solidarność”. Przewodniczącym zakładowej „Solidarności” i komitetu strajkowego jest Wałęsa, Ryszard.

Ryszard (41 lat, żona, 2 synów, mechanik, w „Polsce” od 14 lat jako ślusarz-spawacz) nie jest spokrewniony z Lechem. Wąsy nosi, ale nie wałęsowskie. W dzieciństwie skałał przez ploty, jak każdy, lecz nie był to skoki historyczne.

Z „Solidarnością” związany jest od początku. Już w '80 roku był w komitecie strajkowym. — Moje i jestem weteranem „S”, ale nie męczennikiem — podkreśla. — SB nekłała mnie tylko rozmowami.

Tajna komisja zakładowa „S” z „Polski” jako jedna z pierwszych na Śląsku wyszła z podziemia. Ryszard Wałęsa przewodniczył wówczas oddziałowej komisji. Prowadził w mieście kampanię wyborczą do Sejmu i Senatu oraz prezydencką Lecha Wałęsy. Zaangażował się również w wybory do samorządów. Potem odszedł od polityki.

— Przestałem się interesować polityką, gdy zauważyłem, że wielu ludzi z kręgów „S”, po wybieciu się, odwraca się od niej. Ja zresztą byłem aktywny raczej społecznie niż politycznie. Politykiem nigdy zostać nie chciałem. Do tego trzeba mieć predyspozycję — co innego mówić, co innego robić. W pracy związkowca taka taktyka prowadzi na taczki. I to bardzo szybko. Nie można ludzi mieć, trzeba im mówić prawdę, przekonywać, pokazywać złożoność problemów.

Zwykle Ryszard Wałęsa pracuje ponad 8 godzin. Grudzień nie był jednak na Śląsku miesiącem zwykłym. Protest dojrzał w ludziach od dawna. Wszystko reformowano, a górnictwa nie udawało się ruszyć.

Najpierw 14 grudnia był dwugodzinny strajk ostrzegawczy. Zaraz potem zaczął się generalny. W „Polsce” przystąpiono do niego 16 na pierwszej zmianie. Ryszard został przewodniczącym komitetu strajkowego.

— Harówka zaczęła się już wcześniej — przekonuje — spotkania, narady, konsultacje, kwity, oświadczenia, referenda, dokumenty, postulaty. Przez to wszystko trzeba było przebrnąć. Strajk, w każdej formie, jest dla związkowca okresem harówki, a nie odpoczynku. Wszystkiego trzeba dopilnować, nad wszystkim czuwać. I do tego jeszcze rozmawiać, tłumaczyć, podtrzymywać na duchu.

Strajk górników w lecie, to głupota i katastrofa dla kopalni. Doświadczył tego „Rozbark”, który teraz ledwo zipie. Strajk w zimie, to — jak zawsze — nuda i uciążliwe warunki. Już przed świętami ludzie mieli dość oczekiwania, bezczynności, braku reakcji rządu, parlamentu. Trochę otuchy wlał w serca list prezydenta do prezydium Sejmu. Lecz nie na długo.

*

W pierwszym okresie strajku Ryszard Wałęsa nie był w domu. Przez czterdzieści godzin siedział w kopalni. Po-

— Nie jest więc łatwo być działaczem związkowym?

— Nie. Oczekiwania ludzi są olbrzymie, moje możliwości niewielkie.

— To samo mówi prezydent.

— Inna jest skala spraw i problemów do załatwienia, ale większej różnicy nie widzę. I te, i tamte sprawy są równie ważne. Lech Wałęsa miał świetne zamierzenia, działał, niestety, o wiele mniej skutecznie. Czy może inaczej? Myślę, że powinien.

— Niech pan porówna kondycję „Polski” i Polski.

— W lepszej kondycji jest kopalnia. Tu pracują fachowcy, świetnie zorientowani w skomplikowanej technologii i ludzie, myślę o zwykłych pracownikach, są bardziej odpowiedzialni.

— Dla Lecha Wałęsy już nie raz przygotowano symboliczne taczki. Nie obawia się pana, że i pana to spotka?

— Radykalizm jest ślepy i głupi. Nie mogą wykluczyć takiej sytuacji, ale nie robię nic, czego musiałbym się wstydzić.

*

Lech nigdy nie spotkał się z Ryszardem.



JULIUSZ KYDRYŃSKI

Dziennik Lechonia

Mięło już z górą trzydzieści lat od chwili, kiedy w Nowym Jorku czytałem z dużym zainteresowaniem obszerny esej, a raczej studium Jana Lechonia pod łacińskim tytułem „Aut Caesar aut nihil”. W samym centrum Manhattanu czytałem wywody znakomitego poety, który na przymusowej, politycznej emigracji w Stanach czuł się fatalnie, a jednak w tych samych Stanach Zjednoczonych widział ratunek i przyszłość ówczesnego świata. Rozumiałem znakomicie stan ducha Lechonia, zmuszonego przebywać w obcym sobie świecie, nękane rozlicznymi obawami, a przede wszystkim tęsknotą do ukochanej przez niego Warszawy i w ogóle do ojczyzny, już niemal dla niego bajejcznej, „które nigdy nie było i nie ma na mapie” — jak pisał w jednym ze swoich wierszy.

Rozumiałem go dobrze, ponieważ sam przeżywałem wówczas chwile dręczącej nostalgii, wspaniałą Manhattan racie mnie przynęcał niż zachwycał, a mimo to — podobnie jak Lechoń — wierzyłem, że właśnie Stany Zjednoczone będą, pomimo swych licznych wówczas politycznych niepowodzeń, decydowały o przyszłości świata. Z tym ja wiedziałem, iż ukrótko wróciwszy do kraju pozbędę się przynajmniej nostalgii. Nie udało się to niestety Lechoniowi. Nie udało mu się w ogóle życie w Stanach, które, mimo że wierzył w ich wspaniałą przyszłość, pozostały dla niego krajem obcym.

Zbiór esejów pt. „Aut Caesar aut nihil” czytałem niemal dokładnie w cztery lata po śmierci jego autora, ponieważ Jan Lechoń ósmego czerwca 1956 popełnił samobójstwo, skacząc z wysokości piętra hotelu „Hudson” w Nowym Jorku.

Leszek Serafinowicz, znany nam pod pseudonimem Jana Lechonia, debiutował młodzieńczym tomem wierszy w wieku lat bodaj trzynastu, ale natychmiastową sławę wybitnego polskiego poety zdobył tomikiem pt. „Karmazynowy poemat”, a zawarty w tym tomie wiersz pt. „Mochnacki” wygłosił w „Pi-kadorze”, słynnej kawiarni poetów, otwartej w Warszawie w samych początkach II Rzeczypospolitej. W kawiarni tej występowali wszyscy późniejsi „skamandryci”, z którymi Lechoń związał się od początku, zaprzyjaźniony zwłaszcza z Tuwimem i Słonimskim. Następny tom wierszy pt. „Srebrne i czarne” utrwalił jego sławę. Niestety w twórczości poetyckiej Lechonia następowały później wieloletnie przerwy, spowodowane m. in. chorobą nerwową, na którą cierpiał od młodości oraz stawianymi sobie nie-

zwykle wysokimi wymaganiami, a także... bardzo rozbu-dowanym życiem towarzyskim, którego pokusom nie potrafił się oprzeć.

Wiele lat spędził też Lechoń jako attaché kulturalny w Ambasadzie Polskiej w Paryżu, tam też zastała go wojna. Po klęsce Francji poeta odbył całą emigracyjną odyseję, osiadłszy ostatecznie w Nowym Jorku. Tam także w ostatnich latach życia zaczął pisać swój „Dziennik”. Jego fragmenty drukował w londyńskich „Wiadomościach”, które też już po śmierci autora wydały całość „Dziennika”. Na podstawie wydania londyńskiego (z r. 1967) owo ostatnie, prozatorskie dzieło poety przygotował do druku Państwowy Instytut Wydawniczy. Ukazał się na razie tom pierwszy, zawierający notatki od 30 sierpnia 1949 do 31 grudnia 1950.

Już pierwszy tom „Dziennika” jest lekturą pasjonującą. Lechoń, dyskretnie co prawda, lecz bardzo ciekawie relacjonuje swoje codzienne przeżycia, zarówno osobiste i towarzyskie, jak przede wszystkim literackie. Z tych ostatnich najważniejsze jest powracanie co pewien czas do rozpoczętej jeszcze przed laty i niestety nigdy nie ukończonej powieści pt. „Bal u Senatora”. To jeszcze jedno z wielu nie dokończonych przez poetę dzieł, wśród których nie brakło również prób dramatycznych. Pisuje też, co prawda rzadko, nowe wiersze.

Redaguje pismo, współpracuje z „Głosem Ameryki”, bierze udział w życiu organizacyjnym i kulturalnym Polonii, prowadzi też ożywione życie towarzyskie. Najbliższą przyjaciółnią się z Kazimierzem Wierzyńskim, lecz miewa też mnóstwo innych przyjaciół o znanych nazwiskach. Niektórzy z nich pomagają mu finansowo, ponieważ poeta jest w ciągłych kłopotach pieniężnych. I niestety zdrowotnych. Często też — nieprzejędny emigrant polityczny — komentuje wydarzenia w kraju, zwłaszcza wydarzenia literackie, nie oszczędzając przy okazji kolegów, którzy „sprzedali się komunistom”. Niektóre jego opinie, np. o Nakowskiej, której odmawia nie tylko talentu, lecz także zwykłej inteligencji, są po prostu miażdżące. Przy ogólnym ponurym tonie „Dziennika” nie brak w nim jednak mnóstwa anegdot, dowcipów, ogromnie ciekawych refleksji literackich i osobistych.

Powtarzam, jest to lektura pasjonująca. Trudno doczekać się tomów następnych, w których ostatnia notatka poprzedza o kilka zaledwie dni samobójczą śmierć autora. Napisać jeszcze oczywiście o tych tomach. Na razie należy pogratulować PIW-owi tej niezwykłej ciekawej i potrzebnej pozycji (wydanej przy pomocy finansowej Ministerstwa Kultury i Sztuki).

Atrakcyjna dziewczyna w minispódniczce, z nogą założoną na nogę, późnym wieczorem w tokijskim metrze nie przyciąga męskich spojrzeń. Panowie mają wzrok utkwiony w gazetę lub książkę. Niektórzy odpoczywają z zamkniętymi oczami. Jeśli nawet któryś rzuci jej przelotne spojrzenie, na pewno nie uczyni tego po raz wtóry. Jak gdyby obowiązywała tu zasada: „Najwyżej jeden... ukośny rzut oka. Bez drugiego!”.

Młoda Japonka po powrocie z wakacji w Europie zwierzyła się na łamach „Tokyo Journal”, że zdziwiła ją otwartość tamtejszych męskich spojrzeń. Było to dla niej zbijające z tropu, aczkolwiek nieprzepraszanie pochlebne doświadczenie.

„A Japończycy nie patrzą nawet ukradkiem!” — skomentował „Tokyo Journal” i opisał test przeprowadzony na zatłoczonej stołecznej ulicy. Przechodziły nią kobiety piękne i eleganckie. I cóż? Żadna męska głowa nie od-

je po wypukłościach. Gazety rozpisali się o instruktorach prawa jazdy, którzy częściej niż na drogę spoglądają na biust kursantki i nie przepuszczają okazji, by na zakręcie zlapać ją za kolano. Jedyny sposób na lubieżnika to „uzbrojenie się po zęby”. Przestrzegali jedna druga: „Przenigdy nie przychodź na jazdę w spódniczce mini!”.

— W naszej kulturze nie ma dotyku — mówi Yoshio. — Faux pas jest już wtedy, gdy w trakcie konwersacji ktoś zanadto przysunie się do rozmówcy. Odczuwamy więc stale niedosyt

kontaktu fizycznego z drugim człowiekiem.

wyrażać uczucie. Amerykanie i Europejczycy nadużywają słów absolutnych: „Kocham cię nad życie”, „Zabiję cię, jeśli mnie porzucisz”. Uprawiają twarde, natarczywy seks, szybko się pobierają i często rozwodzą. Jest także chińskie przysłowie: „Wielkie społeczeństwa są jak woda — nie natarczywe. Błache społeczeństwa są lekkie jak klej”.

Miłość na skróty

Mieszkańcy archipelagu wolą porozumiewać się intuicyjnie. Powściągliwość to cnota przy wyrażaniu uczuć romantycznych. „Aishiteruyo” — kocham cię, jest wypowiadane rzadko. „Mita jestes”, „Eadnie wyglądasz” — usłyszy raczej dziewczyna niż bezzębny „Kimi ga hoshii” pragnę cię. Chłopak nie powie jej wprost: „Netai” — chcę się z tobą kochać, ale w odpowiednim momencie nieśmiało zagai: „Ima itakai?” — czy teraz się zgadzasz?

czy odczuwają przyjemność, oklamują, że tak.

— Po prostu nie znamy ars amandi — przyznaje Yoshio. — Nasz naród jest mistrzem w technice, ale w sprawach uczuć jesteśmy leworęczni.

Figury listek

Wśród dziewcząt w wieku 20—30 lat częste jest przekonanie, że przedmałżeński seks to grzech. 24-letnia Rie: — Chcę zachować czystość do ślubu i oczekuję tego od chłopca, którego pokocham. — Rie niedawno po raz pierwszy zobaczyła przerwywawę.

Postawom „hakoiri musume” — dziewcząt z pudełka, czyli nie naruszonych, prosperitę zadowolonych dziewczyn. Pornografia i prostytucja, chociaż oficjalnie zakazane ustawą z 1958 roku, kwitną. Ten intratny biznes znajduje się bowiem w rękach potężnej mafii — yakuza.

Nie opodal stołecznej świątyni bogini miłości Kannon w

ALEKSANDRA NOWAK

Jak to robią Japończycy?

Mówią o sobie — w sprawach uczuć jesteśmy leworęczni...

wróciła się na rogu. Z kilkoma wyjątkami oczy Japończyków ani drgnęły!

Tej nie kokietuje, tę poklepuje

O skomentowanie obojętnej postawy wobec kobiet poprosiłam trzech tutejszych znajomych. 23-letni elektrotechnik z filii Panasonic w Narze, Yoshio doświadczył się przyczyny w wycieczce do pracy: — Podobnie jak w filmie Charlie Chaplina „Nowe czasy”, którego bohaterów wysiłek zamienił w automaty niezdolne do uczuć, w moim kraju „człowiek” oznacza tylko dwie ręce do pracy. Jeśli ktoś haruje od rana do wieczora jak koń, nie ma siły, ani ochoty, żeby podrywać dziewczyny.

Bywały w szerokim świecie tokijski naukowiec Tomohiro obwiniał rodaczki: — Japonki nie są intrygujące. Są podobne do siebie niczym wyroby rodzimego przemysłu: myślą, zachowują się i ubierają identycznie. Również niepoehlebnie o Japonkach wyraził się 28-letni nauczyciel historii w tokijskim liceum, Hiroshi: — Obserwuję z dystansu nasze dziewczyny: rozpieszczone, egoistycznie wydają mnóstwo pieniędzy na luksusowe fatalaszki i zagraniczne podróże. Nie są skromne i silne, jak kobiety w wieku mojej matki, które zniósły trud wojny.

Jak pogodzić te ośchłość z powszechnym w Japonii nagabywaniem seksualnym dziewcząt?

Kiedy w godzinach szczytu metra i autobusy są przepełnione, niejedna z nich czuje męską dłoń, wsłizgującą się tam, gdzie nie powinna. Nierazko słyszy się o „niewinnych” gwałcicielach, którzy z pola walki jako jedyne trofeum unoszą... damską bieliznę. Czy zatem wyspiarze udają tylko, że nie lgną do pici pięknej?

W 1989 roku na ustach wszystkich było wyrażenie: sekushu-haru harasumento — napastowanie seksualne. Do mass mediów przeniknęły tłumione dotąd kobiece skargi. Urzędniczy wyznawali, że gdy podają kolegom lub szefowi zieloną herbatę albo dokumenty, nagminnie wykorzystują oni sposobność, by pogladzić

Klej — nie woda

Japończycy nie mają zwyczaju zwracania się do drogiej osoby „kotku”, albo „misiu”. Nie zdrabniają imion. Nie manifestują też swych uczuć. Cudzoziemiec może więc odnieść wrażenie, że w głębi duszy są ościhi.

— Ostatni raz matka całowała mnie, gdy byłem małym dzieckiem — wspomina Yoshio. — Nigdy nie widziałem, żeby moi rodzice przytulali się do siebie.

Rie marzyła, że mężczyzna, który ją pocałuje pierwszy, będzie jej ukochanym. Pewnego dnia została zaproszona do pol-

skiego domu w Tokio. Przy powitanu ojciec kolegi dziarsko ucałował ją w obydwa policzki. Zesztywniała... Kiedyś Polak podarował jej kwiaty. Bukiet zatknęła niedbale za uchwyt torebki. Nie pamięta, w którym momencie, gdy spacerowali po mieście, zgubiła go.

— Było mu niezmiernie przykro... Nie wiedziałam, że to takie ważne. Oskarżanie Japończyków o brak wrażliwości i czułości byłoby jednak błędem. Przy głębszym poznaniu okazuje się, że mają w sobie ciepło, którego nie przekazują w sposób właściwy europejskiej lub amerykańskiej kulturze.

— Ron yori shohko — Nie mów za dużo, lecz czyń — to moje ulubione przysłowie — mówi Hiroshi. — Poprzez czyn, a nie tylko słowa, i gesty powinno się

teatryku Rockza za 5 tys. je-nów można napawać się widokiem tańczących, odzianych w listek figowy panienek. Lokalny plac Pigalle — tokijskie Kabuki-cho, to królestwo lokalików wszelakiego erotycznego autoramentu i kategorii. U wejścia do wielu z nich widnieją tabliczki z napisem: „Panie niemile widziane”. Panowie za to mogą wybierać między pokazem „sutoriputisu”, seanssem porno, albo wizytą w perwersyjnej knajpce z chłopco-dziewczętami zatrudnionymi jako hostessy. Ten, kogo podjęła zapasnicza walka roznieglizowanych a spaśnych



dam, zdecyduje się zapewne na spektakl kobiecego sumo. Spragnieni praktyki udadzą się do hoteliku sprzedającej — na godziny — miłości. Ci, którzy łakną wyrafinowanych wrażeń, w „krajnie mydlanej” — łaźni sopoutando, z angielskiego soap land, poddadzą się zabiegom masażystki.

Michiko poznała starszego o dwa lata dziennikarza Toshio przez kolegę. Wspólne zainteresowania stały się zachętą do następnego spotkania.

— Toshio miał ciężką pracę, więc często był zmęczony. Był też bardzo nerwowo i chaotyczny, co pięć minut zmieniał zajęcie. Pewnego dnia zaprosił mnie do siebie. Poprosił, bym się rozebrała do bielizny. Patrzył na mnie tylko i...

Rozmowy w damskim gronie przekonują, że wielu dziewczynom nie odpowiadają formy współżycia narzucone im przez partnerów, a mimo to nie protestują. Parę koleżanek Michiko zwierzyło się jej, że nigdy podczas miłosnego zbliżenia nie doznały wzruszenia... Zgadza się na stosunek, bo nie chcą stracić ukochanego. Gdy on zapyta,

— Długo, czasem nawet przez trzy godziny, jednocześnie namydlając, masuje ona ciało mężczyzny — mówi Michiko. — Jest specjalistką, toteż wie, które okolicę pobudzać, by dostarczył mu maksimum rozkoszy. Za odpowiednią dopłatą zgadza się na ekstrastusę.

Zdaniem Michiko mężczyźni, którzy decydują się na ten rodzaj przyjemności, to leniuchy. Wolą zapłacić nieznajomej niż kłopotać się o satysfakcję własnej partnerki.

JANUSZ KORWIN-MIKKE

Dobry ubek i źli agenci

Do czytania na własną odpowiedzialność

ski piszą (o aferze ze stwierdzeniem, że p. Mieczysław Wachowski był szkolony na kursie dla oficerów SB) tak oto:

„Pytani przez nas politycy jednoznacznie wskazywali, iż rzecz powinna znaleźć swój epilog w sądzie. Jeżeli Kaczyński mówił nieprawdę — twierdzili — to powinien ponieść konsekwencje prawne i polityczne. Jeżeli zaś ma rację, to Wachowski powinien ustąpić, gdyż w otoczeniu prezydenta nie ma miejsca dla ludzi wywołujących się z policji politycznej”.

Dowcip polega na tym, że jeśli przyjrzeć się co częściej pojawia się w nazwiskach w Kancelarii Prezydenckiej, to WSZYSTKIE one znajdują się na liście sporządzonej przez pp. Milczanowskiego i Macierewicza. Wyjątkiem był właśnie p. Wachowski...

Tu warto by się zastanowić, dlaczego właściwie miałoby być źle, gdy w najbliższym otoczeniu Pana Prezydenta znajduje się były oficer SB (pardon: p. Wachowski ucale nie musiał być oficerem — mógł, jako osoba przewidywana na jakieś stanowisko, przejść przeszkolenie w pewnych pożytecznych czynnościach — np. w obsłudze specjalnych sieci telefonicznych, lub być informowany o tym, czego dowiedzieli się nasi szpiegi w krajach sąsiednich) — natomiast wszystko jest w porządku, gdy znajdują się tam byli Tajni Współpracownicy? Ja tam obojętnie nie mam nic prze-

chwco oficerom SB; ich średnia wiedza, inteligencja i sprawność znacznie przekracza średnią w społeczeństwie — i wolabym mieć Sejm złożony z mianowanych „esbeków” (pod warunkiem, że z chwilą objęcia mandatu zostaliby zwolnieni, ze służby, oczywiście), niż to demokratyczne nieporozumienie, w którego posiedzeniach mam zaszczyt uczestniczyć. Również Tajni Współpracownicy należą raczej do sprawniejszych posłów. Ale z moralnego punktu widzenia chyba lepszy jest jawny oficer SB — niż Tajny Współpracownik, donoszący przecież na kolegów?

Ale na tym nie koniec. Od byłych oficerów policji politycznych aż się roi w świecie!

B. szefem policji politycznej był np. krótkotrwały i sekretarz sowieckiej Kom-Partii, Jerzy Andropow. Co ciekawsze — szefem CIA był też w swoim czasie p. Jerzy Bush! Nawet w pewnym momencie najważniejszą sprawą światową rozstrzygali między sobą w szczerzej rozmowie („jak ciekista z czekistą” — powiedział w takich sytuacjach nieodżałowany Miroslaw Dzielski...) dwaj „ubeci”!

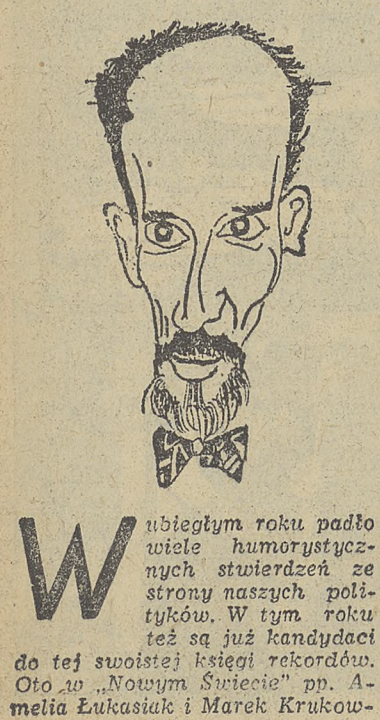
Tak zupełnie szczerze pisząc, wydaje mi się, że jedynymi męczącymi poważnie traktującymi życie — to jest: odpowiedzialnymi — są dzisiaj: policjanci, przestępcy i przedsiębiorcy. Cała reszta jest POUBEZPIECZANA: mają

pensje mniej więcej zagwarantowane, mają jakieś wyuczone zawody, mają — skromne, bo skromne — emerytury... i PRZESTALI BYĆ LUDZMI. Stali się stadem przeżuwaczy, którym KTOŚ powinien do żłobu nasypać.

Tym samym tylko ci ludzie — ludzie ryzykujący — powinni decydować o społeczeństwie! Dlaczego? Dlatego, że oni UMIEJĄ OCENIAĆ RYZYKO! Cała reszta ryzyko ogranicza do gry w totolotka lub do tego, czy zdaży na autobus. Cały zaś dobrobyt, cały wzrost gospodarczy bierze się z właściwie pojętego RYZYKA.

Co tragiczne: nawet wojsko, w którym żaden już chyba oficer nie brał udziału w żadnej wojnie — nie umie ocenić ryzyka. Ba! Nawet — podejrzewam — większość „esbeków” poszła do tego zawodu nie dla dreszczyku emocji „wykrycia — czy nie wykryją?” — ale w nadziei na... dobrą emeryturę.

To komu w takim razie należy powierzyć władzę?!



Trudno uwierzyć, ale oto mija 10 lat, jak nie ma już wśród nas Artura Rubinstein; grudzień 1982 roku okazał się nielaskawym również dla wielkiego, znanego chorego skrzypka Leona Kogana. W tym samym czasie (27. XII '82) w Lozannie dokonał żywota 75-letni Konstanty Regamey, legenda przedwojennego warszawskiego środowiska muzycznego.

Pielegnujemy pamięć o tych, co tworzyli historię. 10 lat, pozornie niewiele, ale nie każdy obrotnie się sam, jak Rubinstein czy Kogan swoimi fascynującymi nagraniami.

Alifunkcjonują w naszej świadomości postaci wyjątkowe, których nie trzeba przywoływać wspomnieniem w okragłą rocznicę urodzin lub zgonu. W grudniu 1737 roku zmarł Antonio Stradivari i choć od tego wydarzenia upłynęło 255 lat, legenda otaczająca kreomskiego mistrza żyje, wręcz zatacza coraz szersze kręgi.

Zgłębić istotę geniuszu Stradivariego nie jest sprawą prostą; gdyby się to udało, współczesni lutnicy nasyciliby rynek znakomitymi skrzypkami, tak jak Steinway zapełnił estrady doskonałymi fortepianami koncertowymi. Mamy już zatem pierwszy element legendy — tajemnice.

JERZY KUSIAK

Tajemnice mistrza

Historykom lutnictwa nie udało się, jak dotąd, ustalić jednoznacznie daty urodzin Stradivariego; kierując się dowodami pośrednimi przyjęto, że był to najprawdopodobniej rok 1644. Signor Antonio żył więc około 95 lat i do końca życia tworzył, co już samo przez się stawia go w rzędzie rekordzistów wszechczasów. Dodajmy do tego niewiarygodną ilość około 1200 zbudowanych instrumentów, głównie skrzypiec, i ich niezrównane walory konstrukcyjne, a nade wszystko dźwiękowe. Legendę współtworzą i podsycają aukcyjne ceny „stradivariusów”, sięgające setek tysięcy dolarów.

Oceniając dzieło Stradivariego i wynikające z niego cechy osobowości mistrza stwierdzamy, że w każdym względzie są one bezprzykładne. Bezprzykładna była jego pełna inwencja pracowności, wytrwałość i konsekwencja w twórczych poszukiwaniach, a także intensywność, która opadała zaczęła dopiero u schyłku długiego żywota, po 75

lat (1) nieustannej pracy. Z cech badziej szczegółowych wymienić należy rzadko spotykaną nawet wśród utalentowanych lutników czy rzeźbiarzy pewność ręki i oka, połączoną z zupełnie wyjątkową dokładnością w odniesieniu do najdrobniejszych szczegółów, a dalej — niezwykle wyczucie proporcji i zdolność harmonizowania różnych elementów w jednorodną całość.

Fundament rozwoju tego wyjątkowo rzadkiego zestawu uodolnień stanowiła solidna wiedza fachowa, suma doświadczeń kilku pokoleń znakomitych budowniczych, którą Stradivari zdobył praktykując szereg lat u najdoskonalszego ze swoich poprzedników — Nicolò Amatiego.

O samym Stradivarim wiemy stosunkowo niewiele. Całe życie spędził w Cremonie, był dwukrotnie żonaty, z pierwszego małżeństwa miał sześciorgo, a z drugiego — pięciorgo dzieci. Nie zachował się żaden jego portret (o ile kiedykolwiek istniał), a spotykane tu i ówdzie wizerunki są two-

rami imaginacji artystów. Kraży w obiegu krótka opinia o Stradivarim, wątpliwego pochodzenia, która jednak znakomicie oddaje sedno jego życia: „Był wysoki i szczupły, stałe widział go w roboczym ubraniu, które rzadko zmieniał, gdyż zawsze był przy pracy”.

W 1869 roku rada miejska Cremony podjęła decyzję o rozbiórce kościoła San Domenico, przeznaczając oczyszczony z ruin teren na niezbędny dla mieszkańców ogród miejski. W Kaplicy Różańcowej tego kościoła, w grobowcu Villaniego spoczywały szczątki Stradivariego i niektórych członków jego licznej rodziny. Przy rozbiórce mimo pewnych wysiłków nie udało się wyodrębnić z pomieszczeń kości tego, co stanowiło niegdyś o tożsamości pochowanych osób. Zabrano zatem wszystkie pochowane z grobowca szczątki i zakopano za miastem.

Stracił swą tożsamość również dom, w którym Stradivari tyle lat żył i pracował. W ścianę obecnej budowli wmurowano tablicę pamiątkową z napisem:

„Tu stał dom, w którym Antonio Stradivari wyniósł skrzypce na najwyższe szczyty doskonałości i pozostawił Cremonie nieprzemijające nazwisko mistrza w swojej sztuce”.

MARIA MALATYŃSKA

„Nieszcześnie” uroda

JERZY ZELNIK z posagowym pięknem Ramzesa XIII
wygląda tak jak na gwiazdę przystało

Lata sześćdziesiąte wciąż funkcjonują w naszym „Gwiazdozbiór” jako swoisty punkt wyjścia. Do daty kariery — i to powinno być w tej „historii polskiego kina w twarzach” najbardziej interesujące, ale także w zadziwiająco wszechstronnych próbach gatunkowych i warsztatowych, które często przetrwały w polskim kinie jako osiągnięcie. Do takich tytułów należy bezspornie „Faraon”.

I łatwo, i trudno przedstawić taką postać. Łatwo — bo jeśli u początków kariery pojawia się rola tak wielka, tak nietypowa dla polskiego kina i tak jednoznaczna w swoim... legendarnym odniesieniu, jak Ramzes XIII w niezapomnianym „Faraonie” — to mimochodem traktuje się ją jako zapowiedź gwiazdorstwa. A trudno — gdyż nie wolno, nawet jeśli narzuca się to nieodparcie, całej karierze aktora porównywać z czymś tak jedynym, niepowtarzalnym i zachwycającym. Bo wówczas grozi nam wyjątkowo interpretacyjna frustracja.

Spójrzmy więc na Jerzego Zelnika od innej strony. Jest on bowiem, jak się wydaje, aktorem nieco „nieszcześnie”, bo ograniczoną własną urodą. Niezwykła, nieprzeciętna, ale męskim charakterowi jakby nie za bardzo przystająca. To właśnie „Faraon” ustawił sposób patrzenia na tę urodę jak na zastępcę posaga. I 19-letni student Szkoły Aktorskiej — a tym był Zelnik w czasie realizacji filmu — zapomniał, że można być kimś inaczej oglądanym.



To prawda, że nie miał doświadczenia. Przed „Faraonem”, który uznaje się właścicielem za jego debiut, zagrał zaledwie niewielki epizod „kolegi z klasy” w młodzieżowym filmie Leonarda Buczkowskiego — „Smarkula”. Ale potem doświadczał ról różnych i pojawiał się w różnych postaciach — a przecież to posagowe piękno bez przerwy gdzieś w nim tkwiło. Dziś, w wieku 47 lat, jest równie wspaniały — co najwyżej, gdyby ktoś chciał, mógłby dostrzec nieco bolesny czy gorzki grymas ust. Ale cóż, tak właśnie powinny wyglądać gwiazdy. Także uważne wpatrywanie się w twarz idoli zapewnia im nieśmiertelność.

Zagrał dotychczas w 43 filmach. Wśród jego ról byli rycerze, książęta, profesorowie, lekarze, różne inteligentne role historyczne i współczesne, i różne narodowości: Cygan, Żyd, Hiszpan, choć — jak to zwykle bywa — niekoniecznie wszystkie te role były do zapamiętania. Ale już w pierwszym dziesięcioleciu kariery Zelnika pojawiły się dwie postaci, które wiele nowego potrafiły w aktorze pokazać.

Pierwsza — to Juda z Kariothu w filmie Wajdy „Pilot i inni”. Jak to się stało, że Wajda tak dobrze wyczuł, iż cała owa uroda i fotogeniczna niezwykłość jest tak blisko... negatywu? Jakże znakomicie nadawał się Zelnik do tego, by całym sobą manifestować „ponure zło” tkwiące w postaci, i to jakby tuż pod skórą! Myślałam, patrząc na aktora, że krokiem dalej byłby... Dostojewski. Bardzo chciałabym zobaczyć obraz takiego zła, jego lekci, strachliwe rozdarcie... Ale kino miało dla piękno Judasza tylko jedną taką rolę. Właśnie w „Piliacie i innych”.

Druga, ważna rola, to poetycki, delikatny i uśmiechnięty zakonnik, a raczej artysta w habitcie, w filmie „Skorpion, Panna i Łucznik”.

A potem układało się różnie. Był górnikiem i fizykiem, hrabią i doktorem Murkiem w popularnym pod koniec lat siedemdziesiątych telewizyjnym serialu Witolda Lesiewicza. Ale dopiero miały nadejść dwa istotne dni filmu, a w nich ta sama postać. To w roku 1980 — telewizja, a w 1982 — film zwrócił jeszcze raz

uwagę na Zelnika. Bo wtedy zagrał Zygmunta Augusta, najpierw w serialu o „Królów Bonie”, a potem w „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny”.

To prawda, że postać nie mogła być odkrywcza, a jedynie znakomicie wpisana w mitologiczny porządek naszej historii. Ale jeśli zauważy się, że pod kostiumem pulsują tam największe namiętności — dotyczące władzy (wspaniała aktorsko Bona Aleksandry Śląskiej) oraz tragicznej miłości i śmierci (Barbara była przepiękną Anna Dymną) — to nic dziwnego, że Zygmunta August nie mógł być postacią papierową. Nawet przy świadomym zachowaniu „pierwszych skrzypiec” dla mocnej, władczej matki, on sam także jakby „wyszedł z kostiumu”, stał się widoczny. Bo przecież jego domeną była tu miłość, a „Epitafium”, które opisywało tragiczny i nie zawiniony przez bohaterów koniec owej miłości, dało aktorowi szansę pełnego wygrania na twarzy o ostrych rysach, bolesnej kontrastowej w barwie (bardzo biała cera przy bardzo czarnych włosach i oczach) — całego dramatu, całej tragedii.

A jeszcze dodatkowo: serial realizowany był przez dwa lata, potem rok czekał na emisję i w rezultacie wszedł na ekran w pierwszych miesiącach stanu wojennego. Zaraz za nim film. Jak zaskakująca wartością było wówczas osłabienie procesu dojrzenia króla do władzy, nie tylko do miłości. Jak niezwykła wartością stała się siła królewskiej postaci. Ot, paradoks czasu!

Pani slogan to znów „było to”. Zaczęliśmy tę rozmowę od przeszłości, zakończmyśmy futurystycznie: „Przed wszystkim jestem ciekawa, co będzie dalej. Te czasy są jak pasjonująca książka” — pisze Pani w zakończeniu „Rozmów w tańcu”. Jakże się Pani prognozy jako pogodnej pesymistki?

— Te postawy odziedziczyłam po ojcu. Podobnie jak on, nie mam wielkich złudzeń ani co do ludzi, ani co do świata, ani zwłaszcza co do samej siebie. Niemniej patrzę, jak toczy się ten świat i z takim przynajmniej uśmiechem próbuję ferować wyroki na przyszłość. I wydaje mi się, że będzie dobrze, że najgorsze mamy za sobą, że bardzo ciekawy byłby miniony '92 rok, ponieważ przez te wszystkie awantury, nie tylko sejmowe, Polacy poznali się nawzajem; w nerwowy sposób się odchyliło, ale teraz będzie coraz lepiej...

— I to mówi pogodna — niemniej jednak pesymistka, to co mają mówić optymiści?

— Powinni skakać z radości do góry!

— Może to i pointa naszej rozmowy?

Rozmawiał: WACŁAW KRUPIŃSKI



**DYSTRYBUCJA I HURTOWA
SPRZEDAŻ LICENCJONOWANYCH
KASÉT VIDEO**

KRAKÓW, ul. BELINY-PRĄŻMOWSKIEGO 41
tel. 12-30-33, godz. 10-20, sobota 10-16
Biuro Handlowe ITI, ul. Racławicka 56
WARNER BROTHERS • COLUMBIA TRISTAR • C.I.C.

ŚWIEŻE KONIE (FRESH HORSES) Mat Larkin jest młodym — dobrze zapowiadającym się człowiekiem z tzw. dobrego domu. Studiując na renomowanym uniwersytecie, obraca w gronie zamożnych przyjaciół. Życie Mata, podporządkowane marzeniom o przyszłej karierze, zmieni się z chwilą poznania pięknej Jewel — wychowanej w świecie, w którym o wszystko trzeba walczyć z wielką determinacją. Jewel obdarzy Larkina nie tylko gorącym, zmysłowym uczuciem, przysporzy mu również wielu zmartwień. Reż.: David Anspaugh. Obsada: Molly Ringwald, Andrew McCarthy i Patti D'Arbanville.

POLE WALKI (FIELD OF FIRE) Film sensacyjny. Major Wilson, który zaginął prawdopodobnie w katastrofie nad wietnamską dżunglą, nie był przeciętnym oficerem, dysponował wiedzą o dużym znaczeniu

dla amerykańskich sił powietrznych, znał bowiem szczegóły najnowszego samolotu bojowego G-Phantom. Zadanie odszukania majora Wilsona otrzymuje od generała Cormana (w tej roli David Carradine) sierżant Duncan. Reż.: Cirio Santiago. W rolach głównych: David Carradine, Eb Lottimer, David Anthony Smith.

BLEF (BLIND MAN'S BLUFF) Thriller. Prof. Thomas Booker padł przed czterema laty ofiarą wypadku. Wydarzenie to miało dla niego katastrofalny skutek! Utracił wzrok i ukochaną kobietę. Godząc się z utratą zdrowia, a także przyjaciółki, prof. Booker powraca do równowagi.

Spokój nie będzie mu jednak dany. Ktoregoś dnia natknie się bowiem na zwłoki sąsiadki. Booker domyśla się, że na liście podejrzanych znajduje się prawdopodobnie na pierwszym miejscu... Reż.: James Quinn.

PIŁOMIENIE I DESZCZ (FIRE AND RAIN) Tematem tego, zrealizowanego z wielkim rozmachem filmu, jest katastrofa samolotu Delta Flight 191, który rozbił się w drodze do Los Angeles. Wspaniała kreację stworzyła w nim Angie Dickinson, ucielając się w postać lekarki Beth Mancini. Reż.: Jerry Jarmeson. (J.M.)

**WYPOCZYTALNIA
VIDEO KASÉT**

Kraków, ul. B. Prądmowskiego 31

VIDEO RONDO

00-314 GDYNIA, UL. POMORSKA 38.
TEL. (58) 20-98-87, FAX (58) 21-83-39
KRAKÓW, UL. LIMANOWSKIEGO 50.
TEL. 56-31-60
RZESZÓW, UL. RYNEK 10. TEL. 356-47

TRZECH SIERŻANTÓW Z BENGALU (The Three Sergeants of Bengal) — Wspaniałe pejzaże, dynamiczna akcja, interesujące nakreślenie sylwetki głównych bohaterów — to podstawowe atuty tego brytyjskiego filmu, którego akcja rozgrywa się w Indiach w epoce wiktoriańskiej. Obraz Humphreya Humbera przedstawia perypetie trzech wyjątkowo mało zdyscyplinowanych sierżantów angielskiej armii kolonialnej. Podoficerowie ci trafiają przypadkowo do aresztu, gdzie — dowiadując się, że grozi im długie więzienie — decydują się na ucieczkę. Eskapada ta właściwie z góry skazana jest na niepowodzenie. Chcąc dotrzeć do Fortu Madras, muszą wędrować przez tereny opławiane przez nieprzyjaznego Anglika rozbójnika Sikidama. Reż.: Humphrey Humbert. Obsada: Richard Harrison, Hugo Arden i Nick Anderson.

KRYSTAŁOWE SERCE (Crystal Heart) — Melodramat. Christopher Newby jest utalentowanym autorem — pisze i komponuje piosenki. Twórczość stanowi dla niego niemal jedyną radość życia. Christopher jest człowie-

kiem chorującym na nieuleczalną chorobę. Musi być stale izolowany od otoczenia, jego samotność jest niezwykle krystalizującym pokój. Chris marzy o pisaniu piosenek dla popularnej piosenkarki Daniels. Menedżer chorego artysty uważa, że przyjaźń Alley i Christophera to znakomity chwyt reklamowy. Wkrótce jednak okaże się, że kompozytora i piosenkarkę łączy coś więcej niż tylko szczerą przyjaźń. Reż.: Gill Bettman.

MOST DO CISZY (Bridge to Silence) — Młoda głucha dziewczyna o imieniu Peg traci w wypadku samochodowym ukochanego męża. Gdy przebywa w szpitalu, jej pięcioletnią córeczką zajmują się dziadkowie. Matka Peg, która nigdy nie mogła pogodzić się z kalectwem córki, przelewa całą swą miłość na wnuczkę i dąży do przejęcia nad nią opieki prawnej. Na tym tle rozgrywa się dramat pomiędzy matką a zrozpaczoną po śmierci męża córką. Jedynym wsparciem dla głuchej dziewczyny jest jej ojciec i najlepszy przyjaciel zmarłego męża. Wspaniale kreacje aktorskie. Reż.: Karen Arthur.

KONKURS

W numerze noworocznym „Dziennika” pytaliśmy o nazwisko aktora, którego otacza sława prawdziwego poezera niewieściń serc i nie tylko. Przyjacielem i kochankiem Madonny, Mat Plisickiej i Barbry Streisand był Warren Beatty. Hollywoodzki Casanova ma dzisiaj 55 lat, lecz nadal absorbuje doniesieniami o swej witalności miliony wielbicieli swego talentu. Trafnie na nasze pytanie odpowiedział: Marek Dąbek z ul. Kaziemierza Wlk. 114 oraz Marek Kozłowski z ul. Dajwór 10 — kasyty ITI oraz Ewa Nosek z Zakliczyna, ul. Łończyska 54 oraz Grażyna Kozala z ul. Komandorów 12 — kasyty Video Rondo.

Nagrody odebrać można w krakowskich przedstawicielstwach firm: ITI — przy ulicy B. Prądmowskiego 31 oraz VI-

DEO RONDO przy ul. Limanowskiego 51.

Ten młody polski aktor nie może narzekać na brak pracy. Już na początku lat 80., dzięki serii znakomitych ról w filmach najwybitniejszych polskich reżyserów m. in. A. Wajdy, Holand, Kieślowskiego, wyrósł na symbol pokolenia. Szczęśliwa passa trwa nadal. Jego ostatnią rolą nagrodzona została na XVII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych. Mieszka w Komorowie. Jego żoną jest Lidia Popiel, uzieta modelka i początkujący artysta-fotograf.

Jak brzmi nazwisko tego niezwykle popularnego aktora? Odpowiedzi prosimy przysłać na kartkach pocztowych na adres redakcji: DP z dopiskiem: „DZIENNIK VIDEO”. (J.M.)

(Dokończenie ze str. 9)

skoro można mówić wprost, wręcz walić na odlew...

— Bardziej boli mnie to, że język, i to nie tylko polski — bardzo się upraszcza, że ginie język symboli codziennych. Natomiast z satyrą jest odwrotnie. Aluzje się skończyły. Gdy u padł komunizm, bardzo starannie słuchałam satyrników paryskich, nowojorskich, by zobaczyć, jak to się robi, gdy nie ma terroru cenzury, który mimo woli był napedzaczem pomysłów. Ale to były dźwięki, które wybiera sobie mysz, siedząc pod miotłą. W momencie, gdy miotły nie ma, nie można dalej pisać, trzeba wybierać inne dźwięki. Na nie muszą się przestawić i autorzy, i publiczność...

— I mówi to Pani — poetka — bez żalu?

— Kompletnie bez żalu, to się przeżyło, to już było na wygnaniu, zużyte, wyświechtane...

— Pani piosenki nigdy nie wyzwały śmiechu, bardziej oddziaływały lirycznym wyciszeniem...

— Nie mając talentu satyrycznego, by ludzi prawdziwie rozśmieszyć, proponowałam uśmiech przez żyz...

— „Liryczna obywatelska” — jak mówił Andrzej Jarecki...

Aluzje się skończyły

— Tak; subtelna poetycka piosenka, której nie obojętne jest życie społeczne i polityczne, ale jednak z punktu widzenia pojedynczego człowieka.

— Na przykład „Nie żałuję” Edyty Geppert, czy „Zabawki Pana Boga” z repertuaru Maryli Rodowicz, by wymienić tylko te dwie piękne piosenki z ostatnich lat. A propos tej ostatniej: odnajduję w niej stosunek do Boga przeniesiony z tradycji żydowskiej, z literatury Singera, ze „Skrzypka na dachu”...

— Bardzo mnie pociąga takie podejście do Boga, jak u Singera. Pisać z Zygmuntem Konińskim songi do „Szkumistrza z Lublina”, przesłankami tą poetyką bezpośredniego dialogu z Bogiem.

— W „Szpetnych czterdziestoleciach” zamiast postawia uśmiecha Pani wiersz: „Odczuwamy trochę zgagi po tym życiu / po tym życiu, po przepiciu / te po / odczuwamy trochę kaca / że co było, to nie wraca...” — to wyznanie pokoleniowe, czy bardziej osobiste?

— Wyłącznie pokoleniowe. Wie pan, po latach wszystko wspomina się z rozrównaniem. Ja właściwie cały sposób myślenia o Polsce, o świecie wyssałam z mlekiem STS-u, trudno się więc dziwić, że z biegiem lat wygłaszam od czasu do czasu pełne miłości epistoły pokoleniowe. To taka lojalność sentymentalna. Ale już nie wyrażę skłótny z dawnym życiem osobistym; nie potrafiłabym zdobyć się na lojalność wobec paczki starych listów miłosnych.

— Porzućmy sentymenty dla pieniędzy; przed laty wymyśliła Pani hasło „Coca cola to jest to”. Czy teraz, gdy artyści coraz śmielej flirtują z reklamą, Pani też się tym zajmujecie?

— Chciałabym. Ale nie mam ostatnio dobrej passy. Ani moja piosenka dla firmy Sobiesława Zasady, ani udział w kampanii reklamowej loterii amerykańskiej, ani reklamy soków nie znalazły uznania.

— No, to życzyć, by się to zmieniło i by któryś kolejny

WIEŻBY DACHOWE
rachunki
☎ 21-23-12

KOPENHAGA przez Hamburg i Berlin, Holandia, Włochy i inne przejazdy
FERIE—SŁOWACJA, UKRAINA
Kraków, ul. Chałmońskiego 29, tel. 36-07-77, 36-07-68, ul. Dietla 77, tel. 21-94-48, ul. Zamojskiego 94/3, tel. 68-07-11, Nowy Sącz, tel. 260-18.
g-58718

POSZUKUJĘ LOKALU

na sklep, w Rynku Gł.
lub jednej z przyległych ulic.
☎ 22-33-45
10.00 — 18.00 g-00558

Hurtownia
Odzieży Używanej
Sortowanej
25 tys. - 1 kg.
☎ 78-46-59, ul. Podleśna 29
D-183

Spółdzielnia Mieszkaniowa Budowy Domków Jednorodzinnych „WIRUS”
w Krakowie, ul. Grabowskiego 7
odsprzeda działkę budowlaną wraz z domkiem w zabudowie segmentowej przy ul. Chałmońskiego.
Bliższych informacji udziela Biuro Spółdzielni przy ul. Grabowskiego 7, codziennie w godz. 10-13.
g-00719

KOTŁY C.O.
gazowe 10 - 1400 kW
olejowe „STREBEL”

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
„INBUD” Kraków, ul. J. Lea 118
37-31-44
37-31-27 w. 18
D-8948



DRZWI HARMONIKOWE

NAJTAŃSZE
Producent:
ANEDA
Kraków
tel. 12-91-85

Frotta bielizniana i dresowa

„BODEX” Łódź,
Żeromskiego 115, ☎ 37-08-46

RAJSTOPY — elastil, strech.
SKARPE — duży wybór.
Tel. (0-42) 12 30 14
g-25958

ANTENY SATELITARNE

HURT I DETAL TANIOMI

- AMSTRAD
- PACE
- TELEX
- Cx i inne

ROLECH

O/Kraków,
ul. Salvatorska 14
godz. 10-16
Tel. 222-157, 222-340
222-286 w. 67

REKO LASER
LASEROWE WYCINANIE Z BLACH STALOWYCH
dowolne kształty
wymiary do 1500 x 2000 mm
dokładność ± 0.05 mm
grubość do 10 mm
Kraków 85, ul. Zakopianska 62
tel. (0-12) 67-01-20, fax (0-12) 67-38-15

„PARKIET-POL”
nowo otwarty
SKLEP
poleca
po najniższych cenach

PARKIET
z każdego rodzaju drewna
w różnych gatunkach
już od 90.000 zł/m²
REALIZUJEMY SPECJALNE
ZAMÓWIENIA. MOŻLIWOŚĆ
NEGOCJACJI CEN.
Kraków, ul. Topolowa 33:
pon.-pt., 9—19, sobota 9—14
ZAPRASZAMY! g-54804

WILGOTNE DOMY?
IZOLUJ SAM SWÓJ DOM.
środkiem
ISOLIT-MAUERTROCKNER
prod. REN
ISOLIT usuwa wilgoć i grzyb
z Twojego mieszkania, piwnicy, tarasu
i zapobiega opadaniu tynków.
Prosty w użyciu — tylko rozpuścić
w wodzie, 2-krotnie nałożyć i gotowe.
ISOLIT
wsłania głęboko w mur i gwarantuje
optymalną izolację.
Prospekt i cennik bezpłatnie.
ISOLIT
89-500 Tuchola, ul. Chojnicka 67
tel. 25 07, 31 95 K-27

LOKAL 150 m²
CENTRUM KRAKOWA,
BIURO, WZORCOWNIA,
MAGAZYN, WC,
TEL./FAX, CO, SIŁA,
WŁASNA PRACA,
NAWIĄŻ WSPÓŁPRACĘ
LUB ODSIAPIĘ
☎ 44-18-00, 43-28-68,
44-99-05, 48-15-77 w. 537
g-01131

ATESTOWANE GRZEJNIKI ŻELIWNE
prod. czeskiej odpowiednik T 1
zabezpieczenie antykorozyjne
wysoka wydajność ciepła
wyłączny importer
„WAMPOL” Kraków
ul. Fatimska 41a, tel. 48-22-08
tel./fax 48-21-40.
g-4177

Karty, gry planszowe, gry TV.
Malachit, heban.
Dom Towarowy „Krakus”
ul. św. Anny 2 — podziemie
g-00462

F.H. MODEL SC
ul. Grzegorzewska 12
(pasaż handlowy)
ANTENY SATELITARNE
inf. tel. 44-39-08
SPRZEDAŻ RATALNA
g-58988

UŻYWANE, ZACHODNIE SAMOCHODY
CIEŻAROWE, DOSTAWCZE
CIĄGNIKI SIŁOWE, NACZEPY
SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ ORAZ
Leasing
Atrakcyjne warunki. Wpłata 30%.
Pozostałość - kredyt bankowy.
PROWADZIMY KOMIS
Kupimy ciężki sprzęt.
INTER CAR
Lubartów k/Lublin ul. Lubelska 204
(0-836) tel./fax 51-120, pon.-sob.

Cegielnia CERMEGAD
Cmb
BUDOWLANA
CERMEGAD
Kraków, ul. Zatyka 8
tel. 44-95-34
oferuje wysokiej jakości
materiały ceramiczne
● cegła kratówka K-1 i K-3
● cegła drążona
● cegła pełna
● pustak SZ-220
Zapraszamy w godz. 6.00-15.00
Odbiór materiału w godz. 6.00-20.00
mg-55166

Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych i Mieszkaniowych w Krakowie
wynajmie w drodze przetargu ofertowego
1 GABINET LEKARSKI INTERNISTYCZNY
oraz w godzinach popołudniowych
1 GABINET GINEKOLOGICZNY

Gabinety powyższe znajdują się w przykładowej Przychodni Lekarskiej w budynku nr 15 „C” w os. Złota Jesień.
Ponadto poradnia fizykoterapeutyczna przy Przychodni Zakładowej oferuje po atrakcyjnych cenach **USŁUGI FIZYKOTERAPEUTYCZNE** w pełnym zakresie: fizykoterapia, hydroterapia, masaże lecznicze, gimnastyka lecznicza.
Przychodnia może przeprowadzać, na zlecenie, **BADANIA WSTĘPNE**: okresowe, badania profilaktyczne, badania kierowców oraz podstawowe badania laboratoryjne.
Pisemne oferty wraz z propozycją cen najmu należy kierować na adres przedsiębiorstwa, ul. Fatimska 41a.
Informację telefoniczną można uzyskać pod nr. telefonu: 48-20-22 wew. 221.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
K-31

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Biskupicach, k. Wieliczki
sprzeda w drodze
PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO
☐ KOMBAJN „Bizon Super” — rok prod. 1980, cena wywoł. 50 mln,
☐ PRZYZCZEPA D47B — rok prod. 1983, cena wywoł. 9 mln,
☐ PRZYZCZEPA D47A — rok prod. 1982, cena wywoł. 6 mln.
Przetarg odbędzie się w dniu 28 stycznia o godz. 11.00, w siedzibie SUR w Biskupicach.
Sprzet można oglądać w dniu przetargu w godz. 8.00 — 11.00.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SUR w dniu przetargu do godz. 11.00.
g-000290

SOKI „FORTUNA”, NAPOJE 1.5 l
LODY „KORAL”
HURTOWNIA „BUENA SUERTE”,
ul. Centralna 83, Kraków, tel. 43 66 88
g-00747

PEKES BUS
regulane połączenia
autobusami „Mercedes”
z Krakowa
Nowa linia - od 18.XII.1992
szybko • wygodnie • tanio
LONDYN (Victoria Station)
65 funtów
angielskich
☎ 22-55-84, 22-95-10

Firma ARISPOL
zaprasza do sklepu
Kraków, Grodzka 41
tel. 21-55-42 w godz. 10-19
FUTRA
norki, karakulę,
lisy, szopy,
NAJWIĘKSZY WYBÓR,
NAJNIŻSZE CENY.
MOŻLIWOŚĆ ZAMÓWIENIA
DOWOLNEGO FASONU.
g-01105



Nowo otwarta
Hurtownia Odzieży „CYPIS”
oferuje odzież:
damską, męską, dziecięcą
oraz jedwabną.
Kolekcja na wszystkie pory
roku.
Zapraszamy
pon.-pt. 8³⁰-15³⁰ 56 46 11
sobota 8³⁰-13³⁰ 56 47 83 w. 35
ul. Gromadzka 46, tel. 56 48 73
Zapraszamy do współpracy.
mg-59779

BIURO RACHUNKOWE PW „RASTER”
KRAKÓW, ul. Miodowa 13
tel. 56-41-97
● prowadzi księgi podatkowe
przychodów i rozchodów.
● sporządza deklaracje podatkowe, zeznania.
K-125

TELE TAXI
tel. 962
najrzetelniej
najtaniej
x 390
g-53154

WÓZKI WIDŁOWE
produkcji SHL Kielce
udźwig 1,6, 2t na propan-butan, metan lub olej napędowy.
poleca
autoryzowany dealer
SHL NGU AUTOGAS
Kraków, ul. Kochanowskiego 3/1
tel. 33-69-80 g-50864

„RUCH” S.A. Zespół Kraków — Podgórze
Hurtownia, ul. Rydlówka 25, tel. 67 35 90, 66 61 80
OFERUJE:
■ papierosy polskie i licencjonowane
■ zapalki i zapalniczki
■ gumy do żucia „WRIGLEY”, „NBA”, „HOLLYWOOD”
Ceny konkurencyjne.
Realizujemy zamówienia telefoniczne.
Zapewniamy własny transport.
g-00253

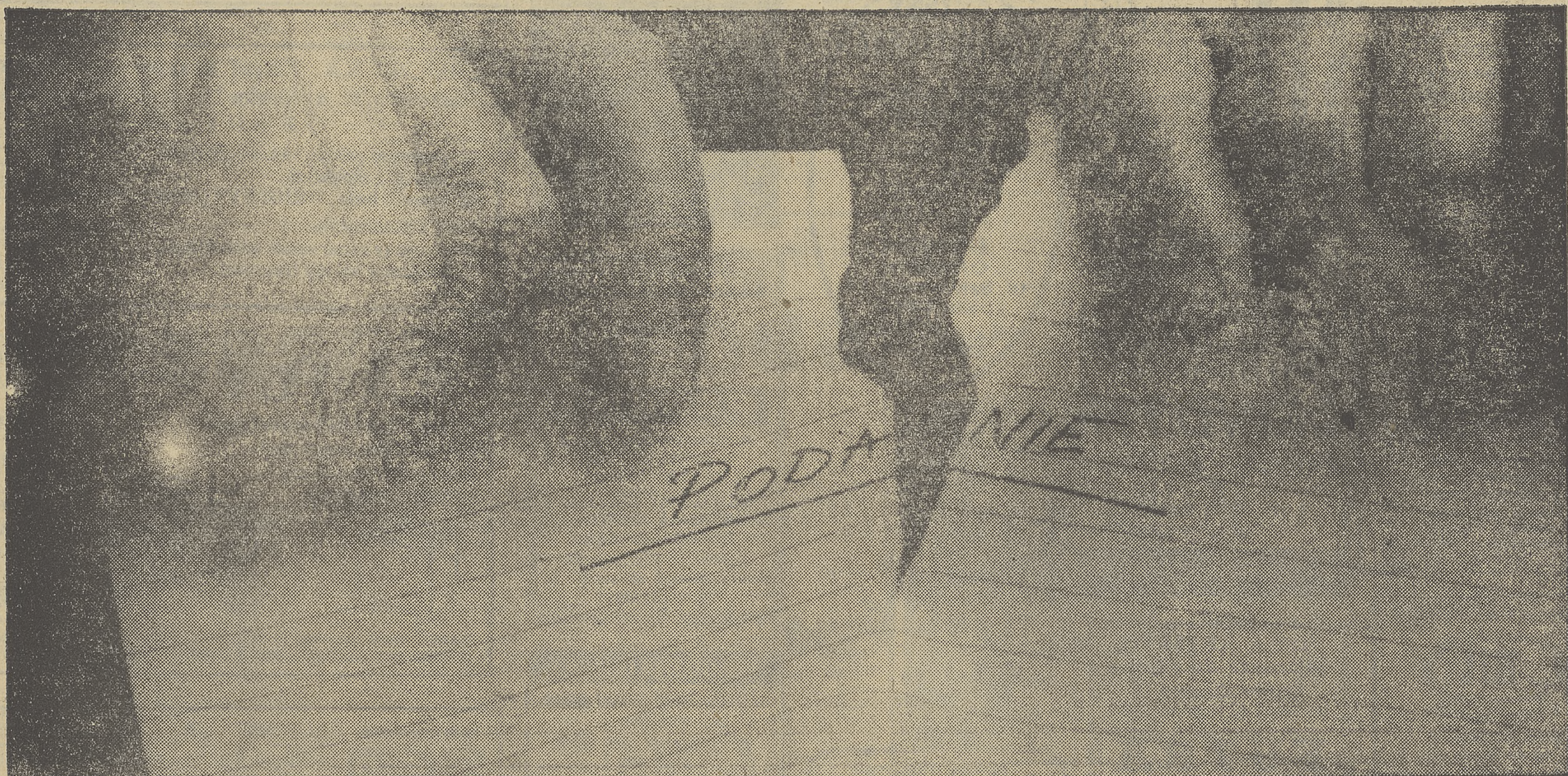
KAMET®
- witryny chłodnicze i zamrażające
- lody do lodów, zamrażarki
- lody i regały chłodnicze
- schładzacz do piwa
WARSZAWA, Al. Wyzwolenia 16, tel. 21-27-30, fax 628-91-41, kom. 3912-1535,
ul. Wolska 46, tel. 32-39-23, ttx 813822, KRAKÓW, ul. Aleksandry 11, tel. 55-77-34

service AUTORYZACJA CARO, POLONEZ
przeglądy, naprawy, remonty gwarancyjne
i pogwarancyjne, przeglądy rejestracyjne
SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ I NA RATY
właściciel firmy:
STANISŁAW GRZYBEK
ZAKŁAD
czynny codziennie
w godz. 8-17
w soboty 8-15
w niedziele 9-14
30-716 Kraków
ul. Przewóz 34a
tel. 55 40 04
c-132

„NITECH-PAPIER” s-ka z o.o.
uprzejmie informuje klientów, że z dniem 11.01.1993 r. zmienia siedzibę Biura Handlowego.
Podajemy aktualny adres, telefony i tel./fax:
Kraków, ul. Bonarka 21 (za Auto-Myjnią przy rondzie Matecznym)
Tel. 67 62 60, 67 63 44
tel./fax 67 65 25
Serdecznie zapraszamy!
g-210

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Ruczał-Zaborze”
dysponuje wolnymi mieszkaniami
własnościowymi wybudowanymi za
środkami własnymi:
1. na os. Ruczał (ul. Grota Roweckiego 49) kat. M-3 i M-4
w cenie 7,0 mln/m² z możliwością spłaty ratowej lub
jednorazowej.
2. na os. Łagiewniki (ul. Sucha 1) o powierzchni około 110 m²
w cenie 7,0 mln/m² (budownictwo segmentowe).
Wymagane 100% wpłaty środków własnych z możliwością
zaciągnięcia kredytu hipotecznego.
oraz lokalami użytkowymi w parterze budynku mieszkalnego
przy ul. Kobierzyńskiej 93 na os. Ruczał o powierzchni od 90 m²
do 540 m² w cenie 5.600.000,— zł za 1 m².
Zainteresowani nabyciem mieszkań lub lokali użytkowych
proszą o kontakt telefoniczny pod nr 66 88 98, 66 95 32 lub
osobisty ul. Grota Roweckiego 39, codziennie (z wyjątkiem
sobót) w godz. 10-14.
g-00707

3. Koniec z korowodami.



MIT

„Załatwienie telefonu komórkowego wymaga całych korowodów.”

FAKTY

Włączenie się do komórkowej sieci telefonicznej Centertel to najprostsza rzecz na świecie.

Z dnia na dzień otrzymujesz swój własny numer telefoniczny. A to oznacza, że z dnia na dzień zyskujesz dwukierunkową łączność z dowolnym zwykłym telefonem w Twoim mieście, w Polsce i na całym świecie.

Bez żadnych podań, specjalnych zezwoleń, zaświadczeń. Za to z całą swobodą, jaką zapewnia Centertel — przenośny system bezprzewodowej łączności telefonicznej z całym światem. Zawsze pod ręką.

Spójrz prawdzie w oczy — w przypadku telefonu Centertel, Ty masz najwięcej do powiedzenia.



GTI

ul. Spokojna 8, tel. 33-04-64

MAW TELECOM-SYMICO

al. Puszkina 25/4, tel. 22-34-38

TELEPOINT

ul. J. Lea 112, tel. 39-12-95

TELETRONIC

ul. Mogilska 1, tel. 21-03-61

Tak, proszę o przesłanie mi informacji na temat telefonów Centertel

Imię i nazwisko

DP

Firma

ulica

kod

miasto

CENTERTEL ul. Jasna 24, 00-054 Warszawa, fax (0-2) 637-2122

INFORMATOR MAŁOPOLSKI ■ INFORMATOR MAŁOPOLSKI ■ INFORMATOR MAŁOPOLSKI

15

STYCZANIA
PIĄTEK

Domostawa, Pawła

TEATRY

SŁOWACKIEGO — 19: „Śnieżka”.
MINIATURA — 19: „Celestyna”.
STARY — 19.15: „Tak zwana ludzkość w obiedzie”.
KAMERALNY — 19.15: „Wdowy”.
SCENA PRZY ŚLAWKOWSKIEJ 14 — 21: „Psychodrama czyli seks w życiu człowieka” (abonamenty nieważne).
BAGATELA — 18: „Panna Tutli-Putli”.
MASZKARON — **WIEŻA RATU-SZOWA** — 19.30: „Para nie para”.
LUDOWY — 10: „Hej koleda, koleda”.
17: „Forca Venite Gente Brat Franciszek”.
GROTESKA — 10: „Wśród Nocnej Ciszy”.
12.15: „Podróże Pinokia”.
OPERA — 11: „Serduszek z lodu”.
PWST — 19: „Zdrady miłosne”.
STU — 19.30: „Wariat i zakonnik”.

FILHARMONIA

Godz. 18 — koncert symfoniczny z cyklu „Musica — ars amanda”.
Godz. 20.00 (Bazylika XX. Jezuitów, ul. Kopernika) — koncert koled polskich: chór Filharmonii Krakowskiej, Jacek Mentel — dyrygent, Andrzej Białko — organy.

KINA

Centrum Filmowe Graffiti kino WANDA: Młodzieżowa Akademia Filmowa — 8.30, „Ze śmiercią jej do twarzy” (USA 15 l.) — 12, 14, 16, 18, 20. Tajemniczy Pokaz Specjalny — 22.30.

APOLLO — „Przylądek strachu” (USA 15 l.) — 15.45, „Patriot Games” (USA 15 l.) — 18, „Caravaggio” (ang. 18 l.) — 20.15. **KIJÓW**: „Kevin sam w Nowym Jorku” (USA 12 l.) — 15.45, 18, „Psy” (pol. 18 l.) — 20.15. **MIKRO**: „Rejs” (pol. 15 l.) — 16, 17.30, 21, „Wyznawcy zła” (USA 18 l.) — 19. **PASAŻ**: „Sultani westernów” (USA 15 l.) — 9.30, „Więcej czadu” (USA 15 l.) — 11.30, „Opowieści niemożliwe” (fr. 18 l.) — 13.30, 17.30, „Universal Soldier” (USA 15 l.) — 15.30, „Klasowo-lóżkowe potyczki w Beverly Hills” (USA 18 l.) — 19.30. **POD BARANA**.

Radio Taxi
„Lajkonik”

67-35-35

20 % taniej

Usługi na telefon

JEŹDZĄC Z NAMI

KUPI SZ TANIEJ OPONY

GUMIX

MI: „Odwet” (USA 18 l.) — 10, 16, „Kochanek” (fr. 18 l.) — 12, 18, „Odna-
leźć siebie” (USA 18 l.) — 14, 20.
SFINKS: „Światło w mroku” (USA 18 l.) — 18, „Dom gry” (USA 18 l.) — 20.
SWIT — Duża Sala: „Kevin sam w Nowym Jorku” (USA 12 l.) — 10, 16, 18, „Za wcześniej umierać” (USA 15 l.) — 20.
Mała Sala: „Kevin sam w Nowym Jorku” (USA 12 l.) — 15, „Zdumiewające odkrycia — Egipt — Ziemia Święta” — prelekcja, „Psy” (pol. 18 l.) — 18.30, „Sympiając z wrogiem” (USA 15 l.) — 20.15.
ŚWIATOWID — CENTRUM: „Kevin sam w domu” (USA 12 l.) — 16, „Wielka wyspa” (pol. 15 l.) — 18, „Zwolnieni z życia” (pol. 15 l.) — 20.
TĘCZA: „Awantura o Basie” (dla szkół).
UCIECHA: „Kevin sam w Nowym Jorku” (USA 12 l.) — 11, 15.15, „Tak, tak” (fr.-pol. 16 l.) — 18, „Sublokator” (USA 15 l.) — 20.
WARSZAWA: „Do szaleństwa” (USA 12 l.) — 16, 20, „Wielka wyspa” (pol. 15 l.) — 18.
WOLNOŚĆ: „Drugstore cowboy” (USA 12 l.) — 16, „Piekny Brooklyn” (USA 18 l.) — 18, 20.

SZPITALE

CHIRURG OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, UROLOGICZNY — Prądnicka 35, **CHIRURGII DZIECI** — Prokocim, **LARYNGOLOGICZNY** — Kopernika 23a, **OKULISTYCZNY** — Witkowiec, **MYSŁE-NICE** — Szpitalna 2, **PROSZOWICE** — Kopernika 2. Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

POGOTOWIA

Łazarska 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewo-
zy 22-29-99, Centrala 22-36-00, Lot-
nisko Bałce: 11-19-99, Rynek Pod-
górski: 56-59-99, Nowa Huta: 44-49-99, Krowodrza: Piastowska 32,
33-39-99, Alarmowy: 33-39-80, Biało-
prądnicka 8: 34-39-99, Skawina: 999,
76-14-44, Prokocim: Teligi 55-59-99,
Wieliczka: 78-12-89, 22-33-54, Alar-
mowy: 999, Myślenice: 999, Jerzman-
nowice: 384, 43, Niepołomice: 198,
Iwanowice: 99, Krzeszowice: 99.
Podstacja Pogotowia Ratunkowego
Siemieni 163 lub 67 — czynna
całą dobę. Proszowice: 999, Zacho-
rowania i przewozy: 86-21-35.

APTEKI

Rakowicka 12, tel. 21-04-42, Ry-
nek Główny 45, tel. 22-08-06, Os.
Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-56, Os.
2 Pułku Lotniczego 1, tel. 48-38-98,
Kazimierza Wielkiego 117, tel.
37-44-01, Wybickiego 1, tel. 36-32-33,
Białoruska 10a, Grota Roweckiego
5, tel. 67-03-00, Skawina, ul. Ogrody
101, tel. 76-12-32.

POMOC MEDYCZNA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDRO-
WIA: tel. 22-05-11 czynna cała doba

WIZYTY DOMOWE

DOMOWA POMOC LEKARSKA
lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64

NAGŁA POMOC LEKARSKA
— specjalistów, tel. 66-80-00

DOMOWE WIZYTY LEKARZY
szpitali krakowskich (również od-
truwanie, Esperal) — „MEDICUS”
tel. 11-97-24 (9-22).

K R A K Ó W

DOMOWA DIAGNOSTYKA, USG
— chirurg, tel. 36-27-91, również
świata.

„MEDYK” — 44-10-49, wizyty
specjalistów szpitali krakowskich,
EKG, seksuolog, leczenie nerwic
(10-22).

„LEKARZ” — wizyty domowe
pediatrów codziennie: 8-22, tel.
55-49-59.

„PEDIATRA” — specjaliści, tel.
55-76-98.

„INTERNISTA” — tel. 37-99-76,
37-52-05 (6-24).

REHABILITACJA, MASAŻ —
fachowo, solidnie, tanio, tel. 21-78-65.

GABINETY

(Niektóre gabinety przyjmują
również zgłoszenia na wizyty
domowe).

„HIPOKRATES” — specjaliści,
USG cystoskopia, gastroscopia —
ul. Rzeźnicza 22 tel. 21-46-92

GABINET ENDOSKOPII GASTROENTEROLOGICZNEJ, Szew-
ska 4 — gastroscopia, kolonoskopia,
leczenie, tel. 21-25-20 (9-18).

GABINET GASTROENTEROLO-
GII, ul. Żuławskiego 14/7 — kon-
sultacje USG, tel. 33-14-75

MEDYCZNE CENTRUM DIAG-
NOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE —
„SOPHIA”

pełny zakres usług medycznych:

Rynek Główny 34: 21-70-21
21-95-83

Gazowa 17: 56-33-66

Mateczny: 67-46-26

Os. Dywizjonu 303: 47-59-01

CENTRUM KARDIOLOGICZNE
„AMICOR”, ul. Oboźna 31 tel.
33-59-06 33-91-73. Specjaliści pełny
zakres badań wizyty domowe
37-14-22, 36-73-59.

„PANACEUM” — specjaliści, Ru-
czaj Zaborze, Bułgarska 20a, tel.
66-77-06 (po 15).

„MEDICINA” — 12-24-59: kon-
sultacje wszystkich specjali-
stów, zabiegi chirurgiczne u
dzieci i dorosłych (stulejki,
przepukliny, tłuszczaki itp.), usuwa-
nie zębów (narkoza), gastroscopia,
USG, rektoskopia, rentgen, testy
alergiczne, akupunktura, leczenie
reza.

PRZYCHODNIA LEKARSKA
„MULTIMEDICA”, ul. Kościuszki 24,
tel. 22-20-73 — Kardiolog, gastrolog,
leczenie cukrzycy, endokrynolog,
reumatolog, dermatolog, laryngol-
og, ginekolog, urolog, choroby od-
bytli, neurolog, psychiatra, psycho-
log **DZIECI**: pediatra, onkolog, chi-
rurg, neurolog, psycholog EKG, ga-
stroscopia Wizyty domowe.

CHIRURGIA PLASTYCZNA —
ul. Mazowiecka 108, tel. 33-41-66.

„CENTRUM PSYCHOTERAPII” —
rodzin, nerwic, psychoz, ul. Ba-
torego 2, tel. 33-76-08.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ
CHOROBY „HOSPICIUM” (ul.
Centralna 26) tel. 47-28-03 — czyn-
ne 10-14 — bezpłatna pomoc i po-
r. d. n. i. e. t. w. o. r. o. z. e. m. i. e. n. i. e. t. e. r. m. i. n. a. l. n. e. z. w. i. a. z. a. c. h. o. r. o. b. y. n. o. w. o. t. w. o. r. o. w. e.

TELEFON INFORMACYJNY IN-
STYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60,
czynny w godz. 10-11

OSRODEK INFORMACJI DLA
INWALIDÓW: tel. 22-28-11, czynny
w godz. 15-17

WETERYNARZ: 12-51-90.

STOMATOLOGIA

CENTRUM STOMATOLOGII
„VADENT” — leczenie, usuwanie
zębów, protezy natychmiastowe,
kosmetyczne rekonstrukcje zła-
manych zębów — krótkie terminy,
Ślask 53, (15-19).

„EURODENT” — usługi stomato-
logiczne, rentgen (leczenie laserem)
pl. Biskupi 18, tel. 34-58-93 (8-20).

STOMATOLOGIA — PROTETY-
KA — protezy z materiałów nie-
łamliwych z gwarancją nowoczesne
materiały do wypełnień i leczenia,
chirurgia. Ul. Daszyńskiego 11/2,
tel. 21-15-85 (10-18)

DENTAMED — stomatologia, pro-
tetyka, ul. Augustiańska 13, tel.
56-56-44

„IVODENT K.G.” — stomatologia,
protetyka — pełny zakres usług,
ul. Miodowa 22, tel. 22-95-85.
RENTGEN ZĘBÓW panoramicz-
ny, punktowy — św. Gertrudy 8,
godz. 8-19, sobota 9-14, tel.:
21-92-72

PROTETYKA — naprawa, wyko-
nywanie protez nielamliwych,
tel. 66-15-68

„PROMED” — stomatologzy spe-
cjaliści ul. Na Błonie 3B/34, tel.
37-76-24 Bezpłatne porady

CHIRURG STOMATOLOG Jan
Malinka, specjalista-anestezjolog
Adam Różycki, lekarz stomatolog
Lidia Malinka — pełne leczenie, nar-
koza, protezy natychmiastowe. Ul.
Długa 60, tel. 33-06-81, wtorki, piątki
(16-18).

GABINET STOMATOLOGICZNY,
tel. 37-24-22, Na Błonie 32 (15-19).

TELEFON ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37
czynny w godz. 16-22

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZA-
UFANIA. 988 — czynny 14-19

TELEFON ZAUFANIA DLA O-
SÓB Z PROBLEMEM ALKOHO-
LOWYM: 56-46-80, czynny w godz.
15-20

TELEFON ZAUFANIA DLA
NARKOMANÓW: 56-24-24 — czyn-
ny w godz. 8-18

TELEFON ZAUFANIA DLA O-
SÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZ-
YSY OSOBISTE: 56-39-81 (8-15).

TELEFON ZAUFANIA (choroby
weneryczne) 66-09-51 czynny 9-17
(oprócz sobót i niedziel)

OSRODEK INTERWENCJI KRY-
ZYSOWEJ — bezpłatna całodoba
pomoc psychologiczna dla osób
w kryzysach życiowych, ul. Ra-
dziwiłłowska 8b, tel. 21-92-82

TLUMACZENIA

„POŁNOĆ-POŁUDNIE” — Biuro
Usług Lingwistycznych, ul. Baszto-
wa 24, tel. 21-51-51 (10-18).

„SIGILLUM” — Zespół Tłumaczy
Przysięgłych, ul. Wielopole 17,
tel./fax.: 22-44-78, tel. 22-74-44.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA, drobne naprawy:
34-23-51, 34-04-70.

BIENIAS — 11-86-96, całodobowa.

CAŁODOBOWA: 21-18-21, bla-
charstwo bezgotówkowe

CAŁODOBOWA: 67-21-02.

POZNAŃSKI: 55-10-45.

CAŁODOBOWA — Autoserwis,
„RAWEN” — 12-71-88.

PZMOT — tel. 981

NAUKA JAZDY

TADEUSZ LEPSZY: 36-58-28

LOK, os. Szkolne 30, tel. 44-28-28.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG
KOMUNALNYCH, ul. Rakowicka 41

Punkty:

♦ Rakowicka 41, tel. 11-47-76
czynne codz. 7-16, sob. 8-13.

♦ Cmentarz Podgórski — tel.
56-55-11, czynne codz. 7-16.

♦ Cmentarz Batowice — tel.
11-35-26, czynne codz. 7-16.

♦ Cmentarz Grębałów — tel.
44-31-61, czynne codz. 7-16.

INNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA:
tel. 10-79 43 czynny całą dobę.

ZANDARMERIA WOJSKOWA:
tel. 61-40 61 czynny całą dobę.

TELEFON DZURNY STRAŻY
MIĘSKIEJ: 56-35-70 (całą dobę).

INFORMACJA
c. Ch. i. t. O HANDLU
UŚLUGACH

55-02-02 całodobowy
11-99-56 pon-pt. 8-20

NOWOSĄDECKIE

TEATR

IM. ST. I. WITKIEWICZA W ZA-
KOPANEM — 19: „Pieśń Abela-
ne”. **PAŃSTWOWY TEATR LA-**
LEK „RABCIÓ” W RABCE — 10:
„Hej koleda, koleda”.

KINA

STARY SACZ — Poprad: „Świat
Wayne’a” (USA 12 l.). **NOWY TARG**
— Tatry: „Kevin sam w Nowym
Jorku” (USA 12 l.), „Huragan ognia”
(USA 12 l.). **GORLICE** — Wiarus:
„Kuzyni” (USA 15 l.), „Kochanek”
(USA 18 l.). **ZAKOPANE** — Gie-
wont: „Wielka wyspa” (pol. 15 l.),
„Przygody rabin Jakuba” (fr. 12 l.).

POGOTOWIA

Nowy Sącz, Waryńskiego 2, tel.
999, 222-22, 222-23, 209-52, Krynica,
Kraszewskiego 90, tel. 23-77, Lima-
nowa, ul. Piłsudskiego 61, tel.
37-21-99, Nowy Targ, Szpitalna 17,
tel. 999, 26-09, Rabka, Stroma 1, tel.
999, 170-08, Zakopane, Kamieniec 10,
tel. 999, 44-09, Gorlice, Armii Krajo-
wej 2, tel. 214-30.

POGOTOWIE GOPR: Krynica,
tel. 20-23, Rabka, tel. 763-80, Za-
kopane, tel. 34-44, Limanowa, ul.
Mordarskiego, tel. 37-19-99.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZA-
UFANIA, tel. 988, czynny w godz.
14-18, codziennie oprócz sobót i
niedzieli Zapewniamy Ci pełną ano-
nimowość

POMOC MEDYCZNA

DYZUR STOMATOLOGICZNY —
Nowy Sącz, Waryńskiego 2, tel.
232-70, w godz. 20-7, Gorlice, ul.
Armii Krajowej 2, tel. 221-30 w.
395 w godz. 19-7, Limanowa —
szpital, tel. 37-20-25, **INFORMA-**
CJA SŁUŻBY ZDROWIA: Zakopa-
ne, tel. 20-82, Nowy Targ, tel.
24-03, Limanowa, tel. 862, 999

SZPITALE

NOWY SACZ, Młyńska 5, tel.
332-70, **GORLICE**, Węgierska 21,
tel. 221-30 do 43.

APTEKI

NOWY SACZ, Lwowska 27, **KRY-**
NICA, Nowy Dom Zdrojowy.

TARNOWSKIE

TEATR

IM. SOLSKIEGO W TARNOWIE
— 16.15: „Przejdźcie nad Niagarą”.

KINA

TARNÓW — Marzenie: „Tate —
mały geniusz” (USA 12 l.), „Psy”
(pol. 18 l.), Krakus: „Fisher King”
(USA 15 l.), **BOCHNIA** — Jutrzenka:
„Beethoven” (USA b.o.), „Misery”
(USA 18 l.), **BRZESKO** — Bałtyk:
„Nieustające wakacje” (USA 18 l.),
DĘBICA — Śnieżka: „Bingo” (USA
b.o.), Harry Angel (USA 18 l.),
DĄBROWA TARNOWSKA — So-
kół: „Stój, bo mamusia strzela”
(USA 12 l.).

POGOTOWIA

TARNÓW, Mościckiego 5 — tel.
999, **BOCHNIA**, Konstytucji 3 Ma-

ja 5 — tel. 999, **DĄBROWA TAR-**
NOWSKA, Szpitalna 1 — tel. 99,
DĘBICA, Krakowska — tel. 99,
BRZESKO, Kościuszki 68 — tel. 999.

SZPITALE

TARNÓW, Szpitalna 21, tel.
21-18-61, **BRZESKO**, Kościuszki 63,
tel. 304-20 do 29, **BOCHNIA**, Kra-
kowska 31, tel. 256-46, **Dąbrowa**
Tarnowska, Szpitalna 1, tel. 28-31,
Dębica, tel. 36-21, Izba Przyjęć,
tel. 38-82, Tuchów, tel. 56

APTEKI

TARNÓW, Lwowska 22, Nowo-
dąbrowska, **DĄBROWA TARNOW-**
SKA, Piłsudskiego, **BRZESKO**, So-
bieskiego 1, **BOCHNIA**, Kraszew-
skiego.

BIELSKO-BIALSKIE

TEATR

BIELSKO-BIAŁA — **TEATR POL-**

DZIENNIK SPORTOWY

Hokeiści kończą drugą część ligi

Korespondencyjne zmagania

Dzisiejsze hokeiści ekstraklasy zakończą drugą część zmagania. Ostatnie mecze nie będą, na szczęście, tymi o przysłówowy dym z fajki. Przede wszystkim dla naszego, małopolskiego tercetu oraz toruńskiego Towimoru...

GRUPA SILNIEJSZYCH. Liderująca Unia ma nad Podhalem 1 punkt przewagi, ale gorszy bilans bezpośrednich spotkań (zwycięstwo 1:3 przy przegranej przy bramkach 14-19). Chcąc zachować przed play-off pierwszą pozycję musi dziś (początek o godzinie 17) wygrać u siebie z katowickim Górnikiem. Z kolei Podhale zagra w Sanoku z STS. Trener GRABOWSKI nie kalkuluje: „Chłopcy są w dobrej formie. Musimy zdobyć dwa punkty i liczyć przynajmniej na remis katowiczanie. Górniki powinniśmy walczyć, gdyż nie jest pewny swojej piątej lokaty. A w play-off zawsze lepiej zmierzyć się z Naprzodem, niż z bytomską Polonią...”. W ostatnim meczu zagrają właśnie wspomniane Polonia z Naprzodem.

GRUPA SŁABSZYCH. Cracovia zagra na wyjeździe z Tyso-

via. Aby zapewnić sobie ósmą lokatę i nie liczyć na mało prawdopodobną sensację w Gdańsku (mecz Stoczniowiec - Towimor) wypadłoby przynajmniej zremisować. Bilans spotkań z turniejami jest bowiem niekorzystny dla „pastuchów” — 2 zwycięstwa i dwie przegrane, ale bramki 16-23. „Cel jest jasny — twierdzi kierownik drużyny ANTONI RAKOCZY. — Zdobycie choćby punktu. Ale raczej nie zagrają Stęblecki, Kuchta i Musiał...”. Ten ostatni od tygodnia nie dał znaku życia, poza tym brakują kijów. W Gdańsku czterech graczy ich nie miało, ratowano się wymianą za sześciu-cami posiadającymi ten element ekwipunku... Może jednak w klubie ktoś się obudził? Będą przecież pieniądze za piłkarza Kubikę. Paradoksalnie — im gorsze warunki egzystencji, tym hokeiści grają lepiej... (BAT)

Peter i Zarley — polskie akcenty

Już niebawem, 6 lutego w Montrealu, rozegrany zostanie tradycyjny mecz gwiazd pomiędzy reprezentacjami Wales i Campbell Conference w National Hockey League. Tak kibice jak również tzw. komitet menedżerów dokonali już wyboru zawodników, którzy wystąpią w tym spotkaniu.

Montrealskiej publiczności zaprezentuje się m. in. sześciu Europejczyków. W ekipie Wales Conference dwóch Czechów Jaromir Jagr (Pittsburgh Penguins) i Petr Bondra (Washington Capitals) oraz Rosjanin Aleksander Mogilnyj (Buffalo Sabres). Natomiast w drużynie Campbell Conference Łotysz Pavel Bure (Vancouver Canucks) oraz Finowie Jari Kurri (Los Angeles Kings) i Teemu Selanne (Winnipeg Jets). Warto dodać, że Jagr i Bure wybrani zostali do tzw.

pierwszych formacji swoich zespołów, a głosowali na nich kibice, argumentując, iż obaj należą do najbardziej widowiskowo grających hokeistów, świetnych techników i bardzo groźnych snajperów.

W lutowym meczu gwiazd nie zabraknie też... polskich akcentów. W bramce zespołu Wales Conference wystąpi Peter Siodorkiewicz (Ottawa Senators), urodzony w 1963 roku w Czarnej Białostockiej. Natomiast jego kolega na taflę będzie Zarley Zapalski (Hartford Whalers), przyznający się do rodzinnych więzów z Rzeszowszczyzną (ze strony matki) i ziemią łwowską (ze strony ojca). (BAT)

Edward za Roberta?

Po odejściu Roberta Gaszyńskiego piłkarski zespół Wisły pozabawiony został menedżera z prawdziwego zdarzenia. Wiele wskazuje jednak na to, że „bezkrolowie” przy Reymonta będzie krótkotrwale. Funkcję ową ma objąć Edward Socha, do niedawna pełniący taką rolę w Górniku Zabrze. Sam zainteresowany, jak też szef sekcji futbolowej Wisły Piotr Voigt potwierdzili, że rozmowy są w ostatnim stadium finalizacji... (bat)

Kubik

będzie „fedrował”

Wczoraj w godzinach południowych Górnik Zabrze przekazał Cracovii drugą ratę z tytułu transferu piłkarza Arkadiusza Kubikę, w wysokości 40 tysięcy dolarów. Tym samym gracz stał się własnością zabrzańskiego klubu. (bat)

Nie będą seniorkami?

W Centrum Młodzieży w Krakowie odbyło się uroczyste podsumowanie roku sportowego sekcji judo dziewcząt MKS Jordana. Krakowianki, które w ubiegłym roku w MP zdobyły łącznie 8 medali, otrzymały pamiątkowe dyplomy i książki. Największą frajdę sprawił im dyrektor Centrum Młodzieży dr Antoni Weyssenhoff, który obiecał ufundować w czasie ferii zimowych wycieczkę do Francji.

Młode judoczki miniony rok mogą zaliczyć do wyjątkowo udanych sezonów. Małgorzata Widerek została mistrzynią Polski młodzieżek, Joanna Seremak, Magda Sztandara, Marta Kacik i Magda Tatarczuk zdobyły srebrne medale w MP juniorek młodszyc, a ta ostatnia dorzuciła do tego „brąz” w MP juniorek. Ponadto juniorki młodsze zostały mistrzyniami kraju, a juniorki sędzię po brązowy medal. Zawodniczki Jordana odniosły też inne sukcesy, m. in. drużynowe zwycięstwo w Pucharze ZG SZS i dwa triumfy indywidualne w mistrzostwach SZS.

Najmłodszą medalistką w tym gronie jest 15-letnia Iwona Rusek (trenuje dopiero od 2 lat), a najstarszymi Sylwia Hajdo i Julita Wróbel (trenują już od 8 lat). Pozostałe medalistki MP to: Maja Grabacka, Anna Dudzik, Jowita Pazurkiewicz, Eliza Stozek, Marta Bisok, Iwona Steczko, Anna Szepelak i chyba najładniejsza w drużynie Renata Miś.

Trenerem sympatycznych i utalentowanych dziewcząt jest Stanisław Bugajski, a trenerem-koordynatorem Władysław Nowak, syn Mariana Nowaka, który zakładał sekcje (męską) pod koniec lat 50. A propos chłopców... Do tej pory w MP zdobyli oni 4 tytuły mistrzów Polski, ale po raz ostatni w 1979 roku. Teraz na najwyższym podium stanęły wreszcie dziewczęta. Szkoda tylko, że w Jordanie nie ma warunków (brak pieniędzy) by mogły one uprawiać judo także wtedy, gdy stają się seniorkami. Mają one dwie alternatywy: albo przejście do innego klubu, albo zakończenie kariery... (Jefi)

TVP 1

- 6.00 Kawa czy herbata
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
- 9.20 Przedszkolny koncert zyczeń
- 10.00 „Piękny, daleki kraj” (2)
- 11.35 Kwadrans na kawę
- 11.50 Reportaż — marynarz z Saratogi
- 12.00 Wiadomości
- 12.15 Magazyn notowań: — wiodący wiejskie — kredyt — hydraulik wciąż poszukiwany
- 12.45 Tylko u nas — zapowiedź najciekawszych programów telewizji edukacyjnej na nadchodzący tydzień
- 12.55 Temat dnia — dogonić świat
- 13.00 „Triumf cywilizacji zachodniej” (11) — „Czerwony Wschód” serial dok.
- 13.55 O poezji z... Ireną Jun (aktorka Teatru Studio w Warszawie)
- 14.10 Teleplastik — społeczne problemy współczesnej Europy
- 14.35 Kultura i my — to trzeba zobaczyć (Galeria Sztuki Średniowiecznej Muzeum Narodowego w Warszawie)
- 14.45 Odpowiem na każde pytanie
- 15.00 Euroturystyka: Górna Bawaria
- 15.15 Szkoła żon — umieć przegrywać, umieć zwyciężać
- 15.35 Jeśli nie Oxford, to co?
- 15.55 Jaka szkoła?
- 16.00 Dla dzieci: Ciuchcia
- 16.45 Język angielski dla dzieci (70)
- 16.55 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Raport o stanie Europy (2) — Marzenie o wakacjach
- 18.00 Prawo i bezprawie — program rzeczniczek praw obywatelskich

PIĄTEK — 15.I

- 6.00 „Niezwyczajna historia Włoch” program dok., odc. „Światłość Florencji”, 6.50 Magazyn poranny (dzienniki o godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.00), 10.05 Ekonomia, 10.15 „Dziewczyna w każdym porcie” — komedia (USA 1952 r.), reż. Chester Erskine, w rol. gl. Groucho Marx, William Bendix, Marie Wilson, 11.00 Dziennik, 11.05 „Dziewczyna w każdym porcie” — II część filmu USA, 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Domowy serwis — aktualności, 12.30 Dziennik, 12.35 Domowy serwis — c.d., 13.30 Wiadomości, 13.55 Ciekawostki ze świata, 14.00 „Mitologia” — Amor i Psyche, 14.35 Kroniki włoskie, 15.00 Supertelewizja — program publicystyczny, 15.30 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych, 16.00 Big — program dla dzieci, 17.55 Dziś w parlamencie, 18.00 Dziennik, 18.05 Nowe filmy kinowe, 18.10 Włochy — wskazówki dla użytkownika, 18.45 Gigi Sabani przedstawia — program rozrywkowy, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Wpływ księżycy” — film USA (1987 r.), reż. Norman Jewison, w rol. gl. Cher, Vincent Gardenia, Nicholas Cage i Olimpia Dukakis, 23.00 Dziennik, 23.15 Włoska kawa — aktualności, 24.00 Dziennik i prognoza pogody, 0.30 Dziś w parlamencie, 0.40 Północ i okolice, 1.10 „Czerwony świt” — film science-fiction USA, reż. John Milius, w rol. gl. Patrick Swayze, C. Thomas Howell (1984 r.), 3.00 Dziennik, 3.15 „Zmarowane życie” — film francuski (1985 r.), reż. Renaud Victor, w rol. gl. Sandrine Bonnaire, Jacques Bonnaffe, 4.45 Dziennik, 5.00 Program rozrywkowy.

SOBOTA — 16.I

- 6.00 „Niezwyczajna historia Włoch” — program dokumentalny, odc. „W cieniu Lutra”, 6.50 „Świat zwierząt” — film dokumentalny, 8.10 „Parszywa dwunastka” — serial USA, 8.55 „Ostatnia podróż Arki Noego” — film USA (1980 r.), reż. Charles Jarrot, w rol. gl. Elliot Gould, Genevieve Bujold i Ricky Schroeder, 11.00 „Wzduż Missouri” — film USA, w rol. C. Gable, 12.20 Check up — magazyn medyczny, 12.25 Prognoza pogody, 12.30 Dziennik, 12.35 Check up — c.d., 13.30 Dziennik, 13.55 Trzy minuty o... 14.00 Prymat — aktualności kulturalne, 14.30 Magazyn automobilistów, 14.15 Sport: lekka atletyka (cross), 15.15 Helsinki: jazda figurowa na lodzie, 16.50 Disney Club — program dla dzieci, 18.00 Dziennik, 18.10 Lotto, 18.15 Zdrowiś, piękniejsz — program poświęcony medycynie, 19.25 Niedzielnia Ewangelia, 19.40 Almanach dnia następnego, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 Castellacci i Pingitore prezentują — program rozrywkowy „Pozdrowienia i calusy”, 23.00 Dziennik, 23.15 Wydarzenia ty-

Dziś w TELEWIZJI

- 18.20 Randka w ciemno — zabawa quizowa
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Piękny, daleki kraj” (3-ost.) — serial
- 21.50 Zawsze po 21. — magazyn reporterów
- 22.30 Program rozrywkowy — z archiwum rozrywk: Tele-dyski (3)
- 22.45 Wiadomości
- 23.05 Studio Sport: Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym
- 0.05 Wojna postu z karnawalem — koncert z udziałem Jacka Kaczmarskiego, Przemysława Gintrowskiego i Zbigniewa Łapińskiego
- 1.05 Siódemka w Jedyńce — „Blask gwiazdy” film dok. prod. franc. o Dominique Loudiere, tancerce
- 2.05 Zakończenie programu

TVP 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 „Dbaj o zdrowie”, „Wileńskie Zaduszki”, „Gość studia „Wojownicze żółwie Ninia” — serial anim. prod. USA
- 9.10 „Kate i Allie” (17) — ser. prod. USA
- 9.35 Świat kobiet — magazyn
- 10.00 Międzynarodowe Warsztaty Muzyczne i Jazzowe — Puławy '92
- 10.20 Przeboje Dwójkę
- 11.00 Na życzenie
- 11.55 Powitanie
- 16.00 Klub yuppie — program dla młodzieży

- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport
- 16.55 „Wojownicze żółwie Ninia” — serial anim. prod. USA (powt.)
- 17.25 „Kate i Allie” (17) — serial komediowy prod. USA
- 17.50 Penelopy — żony polityków — Lidia Lewandowska
- 18.00 Kronika

- 18.30 „Parlamentarne rozmowy”
- 19.10 „Cel Sarajewo”
- 19.30 „Pepsi Rocksport”
- 19.45 „Małe kino”
- 20.00 „Krzyżówka” — teleturniej
- 20.30 „Antystacja”
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Koło fortuny — teleturniej
- 22.20 „Czerwony Lis” (1) — film sens. prod. ang. (2-częściowy, 80 min.)
- 23.40 Listy do Madelainie
- 24.00 Panorama
- 0.10 Noc cykad — magazyn kulturalny
- 0.20 Zakończenie programu

Suplement TV-Dziennika

Zmiany i uzupełnienia w programie TVP nadesłane do redakcji w ostatniej chwili:

Sobota, pr. I TVP: godz. 20.30 „Witajcie w ciężkich czasach”, western USA (1967 r. — 98 min.); 22.15 Portrety: Adam Michnik, Pr. II TVP: 14.05 „Za chwilę dalszy ciąg programu” — progr. rozr.; 15.55 „Facet ze srebrną walizką” film dok.; 23.35 Xawery Dunikowski, film dok.

Niedziela, Pr. I TVP: godz. 15.30 Sto pytań do... Andrzeja Bratkowskiego; 21.45 Sportowa Niedziela — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym; 23.15 Kino konesera: „Życie własnym życiem”, film franc. (1962 r. — 80 min.); Pr. II TVP: godz. 11 „Trzech tenorów: Carreras, Domingo, Pavarotti”, film muz. prod. angielskiej; 14.40 i 18.10 Mistrzostwa świata w narciarstwie alpejskim; 21.20 Biedne koło pieniadzi — reportaż z misji Tadeusza Mazowieckiego; 23.10 Skies of America — koncert Orneta Colemana „prime time” oraz orkiestry symfonicznej w Katowicach.

Poniedziałek, Pr. I TVP: godz. 21 Zawsze po 21. — magazyn reporterów; 21.40 Spotkanie z Ziemią Franciszka Józefa; 22.20 Przegląd wydarzeń muzycznych; Pr. II TVP: godz. 21.25 Moje życie w rękach Boga — dyskusja o stanie zdrowia Jana Pawła II; 21.50 Sport.

Wtorek, Pr. I TVP: godz. 20.10 „Mecz finałowy”, film fab. prod. izraelskiej (1981 r. — 108 min.); 22.00 Gra o pieniądze — program publ.; 22.30 Telemuzak; 22.45 Wiadomości; 23.00 Muzyczna Jedynka; 23.10 Wieczór z utracjuszem; 23.50 Inna muzyka.

Sroda, Pr. II TVP: godz. 19.00 Bill Clinton — człowiek z miasteczka Hope — reportaż.

Czwartek, Pr. I TVP: godz. 22.20 Z teatru — recital Tadeusza Woźniaka.

Piątek, Pr. I TVP: godz. 20.10 „Stwórca”, kom. USA (1965 r. — 104 min.).

RAI UNO

PROGRAM TYGODNIOWY

godnia, 24.00 Dziennik i prognoza pogody, 24.30 Nowe filmy kinowe, 0.35 „Kino i pamięć” — 10 lat szkoły Bassano, 1.05 „Fedra” — film fab., reż. Jules Dassin, w rol. gl. Melina Mercouri, Anthony Perkins, Raf Valone, 3.00 Dziennik, 3.15 „Brzechwa architekt” — film angielski (1987 r.), reż. Peter Greenaway, w rol. gl. Brian Dennehy, Chloe Webb i Lambert Wilson, 5.10 Dziennik, 5.25 Program rozrywkowy.

NIEDZIELA — 17.I

6.00 Dadaumpa — program muzyczny, 7.45 „Arktyczne lato” i „Ryby latające” — filmy przyrodnicze, 8.30 Banda Zecchino — program dla dzieci, 10.00 Zielona linia — magazyn rolniczy, 10.55 Msza św., 11.55 Słowo i życie — program religijny, 12.15 Zielona linia — c.d., 13.00 Magazyn dziennika, 13.30 Wiadomości, 14.00 Toto TV, 14.15 Piłka w centrum — sport, 14.20 Toto Cotugno przedstawia „Niedziele w...” — program rozrywkowy (wiadomości sportowe o godz. 15.20 i 16.20), 18.00 Dziennik, 18.10 Magazyn sportowy „90. minuta”, 18.40 „Niedziela w...” — c.d., 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Włoska historia” — film fab., w rol. gl. Sabrina Ferilli, Giuliano Gemma, Imma Piro, 22.25 Niedziela sportowa, 23.15 Dziennik, 23.20 Sport, 24.00 Wiadomości i prognoza pogody, 0.30 Nocny rock — piosenki, 1.15 „Gdziekolwiek jest, jeśliś jest” — film fab., reż. Krzysztof Zanussi, w rol. gl. Julian Sands, Renee Soutendijk i Milva (1988 r.), 3.00 „Srebrna ęma” — film USA, reż. Dorothy Arzner, w rol. gl. Katharine Hepburn i Colin Clive (1933 r.), 4.15 „Bravissima '92” — konkurs młodych talentów (od 13 do 25 lat), 4.45 „Stacja obsługi” — serial, 5.15 Program rozrywkowy.

WTOREK — 19.I

6.00 „Niezwyczajna historia Włoch” — program dokumentalny, 6.50 Magazyn poranny (dzienniki o godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.00), 10.05 Adelboden: narciarstwo alpejskie — slalom gigant mężczyzn (Puchar Świata), 11.15 „Mój wujaszek Buck” — serial, 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Domowy serwis — aktualności, 12.30 Dziennik, 12.35 Domowy serwis — c.d., 13.30 Wiadomości, 13.55 Ciekawostki ze świata, 14.00 Niedyskretne oko Dziennika RAI, 14.30 Magazyn automobilistów, 14.15 Buona Fortuna — loteria, 15.00 Supertelewizja — program publicystyczny, 15.30 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych, 16.00 Big — program dla dzieci, 17.55 Dziś w parlamencie, 18.00 Dziennik, 18.10 Włochy — wskazówki dla użytkownika, 18.45 Gigi Sabani przedstawia — program rozrywkowy, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Podwójna gra” — program rozrywkowy, prow. Pippo Baudo, 22.30 Włoska kawa — progr. publicystyczny, 23.00 Dziennik, 23.15 Włoska kawa — c.d., 24.00 Wiadomości i prognoza pogody, 0.30 Dziś w parlamencie, 0.40 Północ i okolice, 1.10 „W innym czasie, w innym miejscu” — film USA (1958 r.), reż. Lewis Allen, w rol. gl. Lana Turner, Sean Connery i Barry Sullivan, 2.40 Dziennik, 2.55 „Jestem samowystarczalny” — film włoski (1977 r.), w rol. gl. Nanni Moretti, Luciano Agati, 4.30 Dziennik, 4.45 „Stacja obsługi” — serial, 5.15 Program rozrywkowy.

ŚRODA — 20.I

6.00 „Niezwyczajna historia Włoch” — program dokumentalny, odc. „Tureckie niebezpieczeństwo”, 6.50 Magazyn poranny (dzienniki o godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.00), 10.05

Ekonomia, 10.15 „Dni sławy” — film USA (1944 r.), reż. Jacques Tourner, w rol. gl. Gregory Peck i Tamara Taumanowa, 11.00 Dziennik, 11.05 „Dni sławy” — II część filmu, 12.00 Domowy serwis — aktualności, 12.30 Dziennik, 12.35 Domowy serwis — c.d., 13.30 Dziennik, 13.55 Trzy minuty o... 14.00 Niedyskretne oko Dziennika, 14.30 Kroniki włoskie, 14.45 Buona Fortuna — loteria, 15.00 Supertelewizja — program publicystyczny, 15.30 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych, 16.00 Big — program dla dzieci, 17.00 Waszyngton: satelitarna transmisja uroczystości zaprzysiężenia prezydenta Stanów Zjednoczonych Billa Clintona, 19.05 Gigi Sabani przedstawia — program rozrywkowy, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.25 Florencja: mecz piłki nożnej Włochy — Meksyk, 22.20 Włoska kawa — program publicystyczny, 23.00 Dziennik, 23.20 Awiaz: boks — waga superciężka (Rosi — Dele), 0.20 Dziennik i prognoza pogody, 0.50 Dziś w parlamencie, 1.00 Północ i okolice, 1.25 „Wszyscy na scenę” — musical USA, reż. Vincente Minelli, w rol. gl. Fred Astaire i Cyd Charisse (1953 r.), 3.15 Dziennik, 3.35 „Tajemne przejście” — film francuski, reż. Laurent Perrin, w rol. gl. Dominique Laffin i Francois Siennier (1985 r.), 4.55 Dziennik, 5.10 Program rozrywkowy.

CZWARTEK — 21.I

6.00 „Niezwyczajna historia Włoch” — program dokumentalny, odc. „Bogaci i biedni”, 6.50 Magazyn poranny (dzienniki o godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.00), 10.05 Ekonomia, 10.15 „Barefoot Executive” — film USA (1971 r.), reż. Robert Butler, w rol. gl. Kurt Russell i Harry Morgan, 11.00 Dziennik, 11.05 II część filmu USA, 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Domowy serwis — aktualności, 12.30 Dziennik, 12.35 Domowy serwis — c.d., 13.30 Wiadomości, 13.55 Ciekawostki ze świata, 14.00 Niedyskretne oko Dziennika, 14.30 Premiera — aktualności, 14.45 Buona Fortuna — loteria, 15.00 Supertelewizja — program publicystyczny, 15.30 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych, 16.00 Big — program dla dzieci, 17.55 Dziś w parlamencie, 18.00 Dziennik, 18.05 Nowe filmy kinowe, 18.10 Włochy — wskazówki dla użytkownika, 18.45 Gigi Sabani przedstawia — program rozrywkowy (o godz. 19.40 Almanach dnia następnego; godz. 19.50 Prognoza pogody), 20.00 Dziennik, 20.40 Pippo Baudo przedstawia „Podwójną grę” — program rozrywkowy, 22.45 Włoska kawa — publicystyka, 23.00 Dziennik, 23.15 Włoska kawa — c.d., 24.00 Dziennik i prognoza pogody, 0.30 Dziś w parlamencie, 0.40 Północ i okolice, 1.30 „Kompromitujące położenie” — film USA (1985 r.), reż. Frank Perry, w rol. gl. Susan Sarandon i Raoul Julia, 3.05 Dziennik, 3.20 „Naga Laura” — film włoski (1961 r.), reż. Micoletto Ferrari, w rol. gl. Georgia Moll i Anne Vernon, 4.55 Dziennik, 5.10 Program rozrywkowy.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

USŁUGI

FLIZOWANIE, remonty, 47-32-48.
jg-912MALOWANIE — tapetowanie. —
56-14-87. jg-913WOD-KAN-CO-GAZ. — 48-33-43.
jg-972TAPICER samochodowo - meblo-
wy. 66-14-69. jg-964CYKLINOWANIE. — 37-05-16.
jg-967MALOWANIE. — 55-98-85.
jg-239FRYZJER na telefon. — 48-83-22,
44-28-37. mg-1070MURARZY — tynkarzy zatrudnię.
Tel. 34-29-31, po 17. mg-1066STOPNIE, balustrady, antresole.
Tyniec, ul. Waligierza 34. mg-1012FLIZOWANIE. — 48-11-24.
mg-1068

INFORMACJA

O HANDLU, PRODUKCJI
ORAZ USŁUGACH
BIEŻĄCA INFORMACJA
O OGŁOSZENIACH
PRASOWYCH.— 55-52-87 —
— 11-75-48 —
— 44-49-92 —
— 55-43-35 —

KRAKÓW

TELEFONICZNA AGENCJA
INFORMACYJNA

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 9 — 18

CZYSZCZENIE dywanów wykle-
dza, tapicerki. 21-00-89, 67-27-84.
BB-34WIDEOFILMOWANIE — tanio. —
21-00-89, 67-27-84. B-53

CYKLINOWANIE. — 11-36-10.

FLIZOWANIE. 37-31-92, po godz. 10.
g-811FLIZOWANIE na kleju 44-23-40.
C-138KRATY, ogrodzenia, balustrady —
wykończenie wnętrza. Tel. 55-60-84.PROJEKTY elektryczne wykonamy
szybko i tanio. — 56-13-66.OGRIEWANIE elektryczne wyko-
nuje Zakład. — 56-13-66.USŁUGI blacharsko — dekarские
tel. 33-13-23. W-007PROWADZENIE ksiąg przychodu —
rozchodu — rozliczenia roczne, ta-
nio. 43-58-54, wieczorem. D-292FLIZOWANIE. — 66-77-89.
D-274MALOWANIE — tapetowanie. —
37-14-47. g-180FLIZOWANIE. — 56-15-85.
g-1809UKŁADANIE — cyklinowanie par-
kietów. Tel. 66-69-51. g-1388INSTALACJE sanitarne 48-79-19.
C-182BUDOWA od podstaw, remonty,
flizowanie, lastriko, tynki tanio —
solidnie — 47-74-28. C-181UNIROLEX — rolety antywłama-
niowe, drzwi garażowe z pilotem,
żaluzje przeciwsoniczne — piono-
we i poziome. Tel. 21-75-07. g-1533FIRMA „LEOSTYL” ekspre-
sowo wykona prace instalacyj-
ne — woda, kanalizacja, c.o.
oraz prace ślusarskie. Lokietka
26, tel. 34-17-03. Jesteśmy do
dyspozycji Klientów przez całą
dobę. Zapraszamy!Krakowskie Zakłady Usługowe „Renowacja” Spółdzielnia Pracy,
w swoim Zakładzie Usługowym przy ul. Cwiklińskiej 1, tel.
55-43-31, wykonuje szybko i solidnie następujące usługi:

- przewijanie silników o mocy od 0,5 do 160 kW oraz prądnic
i prostowników,
- remont spawarek wrowych oraz typu „Bester” i transforma-
torowych,
- garaże segmentowe samochodowe, kioski handlowe i kraty
okienne.

Szybko i solidnie wykonujemy usługi w zakresie szklarstwa bu-
dowlanego, szklenia wystaw, szyb meblowych oraz luster na za-
mówione wymiary. IG-932Krakowskie Zakłady Droblarskie, 32-005 Niepołomice, ul. Mokra 7,
ogłaszają PRZETARG PISEMNY na dzierżawę wchodzących w
skład Zakładu Droblarskiego w Niepołomicach:

1. Rzeźni drobiu obejmującej:

- linie uboju drobiu grzebiącego
- linie uboju drobiu wodnego
- tunel zamrażalniczy.

Cena wywoławcza wynosi 400.000.000 zł miesięcznie.

2. Zakład utylizacji odpadów poubojowych.

Cena wywoławcza wynosi 100.000.000 zł miesięcznie.

3. Kocioł opalany olejem opałowym.

Cena wywoławcza wynosi 100.000.000 zł miesięcznie.

4. Stacji uzdatniania wody wraz z ujęciami wody.

Cena wywoławcza wynosi 100.000.000 zł miesięcznie.

5. Trzykondygnacyjny budynek administracyjno-biurowego.

Cena wywoławcza wynosi 20.000 zł za m kw. miesięcznie.

6. Pomieszczenia warsztatów remontowych (mechaniczny, samo-
chodowy).

Cena wywoławcza wynosi 60.000.000 zł miesięcznie.

Przetarg odbędzie się w dniu 29.I.1993 r. o godz. 11.00 w siedzibie
przedsiębiorstwa w Niepołomicach, ul. Mokra 7. Przystępujący do
przetargu winni złożyć pisemne oferty i wpłacić wadium w wy-
sokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu
do godz. 9.00 w kasie przedsiębiorstwa. Warunkiem przystąpienia
do przetargu oprócz wpłacenia wadium jest złożenie deklaracji o
przejęciu pracowników zatrudnionych w wydzielanym obiek-
cie.Obiekty oglądać można w dni robocze w godz. od 8.00 do 14.00.
Informacji udziela Dział Administracji KZD Niepołomice, tel.
(0-12) 78-44-91.Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu i unieważnienia
go bez podania przyczyny oraz prawo swobodnego wyboru ofe-
renta. IG-969Serdecznie dziękujemy Rodzinie, księżom paratom: Stanisławowi
Czachorowi, Stanisławowi Lisowskiemu, ks. Adamowi Tokarzowi,
Przyjaciółom i Znajomym, którzy byli przy nas w najtrudniejszej
chwili, w czasie ostatniej posługi drogą Mamusi

A. T. P.

MARI DOBRZAŃSKIEJ

i wspierali nas dobrym słowem i swoją obecnością oddali cześć
najdroższej nam osobie.MARZENA, HENRYK I ZBIGNIEW
DOBRZAŃSCY

Państwo

MARI i ZENONOWI TOKARZOM

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci córki KALINY
składają

KOLEDZY Z ODDZIAŁU NEUROINFЕКЦИ

A. T. P.

MARIA KOSTARCZYK

Z D. OKÓLSKA

emerytowana nauczycielka, wdowa po dr. med. Stanisławie Ko-
starczyku, najukochańsza Mamusia, Siostra, Teściowa, Babcia i
Prababcia, przeżywszy lat 86, opatrzona św. Sakramentami zmarła
dnia 12 stycznia 1993.Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kaplicy na cmen-
tarzu Rakowickim w poniedziałek 18 stycznia o godz. 9.15, po czym
nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrzeźni w smutku i żaluDZIECI, RODZENSTWO, WNUKI, PRAWNUKI
I RODZINAMsza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym
NMP z Lourdes przy ul. Misjonarskiej w sobotę 16 stycznia 1993
o godz. 9.Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 11 stycznia 1993 roku w wieku
73 lat zmarła

A. T. P.

ANIELA EWA KRAKOWIAK

Z D. KOWNACKA

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek 18
stycznia o godz. 7.30 w kościele parafialnym św. Kazimierza.Odprowadzenie Zmarłej z kaplicy cmentarza Rakowickiego na
miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek 18 stycznia
o godz. 14.

Pogrzeźni w smutku

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 stycznia 1993 roku
po krótkiej, a ciężkiej chorobie zmarła

A. T. P.

STANISŁAWA MARIA SURÓWKA

Z D. BANAŚ

Msza żałobna przy Zmarłej zostanie odprawiona w środę 20 sty-
cznia 1993 r. o godz. 11 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po
czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spo-
czynku.

Pogrzeźni w głębokim smutku i żalu

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

CÓRKA Z RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, iż w dniu 12 stycznia 1993 roku
zmarł nagle nasz Ojciec

A. T. P.

ADAM WAGUŁA

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 16 stycznia 1993 r. o godz.
14.00 na cmentarzu w Bronowicach Wielkich (Pasternik).Msza św. zostanie odprawiona w kościele św. Szczepana w dniu
pogrzebu o godz. 8.00.

SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI, RODZINA

USŁUGI POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych
Kraków, ul. Rakowicka 41

FUNKTY:

- Rakowicka 41, tel. 11-47-78, czynne codz. 7—18, sob. 8—13,
- cmentarz Podgórn, tel. 56-55-11, czynne codz. 7—18,
- cmentarz Batowice, tel. 11-35-28, czynne codz. 7—18,
- cmentarz Grębalów, tel. 44-31-61, czynne codz. 7—18.

PRBIPP „BUDMAX”

os. Szkolne 19A w Krakowie

zatrudni na korzystnych warunkach: murarzy, cieśli —
preferowane brygady — tel. 43-09-12.

g-59

KANCELARIA RADCOWSKA NIERUCHOMOŚCI,
OBSŁUGA PRAWNA

I PROJEKTOWANIE ARCHITEKTONICZNE

mgr Kazimierz Grochmal — radca prawny

mgr inż. arch. Marta Kisielewska

Kraków-Sródmieście, al. Słowackiego 19/6, tel. 33-49-81

Otwarte w godz. 10—18

- Prowadzenie spraw w imieniu Klienta przed urzędami, osobami
prawnymi i fizycznymi,
- Usługi prawne:

- regulowanie stanów prawnych nieruchomości,
- zastępstwo procesowe przed sądami gospodarczymi,
- prowadzenie administracji nieruchomości,

• POŚREDNICTWO HANDLU NIERUCHOMOŚCIAMI,

- Przygotowanie procesu inwestycji budowlanej (geodezja, urba-
nistyka, architektura),
- Projektowanie architektoniczne i plastyczne.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 1993 roku,
zmarł w wieku 64 lat, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony
św. Sakramentami

A. T. P.

EUGENIUSZ OLSZEWSKI

nasz najukochańszy Mąż, Tata i Dziadek.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kaplicy na cmentarzu
Rakowickim w czwartek, 21 stycznia 1993 roku o godz. 12, po
czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spo-
czynku.

Pogrzeźni w żalobie

ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZEK I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z żalem zawiadamiamy, że 12 stycznia 1993 roku, zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami w wieku 78 lat
nasz najukochańszy Ojciec, Brat, Teść, Dziadek i Wujek

A. T. P.

mgr HENRYK LACH

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek, 19 stycz-
nia, o godz. 10 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym
nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego.

Pogrzeźni w głębokim smutku

RODZINA

A. T. P.

WŁADYSŁAWA STÓS

Z DOMU ORZECZOWSKA

najukochańsza Mamusia i Babcia przeżywszy lat 82, opatrzona
św. Sakramentami, zmarła 12 stycznia 1993 roku.Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek, 15 stycznia,
o godz. 9, w kościele parafialnym św. Katarzyny, przy ul. Au-
gustiańskiej.Odprowadzenie Zmarłej z kaplicy na cmentarzu Podgórnym na
miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w tym samym dniu, o godz.
14.45, o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim smutku i żalobie

SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 stycznia 1993 roku
zmarł w 86 roku życia

A. T. P.

PAWEŁ MENDERA

inżynier-metallurg — absolwent Akademii Górniczej w Krakowie
uczestnik wojny obronnej 1939, więzień hitlerowskiego obozu pracyCałe zawodowe życie poświęcił polskiemu hutnictwu.
Odszedł Człowiek skromny, szlachetny i dobry.Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek 18 stycz-
nia o godz. 10.30 w kaplicy na cmentarzu w Krakowie-Batowicach,
skąd nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spo-
czynku.

Pogrzeźni w bólu

SYN Z SYNOWĄ, WNUKI I PRAWNUKI

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 10 stycznia 1993
roku odeszła od nas na zawsze najukochańsza Żona, Matka, Siostra.
Babcia, Prababcia

A. T. P.

MARIA KUBICA

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej zostanie odprawione w so-
botę 16 stycznia o godz. 9.15 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego
spoczynku.

Pogrzeźni w głębokim smutku i żalobie

MĄŻ, CÓRKA, SIOSTRA, ZIEĆIOWIE, WNUKI,
PRAWNUKI I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 stycznia 1993 roku
zmarł, opatrzony św. Sakramentami w wieku lat 78, nasz naju-
kochańszy Mąż, Ojciec, Brat, Teść i Dziadek

A. T. P.

ZDZISŁAW GAWĘDZKI

Msza św. i pogrzeb odbędą się we wtorek 19 stycznia o godz.
11 na cmentarzu Rakowickim.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

RODZINA

Nasza ojczyzna jest w niebie.

Stamtąd też jako Zbawcy

wyczekujemy Pana naszego Jezusa Chrystusa
(Flp 3, 20)

Dnia 13 stycznia 1993 r. został odwołany przez Pana do wieczności

A. T. P.

ks. JACEK LEON STRASZAK Sch. P.

nieustrudzony duszpasterz, wieloletni profesor Liceum Zakonu Pija-
rów, znawca i realizator charyzmatu wychowawczego św. Józefa
Kalasancjusza.

Przeżył lat 80, w zakonie 62, w kapłaństwie 54.

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w kościele Pijarów
pw. Najświę. Imienia Maryi przy ul. Kłiny 1 w Krakowie, dnia
16 stycznia o godz. 10.Odprowadzenie Zmarłego do grobowca zakonnego na cmentarzu
Rakowickim od bramy głównej tego samego dnia o godz. 12.

RODZINA I ZAKON PIJARÓW

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 1993 roku
odeszła od nas opatrzona św. Sakramentami w wieku 78 lat

A. T. P.

ANNA KOLBER

nasza najukochańsza Mamusia i Babunia.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek 19 stycz-
nia o godz. 12.45 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym
nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku
o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim bólu i żalobieCÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI
I RODZINANowa linia - od 18.XII.1992
szybko • wygodnie • tanioP&K&S
regulame połączenia
autobusami "Mercedes"
z WrocławiaLONDYN
(Victoria Station)

65

funtów
angielskich

☎ 33-082, 44-47-14

PRACA

FIRMA zatrudni kaletników — absolwentów lub z praktyką. Tel. 33-94-70, 8-10, g-134

HURTOWNIA odzieży zatrudni ekspedientkę, magazynierkę i kierowcę (kat. B). Wymagana praktyka i referencje. Oferty 1145 Kraków, ul. Wiślna 2.

KURS kosmetyczny, informacje i zapisy Liceum Medyczne, Kraków, os. Teatrálne 4, tel. 44-28-72 lub 43-72-37 (godz. popołudniowa). g-587

KIEROWNIKA apteki zatrudni. Tel. 37-27-63, po 19. g-552

MŁODEGO, doświadczonego handlowca oraz sprzedawcę przyjmie Firma Handlowa „SARY” Kraków, ul. Wielicka 72, D-228

POMOC domową zatrudni. Warunki bardzo dobre. 67-39-17. g-284

PARKINGOWYCH „rencistów” przyjmie. Oferty 277 Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMIE do pracy doświadczonego lakiernika z praktyką. Kraków, ul. Królowej Jadwigi 244. g-60167

SAMODZIELNEGO mechanika samochodowego dodatkowym dochodem. Kontakt W.S. Jakob Mammuthring 87, 3320 Salzgraben, Deutschland. Tel. 0049 5341 64388. g-578

STUDENTKI poszukują pracy. Tel. 55-25-54 po 16. g-640

SZUKAM aktywnych osób, które są zainteresowane dodatkowym dochodem. Kontakt W.S. Jakob Mammuthring 87, 3320 Salzgraben, Deutschland. Tel. 0049 5341 64388. g-578

TECHNIKÓW dentystycznych zatrudni. Oferty 708 Kraków, ul. Wiślna 2.

ZATRUDNIĘ akwizytorów reklam. 44-51-43, 10-14. mg-59677

NAUKA

ANGIELSKI, niemiecki, włoski, francuski, hiszpański, business english. „Oświata” 56-20-36 (7-15.30) 22-79-99 13-18. M-34

ANGIELSKI w czasie ferii — Estońska 8/57. g-579

ANGIELSKI intensywnie. 21-43-69. mg-378

ANGIELSKI — tel. 36-41-79. g-1146

ANGIELSKI — 55-35-85. M-106

ANGIELSKI, tel. 21-54-39. g-60582

AKORDEON — lekcje. 33-11-84 po 19. g-660

„COGITO”, kursy komputerowe. 22-64-23. g-60023

DWUMIESIĘCZNY kurs maszynopisania, tel. 11-09-85. g-404

FORTEPIAN lekcje. 21-43-69. mg-3378

FIZYKA, 11-42-06. mg-358

Jak OPTYMALNIE zapłacić podatek dochodowy — wyjaśnia OPTIMA — 37-00-44.

Spółdzielnia Pracy Nauczycieli Akademickich OPTIMA 37-00-44, 37-00-22, 37-00-11, 37-33-47

Jak przygotować BIZNES PLAN? OPTIMA — 37-00-22

Także w OPTIMIE prowadzenie ksiąg podatkowych. Zadzwoń 37 00 11

Najlepsze semestralne kursy biurowości OPTIMA 37 33 47

W Niepołomicach, ok. 600 m² powierzchni magazynowej ogrzewanej + 400 m² powierzchni nieogrzewanej, pomieszczenia biurowe, telefony krakowskie, fax, telex — do wynajęcia.
Możliwość korzystania z wewnętrznych środków transportu, wózki widłowe, podnośniki, rampy.
Tel.: 55-76-29, godz. 8 — 16.00, 66-11-75, po 17.00. K-42

PÓŁNOC-PÓŁDNIENIE

Biuro Usług Lingwistycznych zaprasza na

kursy językowe

szwedzki, włoski, niemiecki, angielski, francuski, hiszpański, holenderski, rosyjski
tel. 21 51 51
ul. Basztowa 24, I p.

GUWERNER — kompleksowa opieka oraz odrabianie lekcji, tel. 55-50-13 wieczorem. g-469

HISTORIA, 12-54-32. g-226

JAK rozliczyć podatek dochodowy, wszystkie warianty. Zadzwoń „Oświata” 56-20-36 7-15.30, 22-79-99 13-18. M-36

KURSY języka francuskiego „Image” Jagiellońska 6, I piętro. 22-28-40. g-60738

KURSY komputerowe — obsługa, księgowość, magazyn, programy użytkowe. „Oświata” 56-20-36 7-15.30, 22-79-99 13-18. M-32

KURS dekoratorsko-reklamowy „Oświata” 56-20-36 (7-15.30), 22-79-99 (13-18). M-35

KURSY komputerowe (akceptacja MEN) — Doctor Q — Kraków, Mogińska 43, 11-96-45, 11-81-11, 11-58-28. g-58817

KURS przygotowawczy z geografii na kierunku turystyka AWF. Informacje, tel. 22-25-73, poniedziałek-piątek godz. 13-16. Zgłoszenia do 22 stycznia. mg-395

KOMPUTERY IBM — kurs podstawowy, kurs — hurtownia (po 400 tys. zł) Miodowa 26, tel. 22-64-81. 608/gB

KOMPUTEROWE kursy „Belferdos” — 33-76-21. g-57175

KURSY komputerowe EUREKA, 67-50-63. 34-56-84. mg-57644

MATEMATYKA, 11-42-06. mg-358

MATEMATYKA, fizyka. 12-52-79. g-60855

MATEMATYKA, 21-58-53. mg-59642

NAUKA jazdy „Hadat”. 21-32-22. D-49

NAUCZyciel matematyki ekspresowo przygotowuje ośmioklasistów do egzaminu. 33-25-06. g-137

OSRODEK Szkolenia Kierowców „ADEPT” — Kapelanka 15, 67-21-11 (11 — 17). g-58784

POLSKI — egzaminy do szkół średnich. 34-56-84. g-152

PODSTAWY księgowości — księgowość komputerowa, księgowość spółek. „Oświata” 56-20-36 (7-15.30), 22-79-99 (13-18). M-33

SPRICH DEUTSCH — kursy, lekcje, tel. 12-34-84. g-1116

ZDOBĄDZ najlepiej płatny zawód w gastronomii intensywnie szkolenie w zawodzie BARMANKA — BARMAN. Francja — Polska. Ilość miejsc ściśle ograniczona. Firma „BOCHO & BOCHO”, Kraków, Stolarska 8 — 10. Tel.: 21-85-00, 21-88-80.

MATRYMONIALNE

PANNA 34/172 posiadająca mieszkanie, pozna uczciwego, wierzącego, kulturalnego kawalera. Oferty 1153 Kraków, Wiślna 2.

ZAMOŻNI Niemcy poszukują Polki (18-50 lat). Listy po polsku ze zdjęciami kierowców W.S. Kretschmar Bahnhofstr. 68, 40-53 Jüchen 2. g-60250

KUPNO

ANTYKI (bezpłatna wycena). Smoleńsk 22. 22-26-32, 22-18-85. g-58198

ANTYKI, staroci — kupię, 22-61-33. mg-59700

JANCZAKA — obraz kupię. Oferty 60759 Kraków, ul. Wiślna 2.

KOMIS — wszystkie artykuły przemysłowe. Bożego Ciała 3, tel. 22-89-17, R-4

MELAMINY biurowe — 55-49-25. D-89

MONETY, banknoty, srebra, starodruki kupię. „Optimus” Warszawa, Mokotowska 45, 21-54-01. K-1939

MEBLE stylowe do remontu. 11-81-10. g-712

NARCISARSKI sprzęt przyjmuje komis. Mostowa 1, 56-30-34. g-59996

WAGĘ 3t lub więcej, używaną płytka — pilnie kupię. Tel. grzecz. 37-90-69. g-00219

SPRZEDAŻ

BMW 318i, 1983, Mitsubishi 1983, Sharp 25” stereo, telewizor, 67-53-84 po 12. g-143

„ERBET” Nowy Sącz, ul. Matejki 53 sprzeda „Żuki” opaniekowane, nowe silniki diesla. Tel. 250-51; stal o 10, 12, 16, 20 — wieczorem. z-058423

GROBOWIEC, Batowice, 12 miejsc, 12-18-10. mg-59721

DO sprzedania Amiga 500 z 1 MB + Monitor kolorowy stereo, dodatkowa stacja 3,5 cala z joystickami i ok. 80 programów. Tel. 48-07-36. g-60785

DZIAŁKĘ budowlaną, 10 ar w Bochni, (0-197) 257-12. t-57251

GROBOWIEC Rakowice sprzedam. Tel. 12-59-77. g-60727

KAMERA Hitachi VHS niedrogo. 43-50-34. g-271

KAMERĘ M-7 sprzedam. Tel. 67-64-38. g-183

„MALUCHA” — 5 000 000. 34-39-46. mg-348

NUMER telefonu „67” odstąpię. 37-92-50. g-240

NOWA kamerę VHS tanio sprzedam. Oferty 60778 Kraków, ul. Wiślna 2.

NARTY zjazdowe Rossignol Kevlar, dwa metry, wiązania Tyrolia 490, buty szwajcarskie nr 45 Reichle kijki. Tel. 66-61-61 (14-19). g-115

ODZIEŻ damska — producent. 22-04-27. g-60414

OWCZARKI niemieckie, czarne, podpalane. Tel.: 66-64-17, 21-65-39. g-59860

OWCZARKI kaukaskie, po złotych medalach, obronno-stróżujące. Pospolski, Zawada k. Myślenic. 25/93

PARKIET dębowy i bukowy, hurt-detali. Tel. 43-47-07, 44-37-41. g-710

PO inwestycji materiały: budowlane, metalowe, biurowe, maszyny, narzędzia, inne. Ceny negocjowane. Wieliczka, Kościuszki 20, 78-43-06, 78-42-00. g-60878

SPRZEDAŻ wyposażenie siłowni 6 szt. profesjonalnych urządzeń, tel. 21-99-34 po godz. 11. g-1124

SZAFY międzywojenne, tapczan, wersalki sprzedam. Tel. 33-10-38. g-568

SAUNA fińska. 11-50-28. mg-339

SWETRY żakardowe z diugim włosiem poleca producent. Tel. (012) 78-27-50. mg-335

SKRZYPCE lutnicze sprzedam, tel. 44-37-31. g-60762

SPRZEDAŻ okazynie zmywarkę do naczyń. Tel. 55-38-66 wewn. 539. g-406

SKLEP Bolster, tel. 21-74-30, Karmelicka 13: pralki, pralko-suszarki, chłodziarki-zamrażarki, zmywarki, kuchnie mikrofalowe, odkurzacze piorące, meble — najtaniej w Krakowie, sprzedaż ratna. g-672

TANIO sprzedam piec gazowy 3 m, polistyren żółty, polistyren przemysłowy, skał niebieski i żółty, tel. 55-26-12. g-548

TRAK do drewna, nowy — tanio, tel. 0472 518-87, 012 37-14-07 po 16. g-1152

WŁOSKA suknię ślubną (0197) 229-69. t-57253

WIDEOKAMERĘ Hi8 43-21-33. C-105A

W bardzo dobrym punkcie działający sklep spożywczy z wyposażeniem odstąpię. Tel. 47-28-64. g-504

MOTORYZACYJNE

Wypożyczalnia samochodów ul. Żmudzka 10a tel. 11 00 34 Czynna: 8-16 g-50593

AUTOSZYBY — 36-17-30. mg-59648

AUTOALARMY 44-45-17, Cienista 12. g-2209

AUTOALARMY, 11-68-29 (9.30-17.00). mg-59766

AUTOBLACHARSTWO, bezgotówkowo, ogólny FZU — 36-95-26. g-60084

ANTYRADARY „Cobra”, „Uniden” hurt-detali, wysyłkowo. Kraków 37-53-76. M-77

FIATA 126p (1990) sprzedam — 48-18-90, po 17. g-60780

FORD ESCORT XR3i, 1983, X — sprzedam lub zamienię za dopłatą na OPLA KADETA GS I lub GOLFA GTI, 4-, 5-letniego. Tel. 55-68-85, po godz. 18. RP-033

FIAT Regata, 1984, stan bardzo dobry — sprzedam. 11-79-25. g-543

FIAT 126p, 35.000 — sprzedam. 34-58-98. mg-337

FIAT Croma 2.0i, 1988, dużo dodatków, 98 mln, tel. 78-53-31. g-1130

FORD Taurus 2000 V, 1982, na części sprzedam. (012) 84-10-51. t-57254

FIATA 125 p, 1980. sprzedam. Tel. 67-27-02. 37/93

HAKI holownicze do wszystkich typów samochodów. Dobrego Pasterza 8. g-60208

LAKIERNICTWO samochodowe taniej 30% — 55-08-04. g-59872

MERCEDES 207 D, mikrobuz, 1983 sprzedam. (0-197) 240-82. t-57255

POLONEZ 1500 rok produkcji 1988, kolor biały sprzedam. Tel. 55-23-31. mg-364

POLONEZ 1987 sprzedam. 48-30-66. g-559

PILNIE sprzedam — Ford Fiesta 1.3i, 1992, tel. 67-21-70 wieczorem, 55-58-02. g-60947

PRZEDPŁATY — pośrednictwo, 11-72-00. g-59968

SIERRA Comb 2.3 D, 86 r. 22-20-11 wewn. 99. mg-305

SPRZEDAŻ fabrycznie nowe — Fiat 126 p ceny fabryczne. Skomielna Biała, tel. 160. mg-59763

SPRZEDAŻ Poloneza 1990, tel. 66-12-54. g-664

SAMARA 1500, rok 1992 na gwarancji 90 mln, 33-92-40. mg-59784

WARTBURGA 353 lub kombi, alnik Golf — kupię. Tamów (014) 21-31-22, wieczorem. Ta-52954

LOKALE

AGENCJA Pielonarowicz — nieruchomości, mieszkania, sprzedaż-wynajmowanie, Szawska 21, 21-67-97, Lea 20 B, 33-47-91. g-000204

„CARO” — pośrednictwo 44-32-90 (9-17). C-4196

DO wynajęcia 3 pokoje umeblowane z telefonem. Tel. grzecz. 12-18-84. g-808

DO wynajęcia 60 m² i p. — centrum, tel. 22-79-25. g-444

DO wynajęcia garsoniera, okolice Salwatora. 21-69-26. g-60365

DO wynajęcia nieumeblowane 3 pokojowe mieszkanie z telefonem przy al. Kijowskiej w Krakowie. Tel. 36-45-57 (18-20). g-506

DO wynajęcia obiekt handlowo-produkcyjno-usługowy, 250 m² w ciągu handlowym na nowym osiedlu w Krakowie. Tel. 21-35-02. g-60242

DOM, ok. 200 m², częściowo wykończony (gaz, woda, światło) z działką. Przysietnica, k. Starego Sącza, tel. (0-187) 710-16 — sprzedam lub zamienię na podobny koło Rakki, Nowego Targu. NT-41827

„HANDEBUD” — kupno, sprzedaż, najem. Agnieszki 2, 22-58-79. M-3432

HURTOWNIA leków poszukuje lokalu min. 100 m² biura, 200 m² magazynu. 36-48-66. g-2233/a

Firma STRONCZAK NIERUCHOMOŚCI MIESZKANIA

Słowackiego 58, tel. 33-22-67
Długa 5, tel. 22-15-54
g-000203

MIESZKANIA NIERUCHOMOŚCI

POŚREDNICTWO — Mańkowsk
Karmelicka 46, 33-26-93
Stradom 5, 21-77-90
g-51121

POŚREDNICTWO ZIELINSKI

mieszkania — nieruchomości
ul. Krowoderska 63a
33 26 47
g-60561

W Nowym Sączu poszukuję ogrodzonego placu.
Tel. Kraków 22-00-76.
z-58441

Nieruchomości — mieszkania
kupno — sprzedaż — bezpłatne konsultacje
„PERFECT”, tel. 368472,
Królewska 65.
mg-30001

JAROSŁAWI Zamienię dwupokojowe superkomfortowe (42 m²) telefon na podobne w Krakowie. 34-16-96. mg-392

„KAMI” — kupno, sprzedaż, wynajmowanie. Studencka 1/7a (róg Podwala), 22-86-17. M-3450

KUPIĘ kiosk handlowy. Tel. 47-22-63. g-165

LOKAL handlowo-usługowy w okolicy Ronda Mogińskiego, mieszkanie na parterze kupię, wydzierżawię. Może być do adaptacji. 55-06-37. mg-59705

MIESZKANIE na parterze w okolicy Ronda Mogińskiego, może być do remontu — kupię. 55-06-37. mg-320

MIESZKANIE własnościowe, 32 m², dwupokojowe, superkomfortowe, Dębinki — zamienię na 3-pokojowe, kwaterekowe — 37-07-22. C-048

MAGAZYN lub garaż murowanego w centrum Wieliczki poszukuję. Oferty D-202 Biuro Ogłoszeń Kraków, Józefińska 11.

„OLSZA” — Dąbkiewicz, pośrednictwo 11-80-22, fax 11-25-33. g-60973

POSZUKUJĘ do wynajęcia domu lub mieszkania z garażem w obrębie Starego Miasta, Woli Justowskiej, Parku Krakowskiego około 95 m² powierzchni mieszkalnej na dłuższy okres czasu. 21-67-67, pon-pt 8.30-17. mg-346

LOKALE

ZAMIANIE mieszkanie. Nowa Huta, 53 m² na 2 oddzielne. Tel. 66-16-82. g-60991

Z powodu wyjazdu odstąpię lokal gastronomiczny przy placu targowym. 67-09-10 po 17. jg-269

NIERUCHOMOŚCI

DOMADER — solidne pośrednictwo Kociuszki 48. 67-48-99. jg-58841

DZIAŁKĘ budowlaną sprzedam — 43-08-97. C-030

DZIAŁKĘ sprzedam — 55-16-00 wew. 106. ka-59912

DZIAŁKĘ budowlaną, okolice Krakowa — kupię, 44-52-82. g-446

DZIAŁKI sprzedam. Tel. 78-51-10. g-602

INTERLOCUM — pośrednictwo, 12-72-56. g-60734

KAMIENICĘ i hale produkcyjną — kupię, 47-00-14. jg-59715

KUPIĘ działkę budowlaną na Woli Justowskiej. Oferty 60966 Kraków, ul. Wiślna 2.

MAGAZYN, 550 m², na działce 43 a, Kraków — sprzedam lub wynajmę — 66-02-74 (8-16), 67-34-77, wieczorem. jg-000208

POSIADŁOŚĆ — 10 km od Krakowa, hektar ogrodu, dom superkomfortowy, stawy, domek letni sprzedam. Oferty 60942 Kraków, ul. Wiślna 2.

RABKA, parcela 7 arów pełne uzbrojenie sprzedam lub zamienię na mieszkanie 3 pokojowe w Krakowie. Tel. grzeck. 33-85-71. mg-349

SPRZEDAM połowę domu dwurodzinnego, garaż, ogród, osiedle Jugowice, w rozliczeniu mieszkanie, garaż. Oferty 113 Kraków, ul. Wiślna 2.

SPRZEDAM udział w sp-ł domków jednorodzinnych (real. 1993) 47-76-14. jg-286

SPRZEDAM z powodu wyjazdu zaawansowaną budowę domu — ul. Łokietka, 48-31-82. g-60670

SPRZEDAM rozpoczętą budowę szeregowca. 22-20-11 wew. 99. mg-305

SPRZEDAM działkę budowlaną przylegającą do wody, światło, Jacek Krzywoszka, Wola Węglarska 85, gmina Michałowice. g-1147

SPRZEDAM 76 arów pod zabudowę w całości lub na części. Prąd, woda. Zaborza 31 koło Słomnik. Inf. 67-30-53. jg-251

SPRZEDAM działkę budowlaną 49 ar za Wieliczką „Lędzica Górna”. Wiadomości Piłsudskiego 54, tel. 78-34-29. jg-211

UDZIAŁY w spółdzielni domków jednorodzinnych sprzedam lub zamienię na samochód. Tel. 11-53-60. M-127

„UNIVEL” — pośrednictwo, 10-12-99. jg-58834

UZBROJONA parcelę budowlaną, 55 ar, Jasień — Brzesko Okocim — sprzedam. Tel. 55-05-05 wew. 157, Kraków. jg-59943

WYCENY, ekspertyzy — biegle, 55-86-46. jg-58725

ZDECYDOWANIE sprzedam 5 parcel budowlanych, domek do remontu, 65 ar gruntu blisko Krakowa. Tel. 21-70-93. mg-397

ZGUBY

ZNALEZIONO sukę wilczuro-podobną. 34-37-70. jg-254

USŁUGI

ABC — telenaprawa, Neptun, Helios — 33-51-17. jg-59906

AUTO-KOMIS przyjmie polskie samochody. Nysa-Zuk — mechanika pojazdowa, ul. Zbożowa 2. mg-389

ANTENY — Inż. Janowski 55-99-77. g-644

ALARMY — 12-48-10. g-60510

ANTENY TV-SAT, autoryzacja POLKAT, fachowy montaż, konserwacja — 67-00-95. D-21

ANTENY satelitarne, 56-37-15. g-60308

ANTENY — montaż, naprawa, 44-53-92. jg-58875

ANTENY 48-30-42. KK-121

ANTENY, 47-67-96. g-60225

ABSerwis — lodówki u klienta, 36-69-21. W-219

ALARMY — autoalarmy, 44-80-10. jg-58768

ANTENY RTV — Złotek, 33-86-30. M-3455

AUTOALARMY, radia, szyby elektryczne, zamki centralne, 36-68-90. g-59397

AGENCJA „MT 69” poleca usługi towarzyskie dla pań, panów, małżeństw (11-23) lub wg indywidualnych życzeń. 66-69-72

BOAZERIA, 48-83-83. jg-274

BOAZERIA, 67-85-97. mg-59714

BOAZERIA, 68-49-92. g-59098

CYKLINOWANIE, 56-55-13. D-210

CYKLINOWANIE, Tel. 65-16-42. mg-385

CYKLINOWANIE, 38-33-27. jg-280

CYKLINOWANIE, układanie, 21-83-08 wewn. 178. jg-59939

CYKLINOWANIE, lakierowanie — 44-49-25. 11/gB

CYKLINOWANIE, lakierowanie nietoksyczne — 34-25-97. W-207

CYKLINOWANIE — 55-99-09. g-56555

CYKLINIARKI wypożyczam — 12-40-33 wewn. 138. jg-58762

CZYSZCZENIE dywanów WAP-em, 11-67-36. jg-242

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — 34-48-03. W-260

CZYSZCZENIE dywanów, 37-17-84. g-60497

DOMOFONY — 78-34-74. M-70

DOMOFONY — montaż, naprawy — 21-90-08. jg-58702

DOMOFONY, bramofony, wideobramofony, 67-42-27. D-8866

DROBNE usługi stolarskie, elektryczne i montażowe — 33-79-14. mg-000312

ELEKTROINSTALACJE, pomiary, odbiory, ogrzewania akumulacyjna, Tel. 84-18-23. g-157

ELEKTROMECHANIKA pojazdowa, blacharstwo-lakiernictwo, ul. Skośna 23 a. Wymiana elementów grzewczą punktową. g-160

ELEKTROINSTALACJE — nowe przeróbki, naprawy, 56-06-84. D-125

EKSPIESOWO: flizowanie, malowanie, roboty murarskie, remonty wnętrz, instalacje wod.-kan. — 12-28-25. jg-58864

ELEKTROINSTALACJE — 33-62-22. RP-026

ELEKTROINSTALACJE — tel. 36-83-23. C-008

ELEKTROINSTALACJE — domofony, antywłamaniowe, szybko — solidnie — gwarancja, 48-83-83. jg-58779

ELEKTROINSTALACJE, 37-07-65. jg-58840

ELEKTROINSTALACJE — tanio, 77-44-47. g-2204

FLIZOWANIE, instalacje, 11-49-74, 8-16. g-60921

FLIZOWANIE włoskie — z gwarancją. F-ma „TJAN” 11-25-97. jg-288

FUTRA, kurtki — szycie, najnowsze fasony z lisów norek w różnych kolorach jeno-tów, tchórzofetek i inne. Kraków 66-44-57. f-2

FIRMA „Teresa” — manicure, pedicure w domu Klientki. Rezerwacja codziennie 12-15. Tel. 47-26-78. B-31

FLIZOWANIE — hydraulika, 12-28-12. g-1132

FLIZOWANIE 43-05-24. C-4056

FACHOWA renowacja mebli tapicerowanych. Tel. 34-44-10. g-60442

GARAŻE, dachy, ogrodzenia, ślusarka — wykonanie, montaż, roboty budowlano-remontowe. Tel. 56-39-31. D-185

HYDRAULIK, 37-78-00 wewn. 263. mg-59780

IZOLACJE rurociągów, 34-50-26. mg-333

INSTALACJE wod.-kan.-gaz. co, 48-56-20, 47-23-59. C-4132

KOMINKI 67-17-80. D-179

KRATY, balustrady — 55-60-42. D-12

KSIĘGOWOŚĆ każdej firmie metodą tradycyjną i na komputerze prowadzi. M.J., tel. 22-91-09. g-60090

KRATY, 34-01-21. g-60791

LODÓWKI, zamrażarki chłodnie 47-32-15. C-4202

LODÓWKI, zamrażarki u klienta, 21-44-63, 7-8-30. g-60930

LODÓWKI, zamrażarki — 43-01-43. C-4203

LODÓWKI, zamrażarki, 22-20-11 wewn. 396. jg-59828

LODÓWKI, 48-99-02. C-106

MAGNETOWIDY, telewizory — przestawianie, naprawy. VIDIAQ, 36-77-20, 36-20-81. jg-59938

MALOWANIE, tapetowanie, 55-16-00 wewn. 186. C-029

MALOWANIE, tapetowanie — 55-87-85, Jurkiewicz. D-67

MALOWANIE, tapetowanie — 48-75-24. mg-59662

MALOWANIE, tapetowanie — 67-25-85. M-3442

MALOWANIE, tapetowanie — 21-39-75. D-8755

MALOWANIE — sprzątanie gratis, tel. 33-93-55. W-268

MALOWANIE, tapetowanie, remonty, sprzątanie — Pluszkiewicz, 66-61-54. D-8658

MALOWANIE — tapetowanie, 47-58-23. C-4172

MEBLE na zamówienie — 21-86-93. M-73

MONTAŻ boazerii, szaf, pawlacy — 43-06-97. C-031

MONTAŻ boazerii, Tel. 36-11-86. g-60060

NAPRAWA piecyków, chowanie rur, 37-14-47. g-565

NAPRAWA piecyków, term gazowych — 21-08-03. g-60284

NAPRAWA pralek automatycznych, 55-16-17. D-127

NAPRAWA mebli, 12-02-96. jg-272

NAPRAWA telewizorów, 68-94-44. g-641

NAPRAWA telewizorów — 11-88-00. mg-59681

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek — 55-29-30. D-92

NAPRAWA pralek automatycznych, 11-17-81. jg-59823

NAPRAWA pralek automatycznych — 12-57-38. C-4176

NAPRAWY RTV — Ultra-Serwis, ul. Jolasewicza 5. mg-393

NAPRAWA, przestawianie u klienta, magnetowidów, telewizorów — 66-70-80. jg-58790

NAPRAWA pieców łazienkowych (montaż, również na raty) — Prądnicka 65, 34-41-00 wewn. 202. C-4138

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, 55-68-33. jg-58802

ORKIESTRA, 22-29-89. mg-377

OPIEKUNKI do dzieci, 55-37-47. D-8371

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, 56-55-13. D-219

PIECIE łazienkowe — naprawa, 12-57-08. jg-58759

PRZEPROWADZKI — transport, 36-61-83. g-60910

PRZESTRAJANIE telewizorów — 44-37-96. jg-58898

REKLAMY — 48-97-48. C-045

REKLAMY 36-12-73, 33-87-35. W-230

REKLAMY — 56-34-48. D-8799

„SEZAM” — zamki, tapicerki — 56-45-79. jg-58773

TANI transport 1,1 t. — 34-02-10. jg-58786

TRANSPORT 1,7 t. — 37-51-68. M-71

TRANSPORT — 1,5 t, 67-21-19. 34/93

TRANSPORT — 11-12-42. g-60825

TAPETOWANIE, malowanie, 12-02-96. jg-273

TRANSPORT krajowy i zagraniczny — 22-46-05. g-60589

UKŁADANIE parkietów, 44-46-50. mg-57694

UKŁADANIE, cyklinowanie, 12-92-68. g-54267

USŁUGI stolarskie, 12-02-96. jg-273

USŁUGI parkietarskie — 43-46-78. C-043

USŁUGI szklarskie — 55-05-05 wewn. 329. D-8945

WIDEOFILMOWANIE 43-21-33. C-105

WIDEOFILMOWANIE „Kryś”, tel. 48-07-22. 624/gB

VIDEOKRAK — rejestracja uroczystości. Zapraszamy 37-68-60. g-60529

WIDEOFILMOWANIE 43-15-51, 55-05-88. D-8878

WIDEOFILMOWANIE — 36-74-93. jg-59988

WIDEOFILMOWANIE — fachowe, 67-64-34. g-719

WIDEOFILMOWANIE 44-59-53. g-60266

WNETRZA, projekt, wykonanie, 12-02-96. jg-272

ZABEZPIECZENIA, drzwi nowe i harmonijkowe, tapicerki, zamki „Sezamex”. 48-77-03. C-005

ZABEZPIECZENIA, drzwi harmonijkowe, drobne usługi mieszkaniowe. Tel. 33-24-29. g-60853

ZABEZPIECZANIE, tapicerowanie drzwi — 22-13-17. D-9

ZABEZPIECZANIE, zamki, wyciszenie drzwi — „TEMPO”, 22-54-30. M-3436

ŻALUZJE — poziome, pionowe firm zachodnich, 48-73-57. C-057

ŻALUZJE — poziome, pionowe, produkcyjne, montaż, gwarancja „KraZal” 11-63-66. jg-59977

ŻALUZJE, gwarancja, 43-52-96. C-4124

ŻALUZJE — 55-74-74. D-8716

ŻALUZJE — 48-17-89. 619/gB

ŻALUZJE pionowe, Włocławek, tel. 22-56-43. g-440

ŻALUZJE — wyrób, montaż — 47-05-47. g-60822

ŻALUZJE przeciwśrodkowe, pionowe, poziome, montaż, gwarancja — 33-04-55. jg-59862

BIZNES

DREWSTYL — boazeria panelowa, produkcja, montaż — 43-67-40. C-4156

GOTÓWKĄ, czas — podejmę współpracę, 48-95-33 (wieczorem). C-111

KSIĘGOWOŚĆ firm, deklaracje, doradztwo, rozliczenia roczne — Biuro „Farytet”, 43-33-30. C-4167

LOMBARD SAFADER — sponсорuje my patenty, pomysły, biznesy — ul. Kamelicka 15, tel. 22-33-26. g-2130

PROWADZIMY księgowość, 11-40-45. jg-295

WYTWÓRNIĄ materiałów budowlanych nawiąże atrakcyjną współpracę z firmami budowlanymi (budownictwo jednorodzinne). Oferty 323 Kraków, Wiślna 2

POŻYCZKI

ABY błyskawicznie pożyczyć dużą gotówkę pod zastaw: specjalność nieruchomości. Lombard, Długa 5, 22-15-54. jg-000208

LOMBARD

Natychmiastowe pożyczki

ul. Grottegera 6

(równoległa do Mazowieckiej)

10-17 mg-59782

BAST Lombard — natychmiastowe pożyczki, skup, sprzedaż złota, srebra, kamieni szlachetnych — Kazimierza Wielkiego 117 (obok CPN), 10 — 18, 36-86-00. g-60564

BŁYSKAWICZNE pożyczki skup-sprzedaż srebra, złota, Lombard Prądnicka 65. Tel. 34-49-47. mg-59608

KORZYSTNY Lombard, Kalwaryjska 18. jg-59970

LOMBARD udzielanie pożyczek. Smoleńska 22, 22-26-32 (10-17). M-3428

LOMBARD, Rynek Gł., św. Jana 13 — udzielamy pożycz

Zapiski KINOMANA „PSY“

Z dawna wygładana kariera polskiego filmu. Ponieważ dotyczy on formacji policyjnej, zaczęły się oskarżenia, że jeden z moich kolegów — aż do przesady dbający o wytworną prezencję i postępujący się w swoim zawodzie pięknie, nawet kunsztowną polszczyzną — opowiadał, że kiedy przyszło mu raz czytać w kinie listę dialogową z bardzo drastycznego obyczajowo filmu zagranicznego, skończył z rzadkiej dlań okazji i specjalnie dobitnie, nieomal z lubością, akcentował na głos tzw. brzydkie wyrazy. W „Psach” aktorzy, jak dżu chłopczy, również zdają się popisywać koszarowym siołnictwem, nader tu zresztą pomysłowym, ale zwłaszcza w pierwszej części wyraźnie nadużywani.



Oczywiście „wiem o tym doskonale — można by powtórzyć za prof. Pimką — iż używanie między sobą nieprzychylnych wyrazów”, widzi mi się jednak, że na ekranie nie brzmiały one z potoczną naturalnością, lecz „z przytupem”, a poza tym wydaje się, że gdyby nawet miały kopiarować rzeczywistość, to filmowa bądź co bądź, sztuka powinna dyscyplinować ekspresyjność — inaczej może zrodzić się posądzenie, że o powołaniu „Psów” decyduje właśnie owa „meska” soczystość języka, która wywołuje na widzów rehot i chichoty, przenoszone potem — zamiast wyzucia grozy — na takie sceny, jak gorzko-ironiczna ilustracja pamiętnej piosenki „Chłopiec-stocznicy, pumśnijcie druha — Janek Wiśniewski padł!”.

Robię uwagi o ordynarnym żargonie właśnie ze względu na skuteczność wywoływania łatwej reakcji lub rozmijania się z pożądaną, a nie z chęcią konserwatywnego moralizowania. Byłoby to naprawdę staroświeckie — prowokacja obyczajowe mamy już za sobą, a slang uliczny rozpanoszył się dostatecznie, aby nas zniechęcić. Więcej: ostatnio zobaczyliśmy w jednej z gazet reklamę rozciągającą na szerokość wszystkich szpał o takiej treści: „zbiorowy gwalt, beznamiętna przemoc, natłok przekleństw, brutalna, wulgarna opowieść o mrocznym światku przedmieść...”. Byłoby w porządku, gdyby to miała być informacja o pewnym filmie amerykańskim, jeśli jednak w ten sposób formułuje się zachętę do jego obejrzenia, to nie wszystko jest w porządku.

Władysław Pasikowski, autor „Psów”, wzoruje się na kinie amerykańskim. I robi to rewelacyjnie (aż do stopnia imitacji — patrz finałowy porachunek w hali produkcyjnej). Po zdumiewającym debiucie — „Krollu”, o stosunkach w wojsku — poszedł za ciosem i zrealizował w podobnym duchu rzecz o funkcjonariuszach służby bezpieczeństwa, przekształconych w policję kryminalną. Dynamiczna akcja, mocne efekty, impet narracyjny, zgęszczenie atmosfery — to zalety warsztatu Pasikowskiego, który zebrał w Gdyni festiwalowe nagrody. Docenił też walory nawet ks. prof. Tischner jako juror, nazywając owe nagrody „technicznymi”, gdyż jego protest budziły „niektóre sceny, język i fałszywe portrety ubeków”.

Pasikowski delectuje się i wyżywa nie tylko w trywialnościach (dobrze napisanego) dialogu, ale również w aktach mordów z rozpryskującym się na twarz móżgciem... I sam już jakby nie wytrzymuje narzuconego sobie i nam tempa zdarzeń, każąc gdzieś od połowy filmu czekać na kolejny zwrot w sytuacji i na kolejnego trupa, bo wstępująca linia dramatyczna opada po akcji w hotelu i czas się, o zgrozo, dłuży. Lecz w sumie Pasikowski jako reżyser odnosi sukcesy, co nie jest natomiast udziałem Pasikowskiego-scenarzysty. Szalenie swą opowieść pokomplikował i pogmatwał — czegoż w niej nie ma! Rosjanie, Niemcy, holenderski łącznik, gang samochodowy, mafia narkotykowa, kler, erotyka, polityka...

W gąszczu i w niejakim chaosie tych spraw gorączkowo poruszają się dwuznacznie scharakteryzowani ludzie jak goście psy policyjne. Film rozpoczyna się wymownie od widoku psa za ogrodzeniem, szarpącego kłami siatkę. A w zakończeniu więzień też znajduje się za siatką, oddzielony także innym zabarwieniem świata — tu krwista czerwien, tam chłodna, biała niebieskość — od dziewczyny, która jest dlań już nerealna (delikatna, wiotka, „z innej gliny” Agnieszka Jaskółka). Mocną stroną u Pasikowskiego jest zespół aktorski, znakomicie zestawiony. Mówią nazwiska: Marek Kondrat, Janusz Gajos, Zbigniew Zapasiewicz, Edward Lubaszko, Tadeusz Huk, Jerzy Bończak i „modny” obecnie Cezary Pazura („Pogranicze w ogniu”).

Prym wiedzie Bogusław Linda, aktor w szczytowej teraz kondycji i najkorzystniejszym okresie twórczym. Używając języka „Psów”, mówi, że gra „... z zasadami, który stara się zachowywać godnie — niezależnie od tego, czy mamy akurat zapiekły czerwony komunizm, czy zapiekłą klerykalną „Solidarność”. Hm... Franc Lindy ma krwiożerczy uśmiech człowieka zdolnego do bestialstwa. Co zrobi? „Pozabija wszystkich” — odpowiada z prostotą. To już nie jest cynizm, ale zawodowa szara mentalna. A wokół: weryfikacja Kadr SB, niszczenie akt bezpieki, konflikty i zdrada, dekomunizacja, demitologizacja... „Materiałem odpadowym na wysypisku” określają siebie b. oficerowie policji politycznej, ale wysypisko znajduje się w stanie poruszenia. Gdzie to powiedziano: „siła przed prawem jest jeszcze?”

WŁADYSŁAW CYBULSKI

DZIENNIK SAWKI



Rys. HENRYK SAWKA

Co piszą inni?

Bądź Zdrow

Co to jest błonnik? Jaką rolę odgrywa w strukturze naszego pożywienia? Ile kalorii zjadają lakomczyuchy słodczy? Jak żyją pacjenci, u których dokonano przeszczepu serca? Dlaczego boli nas kręgosłup, i dlaczego schorzenia kręgosłupa uważane są za najkosztowniejse wśród tzw. chorób cywilizacyjnych na całym świecie? O tym wszystkim przeczytamy w najnowszym numerze Magazynu „Bądź zdrow”. I jak zawsze apteczka domowa (a w niej szczególnie cenne porady na okres przeziębień); słownik medycyny naturalnej; horoskop; a z sensacji — spiralka mocy oraz specjalna technika psycho-terapeutyczna. Polecam również uwadze materiał o niezwyklej uroczliwości z Moskwy (ponad 250 Polaków leczonych przez panią Wierę napisało do niej listy z podziękowaniami), a wegetarianom — sekrety „kuchni wedyjskiej”.

Przegląd tygodniowy

Czy w Łodzi rzeczywiście skumulowało się całe zło związane z reformą? Dziś w tym mieście jest około 160 tys. bezrobotnych, 300 tys. ludzi korzysta z pomocy społecznej, 45 łódzkich fabryk jest w fazie likwidacji. To są fakty. Piszcie o ostatnich strajkach i niepokojach w tamtejszym regionie Krzysztof Sychalski zauważa iż... „komuś, kto przez ostatnie lata nie obserwował Łodzi z bliska, trudno zrozumieć, o co naprawdę chodzi. (...) Co w rzeczywistości oznacza

postulat rekonstrukcyjnej regionu, a nie łódzkiego przemysłu. Tytuł artykułu: „Łont nadal się tli”.

PRZEKRÓJ

Maciej Kledzik zaprasza nas na spacer w Aleje Jerozolimskie — warszawską Wall Street. Zagranicznych biznesmenów na wynajem lokali nie brakuje, mimo, że... „nawet Amerykanie nie potrafili ukryć zdumienia, gdy porównywali oferty cenowe z centrum Warszawy z podobnymi w Chicago czy nawet w Nowym Jorku”. Kto buduje i kto inwestuje w „naszą Wall Street”? — o tym w artykule.

Już za kilka dni 42 prezydent Stanów Zjednoczonych, William Clinton, obejmie oficjalnie urząd, a także Biały Dom. Jakże zmiany, własne porządki, wprowadzi First Lady, Hilary Clinton? „Uwaga którą uczyniła niemal w wstępie, brzmiała: za mało tu pólek na książki!” — dowiadujemy się m. in. ze „Szkicu do rodzinnego portretu w nowym wnętrzu”.

RES PUBLICA

...w sporej części (wszak Nowy Rok) poświęcona jest: świętowaniu, radości, śmiechowi. Radość bywała różna o czym przekonamy się czytając wcale zabawne teksty: Barbary Łopieńskiej „o radościach inteligenta”, Ireneusza Białeckiego „o drobnych radościach mężczyzny w wieku średnim” czy Janusza Andermana — „o pewnej radości chwili przeżytej w łóżku Henryka Sienkiewicza”. W numerze także tekst o prywatyzacji. Artykuł Friedmana napisany w 1976 r. i aktualny tekst M. Zielińskiego. (p)

Kręcąc przełącznikiem TV

Meżowie sprawiedliwi

Niektórzy polscy dziennikarze niezbyt dokładnie zastanowili się nad problemem postawionym przez ich niemieckich kolegów. Natychmiast poczęli przywdziewać szaty jedynych sprawiedliwych i podjęli akcję przeciwko naszym handlowcom, prowadzącym rozmowy w sprawie sprzedaży broni. Jeśli chcieliby błysnąć własnym światłem a nie błądzić po obszarze oświetlonym przez Niemców — proszę bardzo! Trzeba tylko nauczyć się porządnie jakiegoś obcego języka, wyjechać w świat i tam przyłapać na gorącym uczynku nielegalnego handlarza bronią z Brazylii, Włoch, Stanów Zjednoczonych czy Niemiec. Bo przecież niemieccy dziennikarze nie tropili niemieckich handlarzy, tylko naszych.

A o co idzie, mniej więcej wiadomo. Bo po co po tym — istotnym jednak rynku — mają kręcić się jacyś przybysze znad Wisły? Czy nie lepiej, aby te intratne sprawy załatwiali dżentelmeni znad innych europejskich i amerykańskich rzek?

Piszę te zdania po obejrzeniu wtorkowych „Listów o gospodarce”. Niepotrzebnej panice uległ nawet tak doświadczony dziennikarz, jak Andrzej Bober. Bardzo dzielnie wspierał go w atakach na handlowców z „Cenzimu” Adam Wojciechowski, szef radia „Zet”. Do tej pory pamiętam go jedynie jako człowieka, który podczas wszelkich dyskusji przed kamerą zasiada jak w karczmie. Teraz wyszło ponadto na jaw, że dorównuje elokwencji fryzjerowi z zakładu położonego na peryferiach. Od razu widać, że musi być to redaktor z radia „Zet”, a nie z radia „A”.

Przecież tak naprawdę, nikt ludziom z „Cenzimu” na razie niczego nie udowodnił i posądzenie ich o chęć sprzedawania czegośkolwiek do zwaśnionych stron na terenie byłej Jugosławii jest wciąż tylko pomówieniem. Próbowali to w dyskusji wytłumaczyć nacierającym dziennikarom poseł Jacek Merkel, ale — zdaje się — nie odniósł większego sukcesu, gdyż uniemożliwiła to poza „meżów sprawiedliwych”, jaką przybrali obywateli nacierających.

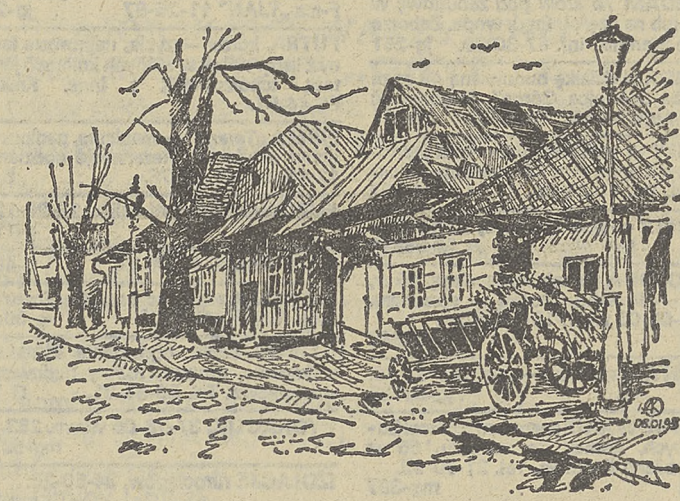
Merkel, zajmujący się także handlowymi negocjacjami, oświadczył wręcz, że od czasu do czasu podczas takich rozmów wygaduje się różne rzeczy po to, aby uzyskać swój cel. I nikt nie może na podstawie zdań, wygłaszanych przy negocjacyjnym stole, budować buńczucznych oskarżeń.

Tysiące ludzi handluje na świecie karabinami, czołgami, okrętami wojennymi i czymś tam jeszcze. Nie wiem, głębiej wśród nich nie może być Polaków, chociaż w polskich magazynach tego towaru jest pod dostatkiem.

TOMASZ DOMALEWSKI

Z teki ANDRZEJA B. KRUPIŃSKIEGO

Lanckorona



Przyjemność przechadzania się po Lanckoronie okupić trzeba długim, znużającym pokonywaniem sporej stromizny. Jest to wszak chyba najwyższe położone z historycznych miasteczek polskich, wyniesione ponad wzniecenia i doliny Beskidu Makowskiego. Ale trud się opłaca. Trudno bowiem wymarzyć sobie piękniejsze widoki. Może to dzięki temu właśnie Lanckorona przetrwała do dziś przez kilkadziesiąt lat w stosunkowo niewiele zmienionym kształcie. W każdym razie zachował się jego opadający wraz ze zboczem ryneczek i wybiegające zeń uliczki wytyczone zapewne jeszcze w czasach króla Kazimierza Wielkiego. Nawet ponad stuletnie domy przypominają te jeszcze starsze, znane ze starych zdjęć. Tylko z niedalekiego średniowiecznego zamku pozostały zaledwie nikielne ślady. Szkoda, bo przecież jednym z panów na nim był wstawiony w bitwie pod Grunwaldem Zbigniew z Brzezia. To właśnie jego potomkowie przybrali nazwisko Lanckoroniskich. W roku 1768 zamek stał się jedną z ostatnich twierdz konfederatów barskich dowodzonych przez Maurycego Beniowskiego. Od 1772 zajmowali go Austriacy, ale już w początkach XIX wieku zaczął popadać w ruinę. Rozsypał się z czasem niemal doszczętnie jego kamienne ściany. Tymczasem drewniana zabudowa miasteczka, na którą składają się ocienione wydatnymi okapami domki mieszczan przetrwała i cieszy oczy. (ABK)

NIE WIEM JAK SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

BRUNO MIECUGOW

Duma i wstyd

w tym, a raczej nie tylko w tym. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała i pięknie, i skutecznie, miała jednak także swój milczący akompaniament, który nazwałbym Jeszcze Większą Orkiestrą Codziennej Niemocy.

Co ta nazwa oznacza? Przypomnijmy sobie, od czego zaczęło się to wszystko. Przeszło rok temu młodzi ludzie realizujący popularny program „Róża co chęta” dowiedzieli się, że spośród dzieci przychodzących na świat z wrodzonymi wadami serca daje się uratować tylko kilkanaście procent. Reszta skazana jest na śmierć, bo nie ma środków na tysiące kosztownych operacji. O tym przerażającym fakcie Owsiaś powiedział przed kamerami i przyszedł pierwszy list z 5 tysiącami złotych. To była pierwsza nutka Wielkiej Orkiestry. Odpowiedź na apel Owsiaś okazała się imponująca, ale jaka jest odpowiedź na pytanie, dlaczego chore dzieci musimy próbować ratować w ten sposób? Dlaczego w niemym przeciwie kraju, zamieszkałym przez blisko 40-milionową społeczność, służba zdrowia może uratować tylko kilkaset z tysięcy noworodków o niewydolnym sercu?

Na pozór odpowiedź jest prosta i oczywista. Znajdujemy się w wieloletnim kryzysie, mamy fatalną strukturę gospodarki o dziedziczoną po minionym ustroju, brak środków niemal na wszystko, a więc i na służbę zdrowia. To prawda, ale czy cała prawda? Czy możemy z czystym sumieniem powiedzieć, że zrobiono wszystko, co możliwe — albo przynajmniej starano się zrobić — żeby te szczupłe i ograniczone środki wykorzystać w sposób naj-

Gdyby mnie ktoś zapytał, jakie wydarzenie z ostatnich kilku miesięcy uważam za najważniejsze i najbardziej godne uwagi spośród tego, co się w Polsce działo — nie miałbym żadnych wątpliwości z udzieleniem odpowiedzi. I nie wymieniałbym ani strajku — wielkiego przecież i brzemiennego w skutki — śląskich górników i kolejarzy, ani sejmowych i referendowych perypetii z ustawą o dopuszczalności przerywania ciąży, ani żadnych innych politycznych, czy ekonomicznych drgawek, ani nawet „gotoleździ stulecia”, która pociągnęła za sobą miliardowe straty materialne i ofiary w ludziach. Jestem święcie przekonany, że za najważniejsze wydarzenie uważać należy to, co działo się w całym kraju w pierwszą niedzielę stycznia — czyli „Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy”.

Nie będę się rozwodził nad zasługami Jurka Owsiaśa i zgromadzonej wokół niego grupy entuzjastów, nie podejmę też próby zrozumienia tego fenomenu, jakim był aż tak masowy i spontaniczny odzew, wzbudzony przez tę akcję w społeczeństwie, a zwłaszcza w jego młodszej części (niewątpliwie zajmują się tym fachowcy od psychologii społecznej), a tym bardziej nie będę oceniał komentarzy wygłoszonych na ten temat przez niektórych posłów i polityków. Chcę natomiast zastanowić się nad rozważaniem pewnego dylematu: czy wydarzenie to mamy uważać za powód do dumy, czy raczej do wstydu?

Boję się, że już w tym momencie ludzie — nie czekając na dalszy ciąg wydarzeń — zaczęli na mnie krzyczeć i pomstować. Jakiż znowu powód do wstydu?! Czego mamy się wstydzicie? Czy może być coś piękniejszego niż tak powszechna manifestacja ludzkiej ofiarności i chęci pomocy chorym dzieciom? W dodatku nie tylko zebrano miliardy, ale także udowodniono wrażliwość naszego społeczeństwa i jego otwartość na potrzeby czy nieszczęścia innych ludzi! Zgadzałem się — oczywiście — z takimi argumentami i sam mogę wysunąć jeszcze kilka podobnych, ale rzecz nie

właściwszy i najgłębszy? A przecież powszechnie wiadomo, że im mniej ma się do dyspozycji, tym uważniej i rozumniej musi się tym gospodarować. Czy staraliśmy się to zrobić, a jeśli nie — to jakie były tego przyczyny?

No, i właśnie w momencie, gdy próbujemy odpowiedzieć na takie pytania — musi się pojawić uczucie wstydu. Bo jest oczywiście, że albo nie zrobiliśmy nic, albo robiliśmy nie to, co robić należało. Chodzi tu nie tylko i nawet nie przede wszystkim o pieniądze. Nie będę więc o nich mówił, choć aż kusi człowieka porównanie tych kilku miliardów zebranych przez Owsiaśa z setkami miliardów, jakie od społeczeństwa wyszarpały lub wyłudziły różne partie i ruchy polityczne (i to wszystkie — od skrajnej, postkomunistycznej Lewicy, po skrajną, prefundamentalistyczną prawicę), żeby je zmarnotrawić na jałową walkę o wpływy lub wręcz na prywatę. Bo nie pieniądze — powtarzam — są tu najważniejsze i nie tylko pieniądze marnotrawiliśmy i nadal marnotrawimy.

Co zrobiono dla zreorganizowania i usprawnienia odziedziczonej po PRL służby zdrowia? Jeśli nie liczyć tropienia partyjnej przeszłości dyrektorów i ordynatorów oraz uchwalania kontrowersyjnych kodeksów etyki — nie zrobiono nic, albo prawie nic. Oczywiście usłysze, że to nie wina społeczeństwa, bo za to odpowiadają władze. Ale kto odpowiada za niemoc władz, jeśli nie ci, którzy je wybierali, a zwłaszcza ci, którzy wybierali nie racjonalnie, którzy zgodzili się na wszystko z góry i biernie, powiadając: i tak niczego nie da się zrobić.

Czy nie ma powodu do wstydu, skoro prawie wszyscy należymy do owego smętnego grona grajków Największej Orkiestry Codziennej Niemocy? Boję się, że wielu entuzjastów Owsiaśa podświadomie cieszy się też z tego, że uzyskało alibi, że może powiedzieć: patrzcie, jakim uśpianym społeczeństwem być potrafimy. Ale kiedy tysiące młodych ludzi pozdrowia się radosnym okrzykiem „Sie ma!” nie wolno zapominać i o tym wszystkim, czego w społecznym życiu się nie ma...